01

PORADNIK SPOŁECZNY

Nr 14-15 (96-97)

1. VII. 1949 R. ROK V

W A R S Z A W A

PORADNIK SPOŁECZNY

Nr 14-15 (96-97)

1. VII. 1949 R. ROK V

W A R S Z A W A

WYDAWCA:
GŁÓWNA KOMISJA KOORDYNACYJNA
ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Redaktor naczelny: mgr ADAM KULIK

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 — 11.

REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA

Należność za prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe PKO:
Wydawnictwo „Poradnik Społeczny" — Warszawa nr I-8938.

PRENUMERATA KWARTALNA:	zł 100	CENY OGŁOSZEŃ:	
		cała kolumna	zł 60 000
PRENUMERATA PÓŁROCZNA:	zł 190	pół kolumny	zł 30 000
		ćwierć kolumny	zł 15 000
PRENUMERATA ROCZNA:	zł 360	na okładce 100% drożej	

Adres redakcji i administracji: WARSZAWA, al. Niepodległości 164.

Telefon redakcji: 423-07.

Druk PWZG Warszawa, Tamka 3. 19 000. Zam. 2482. B-81414.

WYDAWCA:

GŁÓWNA KOMISJA KOORDYNACYJNA
ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Redaktor naczelny: mgr ADAM KULIK

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 — 11.

REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA

Należność za prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe PKO:
Wydawnictwo „Poradnik Społeczny" — Warszawa nr I-8938.

PRENUMERATA KWARTALNA: zł 100
PRENUMERATA PÓŁROCZNA: zł 190
PRENUMERATA ROCZNA: zł 360

CENY OGŁOSZEŃ:
cała kolumna zł 60 000
pół kolumny zł 30 000
ćwierć kolumny zł 15 000
na okładce 100% drożej

Adres redakcji i administracji: WARSZAWA, al. Niepodległości 186.

Telefon redakcji: 423-07.

Druk PWZG Warszawa. Tamka 3. 19 000. Zam. 2482. B-81414.

Treść numeru

Treść numeru

Treść numeru poprzedniego

Treść numeru poprzedniego

CZĘŚĆ PIERWSZA

Gen. bryg. MIECZYSŁAW WĄGROWSKI
Szef Gł. Zarz. Polit.-Wych. WP.

PIĘCIOLECIE POLSKI LUDOWEJ

Pięć lat temu rozpoczęliśmy najbardziej twórczy i przełomowy, zwrotny i rewolucyjny okres naszych dziejów.

Odzyskaliśmy niepodległość jako państwo ludowe.

Tylko konsekwentna walka sił ludowych w oparciu o Związek Radziecki — walka o wyzwolenie narodowe i społeczne zwiastowała i przyniosła narodowi Niepodległość. Tylko dzięki zwycięstwu i potędze Związku Radzieckiego zostały wyzwolone ziemie polskie z jarzma hitlerowskiego. Jedynie Polska Ludowa mogła się stać i jest państwem prawdziwie niepodległym.

Spełnione zostało pierwsze zadanie, wysunięte przez Manifest Lipcowy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — **zadanie wyzwolenia narodowego.** Zostało spełnione całkowicie i w pełni dlatego, że było zespolone w jedną nierozdzielną całość z zadaniem **wyzwolenia społecznego,** wejścia Polski na drogę postępu — przeprowadzenia reformy rolnej i unarodowienia przemysłu, walki o wyparcie krzywdy i wyzysku mas pracujących.

Zadania wysunięte przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego zostały spełnione, gdyż PKWN był **rządem pracujących,** opartym na sojuszu robotników i chłopów, rewolucyjną władzą ludu pod przewodem klasy robotniczej, wiernej międzynarodowej solidarności mas pracujących, siłom postępu i wolności narodów.

Nasze wyzwolenie narodowe, władzę ludu i wejście na drogę postępu społecznego zawdzięczamy oparciu się o potężne państwo socjalistyczne — Związek Radziecki, **zawdzięczamy jego zwycięstwu, jego potędze i jego wszechstronnej pomocy.**

Dzień 22 lipca 1944 r. — to początek wielkiego okresu rewolucyjnego w dziejach Polski.

Minęło pięć lat.

Ugruntowaliśmy niepodległość kraju, umocniliśmy władzę ludu.

Dokonało się zjednoczenie i odbudowa gospodarcza ziem polskich od Bugu po Odrę i Nysę. Rozwija się i rozrasta nasz przemysł i rolnictwo. Nastąpiła znaczna poprawa położenia materialnego mas pracujących; otwarte zostały wrota do oświaty i kultury dla ludu pracującego.

Gdy w Polsce przedwojennej wydobycie węgla wynosiło 39 milionów ton, to obecnie — w końcu roku — będziemy wydobywali już blisko 80 milionów ton węgla. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego budujemy nową olbrzymią hutę, która dwukrotnie zwiększy naszą produkcję stali. Po raz pierwszy produkujemy samochody ciężarowe i traktory. Szybko rozwija się przemysł włókienniczy. Wytwarzamy coraz więcej nawozów sztucznych. Odbywa się wydatna elektryfikacja wsi.

Przemysł nasz wytwarza w przeliczeniu na 1 mieszkańca dwa razy więcej niż przed wojną. Produkcja rolna mimo ogromnych zniszczeń zbliża się już do przedwojennej, a po 6 latach przewyższy ją o 45%. Niedługo wyrównamy braki w tłuszczach i mięsie.

W szkołach uczy się znacznie więcej młodzieży niż przed wojną, a w wieku od 7 do 13 lat — wszystkie dzieci. Rośnie ilość świetlic i bibliotek.

Gdzie leży najgłębsze źródło naszych wielkich osiągnięć, gdy kraje kapitalistyczne szamoczą się i wikłają w nierozwiązalnych sprzecznościach?

Podstawą naszych osiągnięć jest nasza planowa gospodarka, nasze głębokie, rewolucyjne reformy, które zniosły panowanie kapitalistów i obszarników, jest ukształtowanie i umocnienie władzy ludu w zwycięskiej walce z rodzimą i zagraniczną reakcją, z wszelkimi zakusami i naciskami imperialistów i podżegaczy wojennych, marzących o panowaniu nad światem.

Podstawą naszych wielkich osiągnięć, wbrew chaosowi świata kapitalistycznego, jest nasz rozwój po drodze ku socja-

lizmowi. Każdy krok naprzód — to krok ku pełnej realizacji nowego ustroju społecznego, a każdy postęp w ograniczaniu i wypieraniu pozostałości kapitalistycznych — to dalsza poprawa gospodarcza, to dalsze polepszenie warunków materialnych najszerszych mas pracujących.

Dlatego sześcioletni plan gospodarczy, zapewniający wspaniały rozwój naszych sił gospodarczych i kulturalnych, jest jednocześnie planem **budowy fundamentów socjalizmu.**

Sześcioletni plan gospodarczy — to przedłużenie drogi, na którą weszła Polska pod znakiem Manifestu Lipcowego.

I jak wówczas wyzwolenie Polski, tak dziś nasze osiągnięcia i możliwość dalszego postępu społecznego zawdzięczamy trwałemu oparciu o Związek Radziecki, zawdzięczamy jego ustrojowi socjalistycznemu, jego zwycięskiej obronie pokoju, jego potędze i stałej pomocy w imię wspólnych celów i wspólnej ideologii postępu, pokoju i wolności narodów.

Nierozerwalny sojusz Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim, zawiązany w walce z hitleryzmem — to dziś niezłomny nasz sojusz z przodującą i kierowniczą siłą całego międzynarodowego frontu walki o pokój, sojusz jeszcze bliższy i jeszcze ściślejszy.

Jak wówczas pod przewodem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego wniósł naród polski swój wkład zbrojny w walkę o wyzwolenie, tak dziś, umacniając naszą władzę ludową, wypełniając nasze plany gospodarcze, rozwijając naszą siłę obronną, **wnosimy nasz wkład w walkę o pokój, umacniamy naszą niepodległość i bezpieczeństwo naszego państwa.**

Jak wówczas, tak i dziś zadania te zostaną spełnione całkowicie i w pełni dlatego, że są one zespolone w demokracji ludowej w jedną nierozerwalną całość z walką o całkowite wyzwolenie społeczne, z naszą drogą do socjalizmu, że o urzeczywistnienie ich walczą wytrwale i ofiarnie masy pracujące, nasza klasa robotnicza i masy chłopskie.

Dumni z wielkich osiągnięć jeszcze bardziej wzmożemy wysiłki dla rozwoju naszych sił gospodarczych, naszej obronności, dla dobra postępu społecznego.

JÓZEF WIELOWSKI

W ROCZNICĘ WIELKICH WYDARZEŃ

W kilkanaście dni po trzeciej rocznicy najadzu hitlerowskiego na ZSRR, wojska radzieckie przerwały front, biegnący poprzez Podole, Wołyń i wkroczyły na ziemie polskie. Pierwszy Front Białoruski wyzwolił Lublin i w początkach sierpnia podszedł pod Warszawę. Fronty Białoruskie II i III przeprowadzały operacje w celu okrążenia dawnych Prus Wschodnich. W południowej części Polski walczyły wojska I Frontu Ukraińskiego.

W wyniku letniej ofensywy Armii Czerwonej została wyzwolona wschodnia część Polski. W największym wówczas wyzwolonym mieście polskim, w Lublinie rozpoczęła działalność jako władza państwowa Krajowa Rada Narodowa, powołana do życia z woli szerokich mas narodu polskiego i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który przechodząc różne fazy przekształcił się w obecny demokratyczny rząd Rzeczypospolitej. Ziściły się w ten sposób marzenia narodu polskiego, który po niewoli pod trzema zaborcami, międzywojennym ucisku przez reżym kapitalistyczny i wreszcie po tragicznej okupacji zbirów hitlerowskich, odzyskał znowu wolny i niezależny byt państwowy.

Na skrawku ziemi polskiej, obejmującej trzy województwa: rzeszowskie, lubelskie i białostockie kształtowały się formy przyszłego życia gospodarczego i politycznego Polski. Przeprowadzono reformę rolną, przez co naprawiono wielowiekowe zaniedbania w stosunku do chłopa i stworzono zasadniczą podstawę pod przyszłą przebudowę całej gospodarki wiejskiej. Opracowano formy upaństwowienia przemysłu, stwarzając zręby pod obecną długofalową gospodarkę planową, której celem

jest przeobrażenie Polski z kraju rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy. Udostępnienie wszystkim obywatelom oświaty przygotowało grunt pod akcję kształcenia inteligencji, wywodzącej się z robotników i chłopów, inteligencji służącej wiernie interesom państwa ludowo-demokratycznego.

Reformy te przeprowadzono w czasie wojny. Lublin, ówczesna stolica państwa polskiego znajdował się niemal w bezpośrednim zapleczu frontowym i nocami, a nawet w spokojniejsze dnie słychać było kanonadę artyleryjską.

Równocześnie PKWN intensywnie przygotowywał kadry, mające postępować bezpośrednio za frontem, aby organizować administrację wyzwalanych terenów.

Poświęcono również maksimum uwagi i wysiłku odbudowie i rozbudowie Wojska Polskiego. Powstało ono z połączenia 1. Armii Polskiej zorganizowanej w Związku Radzieckim z Armią Ludową. 1. Armia Wojska Polskiego brała udział w walkach nad Wisłą.' Jednocześnie organizowano w przyśpieszonym tempie II armię pod dowództwem generała Karola Świerczewskiego. Oprócz tego organizował się Korpus Pancerny, samodzielne dywizje artylerii przeciwlotniczej i inne jednostki wojskowe.

W pierwszej połowie stycznia 1945 roku nastąpiła zimowa ofensywa Armii Czerwonej i 1. Armii Wojska Polskiego.

Pierwsze dni tej ofensywy przyniosły wyzwolenie Warszawy, barbarzyńsko zniszczonej przez okupanta hitlerowskiego. Wojska I Frontu Ukraińskiego, I, II i III Frontów Białoruskich przerwały obronę niemiecką na Wiśle, w dawnych Prusach Wschodnich i na Pomorzu Zachodnim i oparły się na Odrze i Nysie, przygotowując się do ostatecznego szturmu na Berlin. Zimowa ofensywa wojsk radzieckich przyniosła wyzwolenie całej Polsce.

W następnej ofensywie, ostatniej w tej wojnie, padł Berlin i nastąpiła ostateczna kapitulacja. W ataku na Berlin brały udział jednostki 1. Armii Wojska Polskiego. 2. Armia polska po sforsowaniu Nysy w pogoni za uciekającym wrogiem wdarła się w głąb Niemiec i niektóre jej jednostki wkroczyły na terytorium Czechosłowacji, wyzwalając u boku Armii Czerwonej wiele miast i wsi bratniej republiki z niewoli hitlerowskiej. Po zdobyciu Berlina oddziały 1. Armii polskiej doszły do Łaby.

Z chwilą gdy cała Polska została wyzwolona, przed rządem naszym stanęły ogromne zadania. Wiele ludzi powątpiewa-

ło, czy zdoła się nawet w ciągu kilku dziesiątek lat zaleczyć rany zadane przez wojnę. A rany te były ogromne. Największe miasta polskie — Warszawa, Poznań, Gdańsk, Wrocław, Białystok i wiele innych mniejszych miast, miasteczek i wsi, były w gruzach, a przemysł zniszczony, porty zdewastowane, rolnictwo podupadłe. Ponadto stanęło jeszcze przed władzami polskimi zagadnienie repatriacji Polaków ze Związku Radzieckiego na Ziemie Odzyskane, zaś Niemców, zamieszkałych w Polsce — do Niemiec. Zadania zdawałoby się przekraczające wszelkie siły ludzkie.

Ale naród polski stanął bohatersko do wypełniania tych zadań. W ciągu czterech lat odbudowano, a obecnie już rozbudowuje się przemysł, uruchomiono największe porty: Gdańsk, Gdynię, Szczecin, Elbląg. Zagospodarowano Ziemie Odzyskane. Odbudowano całkowicie transport kolejowy.

Naród polski wszystkiego tego dokonał pod przewodnictwem obozu demokracji ludowej, którego przodującą siłą była od początku klasa robotnicza. W pracy nad odbudową kraju naród polski korzystał i korzysta z przyjacielskiej pomocy Związku Radzieckiego, który śpieszy z pomocą krajom demokracji ludowej.

Obecnie, gdy został zlikwidowany wieloletni rozłam w ruchu robotniczym, gdy jednoczą się stronnictwa ludowe, obóz demokracji polskiej konsoliduje się coraz bardziej. Pozwoli to szybciej i sprawniej zrealizować plany gospodarcze, których celem jest zbudowanie socjalizmu w Polsce, ustroju bez wyzysku człowieka przez człowieka.

M. Rz.

ŚWIĘTO ODRODZENIA POLSKI

Rocznica utworzenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, pierwszego rządu mas pracujących w Polsce, rocznica wydania Manifestu Lipcowego — programu demokracji ludowej jest **świętem narodowym i państwowym.**

Tegoroczne obchody 22 lipca będą podsumowaniem osiągnięć pięciolecia Polski Ludowej i nakreśleniem dalszych zadań w walce o wykonanie planu sześcioletniego, na drodze ku socjalizmowi.

Obchody pięciolecia Polski Ludowej staną się potężną mobilizacją najszerszych mas pracujących do nowych twórczych wysiłków, do walki o trwały pokój — umocnienie naszego państwa, jego niepodległość w oparciu o międzynarodowy front pokoju i postępu pod przewodem Związku Radzieckiego.

Do przygotowania kampanii obchodów pięciolecia Polski Ludowej oraz kierownictwa całą akcją powołane zostaną komitety obchodu przy wojewódzkich, powiatowych i miejskich radach nardowych, a także przy radach gminnych w tych miasteczkach, w których będą organizowane obchody na wsi. W skład komitetów wejdą stronnictwa demokratyczne, ZMP, związki zawodowe, ZSCh, Liga Kobiet, przedstawiciele kultury i sportu oraz organizacje społeczne.

Przygotowania do obchodu 22 lipca będą połączone ze społeczną akcją uporządkowania, oczyszczania i upiększania miejsc publicznych — ulic, dziedzińców, skwerów, trawników, klatek schodowych itp. Do tej pracy komitety blokowe i organizacje społeczne winny zmobilizować jak najszersze koła mieszkań-

ców domów, a rady zakładowe pracowników zakładów pracy. Szczególnie szeroki udział w tej akcji wezmą organizacje społeczne, ZMP i Liga Kobiet.

Klasa robotnicza i związki zawodowe oraz organizacje Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podwajają swoje wysiłki, aby do dnia obchodu wykonane zostały prace przy budowie jak największej liczby obiektów mieszkalnych, szkół, mostów, dróg, świetlic, gmachów publicznych, agregatów i zakładów przemysłowych, spółdzielni i linii elektrycznych itd.

W przededniu 22 lipca w całym kraju odbędą się posiedzenia wojewódzkich, powiatowych i miejskich rad narodowych z udziałem aktywu społecznego, robotniczego, chłopskiego, młodzieżowego, kobiecego, inteligencji, na których odczytane zostanie orędzie Prezydenta RP.

Między 18 a 21 lipca we wszystkich zakładach pracy, instytucjach i urzędach odbędą się ogólne zebrania robotników i pracowników, zwołane przez rady zakładowe, związki zawodowe, na których przedstawiciel dyrekcji (administracji) zakładu wygłosi referat o bilansie pracy zakładu (instytucji) od Wyzwolenia i o dalszych perspektywach jego rozwoju.

Wieczorem 21 lipca we wszystkich miastach wojewódzkich i większych miastach wydzielonych odbędą się capstrzyki z udziałem orkiestr, młodzieży oraz przedstawicieli organizacji społecznych. Na grobach żołnierzy Armii Radzieckiej, Wojska Polskiego i partyzantów będą zapalone znicze oraz złożone wieńce i kwiaty.

Miasta i wioski, ulice i place, zakłady pracy, urzędy i lokale organizacji społecznych należy udekorować barwami narodowymi i czerwonymi, portretami czołowych przedstawicieli Polski Ludowej, państw sojuszniczych i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Otwarcie nowoodbudowanych obiektów będzie ważnym punktem uroczystości, a w miastach centralnym punktem programu obchodu.

Zloty ZMP będą włączone do programu głównych uroczystości. Należy również organizować zabawy, igrzyska, zawody sportowe, występy artystów, chórów, zespołów świetlicowych na otwartych publicznych miejscach (place, parki), kiermasze książki i prasy, wycieczki.

Na wsi punkt ciężkości obchodów będzie przeniesiony do miasteczek gminnych, w których komitety obchodu w porozumieniu ze spółdzielniami PCH zorganizują od 22 do 24 lipca

włącznie kiermasze przedmiotów masowego użytku, słodyczy, zabawek, książek, wydawnictw, połączone z zabawami oraz wystawą dorobku pięciolecia Polski Ludowej. W dniu 22 lipca odbędą się krótkie wiece, otwierające kiermasz. W godzinach popołudniowych 22 lipca oraz 24 lipca w ogrodach odbędą się występy artystyczne, zorganizowane przez miejscowe świetlice oraz przez fabryki, utrzymujące łączność ze wsią. Występy artystyczne będą poprzedzone krótką pogadanką o 22 lipca. Materiał do występów artystycznych zawiera specjalny zbiorek wydany przez Centralną Radę Związków Zawodowych. Młodzież obchodzić będzie rocznicę powstania Polski Ludowej łącznie z pierwszą rocznicą utworzenia ZMP.

W całym kraju odbędzie się bieg sztafetowy, w którym wezmą udział wszystkie koła ZMP. Na polu walki z analfabetyzmem rozwinięta zostanie specjalna akcja młodzieżowa. W kilkudziesięciu miejscowościach odbędą się zloty ZMP oraz pokazy sportowe.

W dniu 22 lipca odbędzie się w całym kraju uliczna sprzedaż znaczka pięciolecia Polski Ludowej, przy czym fundusze z tej zbiórki przeznaczone będą na odbudowę Warszawy. Zbiórkę organizują komitety obchodu w porozumieniu z komitetami SFOS.

W związku z 22 lipca ukaże się szereg wydawnictw książkowych, prasowych, graficznych, które powinny być szeroko kolportowane przez organizacje społeczne.

Dr J. WEŁYKANOWICZ

JAK ORGANIZOWAĆ ZABAWY ULICZNE W DNIU 22 LIPCA

Przystępując do omawiania planu imprez ulicznych na dzień 22 lipca, trzeba zaznaczyć na wstępie: Pomimo, że nie ma u nas tradycji masowych zabaw ulicznych, nie mniej jednak pierwsze lody zostały przełamane. Jeszcze w ubiegłym roku większość obywateli polskich przyjęłaby z wielkim zażenowaniem możliwość zabawy na ulicy, tańczenia na asfalcie, masowego i głośnego manifestowania swej radości. Dziś jest inaczej. Wpłynęły na to w wielkim stopniu masowe imprezy na ulicach, w ogrodach i parkach, imprezy niekiedy bardzo ciekawe pod względem ich treści i organizacji, jak np. „Kiermasz Książki", „Festiwal Ludowy", „Dzień Harcerza" itp. Doświadczenie wykazało, że powodzenie, rozmach i jakość imprezy zależą od jej organizacji. Im lepsza organizacja, im dokładniejsze opracowanie szczegółów, lepsze wykorzystanie charakterystyczych cech danego terenu, tym lepsze będą wyniki.

Już w ubiegłym roku w dniu 22 lipca mieliśmy tu i ówdzie (np. na niektórych ulicach Warszawy) dobrze zorganizowane zabawy uliczne. Tajemnica ich powodzenia polegała na dobrej organizacji, odpowiedniej dekoracji, iluminacji, na doborze programu, orkiestr itp. Te doświadczenia winniśmy wykorzystać w organizowaniu tegorocznych imprez i zabaw ulicznych w dniu 22 lipca.

Szereg dni przed 22 lipca należy pogłębić narastającą atmosferę świąteczną. Najprościej uzyskać to można przez rozpoczęcie **widocznych dla wszystkich** przygotowań do obchodu święta:

1. Na placach miast i wsi montują się „wesołe miasteczka“: karuzele, kolejki, huśtawki, strzelnice itp. „Wesołe miasteczka“ zaczną działać dopiero w przeddzień 22 po capstrzyku, jednakże samo ustawienie ich kilka dni wcześniej wytwarza atmosferę podniecenia świątecznego.
2. Na widocznych miejscach należy rozkleić plakaty z programem imprez. Plakaty winny być duże, estetycznie wykonane i bardzo liczne.

*

W przeddzień 22 lipca, o godz. 21 rozpoczyna się capstrzyk. Capstrzyk zorganizowany jest przede wszystkim przez młodzież (ZMP, ZHP, „SP“). Kolumny młodzieży formują się terenowo. Punkty zbiórek poszczególnych kolumn należy tak porozrzucić, aby objąć nimi jak największą część miasta. Poszczególne kolumny wraz z lampionami, pochodniami, orkiestrami i śpiewami maszerują przez miasto na miejsce ogólnej zbiórki. Stamtąd wymarsz ustaloną trasą (główne ulice miasta).

Kolumny maszerują ósemkami. Towarzyszy im orkiestra. **Ilość orkiestr:** najmniej jedna na tysiąc osób. Najlepiej — jedna na 500 ludzi.

Typy orkiestr: w pochodzie powinny być 3 typy orkiestr:
1. wojskowa (dęto-perkusyjna),
2. ludowa (flety, klarnety, skrzypce, akordeony),
3. z instrumentów szczypanych — mandoliny, gitary.

Repertuar orkiestr: marsze,
tańce ludowe,
pieśni ludowe,
pieśni rewolucyjne,
pieśni partyzanckie,
pieśni żołnierskie (1. Armii itp.).

Chóralne śpiewy pochodu

Młodzież śpiewa chóralnie w marszu. Repertuar ten sam co orkiestry.

Iluminacja pochodu

Młodzież niesie pochodnie i lampiony. Podaję schemat iluminacji. Kombinacje mogą być oczywiście różne, przedstawiam jedną z nich dla przykładu:

llooooll		pppppppp
llooooll	1 kolumna na rysunku oznacza	poooooop
llooooll	20 szeregów	poooooop
llooooll	1 szereg = 8 ludzi	poooooop
		poooooop
oollllоо	o = człowiek	pppppppp
oollllоо	l = człowiek z lampionem	pppppppp
oollllоо	p = człowiek z pochodnią	pppppppp
oollllоо		pppppppp
llllllll		lpoooopl
llllllll		lpoooopl
llllllll		lpoooopl
llllllll		lpoooopl
loollool		llppppll
loollool		llppppll
pppppppp	Ilość lampionów (obliczona na	pppppppp
pppppppp	tysiąc ludzi): 300 do 400.	pppppppp
orkiestra		orkiestra
pppppppp	Ilość pochodni (obliczona na	pppppppp
pppppppp	tysiąc ludzi): 70 do 130.	pppppppp

Dzień 22 lipca:

Cały ranek wypełnią zabawy dziecięce i imprezy sportowe.

ZABAWA DZIECIĘCA RANEK, GODZ. 10.

Teren zabawy: duża ulica granicząca (o ile możliwe) z parkiem. Formy zabawy:

1. **Korso kwiatowe wózków dziecięcych,** połączone z konkursem na najładniej udekorowany wózek. Wózki należy dekorować kwiatami polnymi. Zabawę dzieci powinno zorganizować Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Aby uzyskać większą ilość kwiatów, TPD organizuje 21 lipca wycieczki większych dzieci i matek za miasto dla zbierania kwiatów. TPD zawiadamia matki afiszami o konkursie i przyjmuje zgłoszenia imienne do konkursu na kilka dni przed 22 lipca. Wyznacza również

nagrody (szczegóły konkursu wymienione w afiszach) oraz jury konkursu. Dzieci są również ukwiecone. Starsze dzieci same prowadzą swoje wózki. Po orzeczeniu jury i rozdaniu nagród, małe dzieci idą do parku, gdzie znajdują się przygotowane uprzednio dla nich ogródki jordanowskie.

2. **Defilada kostiumowa pięciolatków.**
   Ma to być barwny korowód dzieci w kostiumach. Należy dopuścić dużo fantazji w doborze kostiumów, ale podkreślić kostiumy robotnicze, np. górnicze, poza tym również kostiumy ludowe.
3. **Wyścigi hulajnóg.**
4. **Tańce dziecięce.**
   Są to popisy taneczne zespołów dziecięcych w kostiumach ludowych lub sportowych.
5. **Teatr marionetek.**
   Dla teatru musi być zbudowana uprzednio estrada na ulicy.
6. **Zabawa taneczna dzieci.**
7. **Wesołe miasteczko**
   zaczyna działać pod koniec zabawy.

Cała zabawa dziecięca ma bvć obsługiwana przez same dzieci. W parku i na ulicy ustawione są kioski: książek, zabawek, napojów chłodzących, cukierków, wianków dla dzieci, masek. W kioskach dzieci sprzedają towary, oczywiście starsze dzieci. Również starsze dzieci tworzą straż porządkową.

Czas zabawy: od 10 do 13.

Równocześnie (od 10 rano) można urządzić w mieście imprezy sportowe — sztafety, mecze, itp.

Zależnie od możliwości terenowych należy urządzać imprezy sportowe o charakterze atrakcyjnym i masowym: Liga Lotnicza organizuje pokazy szybowców, zloty ze spadochronami dla publiczności, przejażdżki nad miastem. Kluby sportowe organizują masowe pokazy gimnastyczne i lekkoatletyczne. Kluby wioślarskie urządzają spławy kajakowe, żaglówkami, wyścigi motorówek. Poza tym łatwo urządzić można wszędzie strzelnice otwarte dla publiczności (za pewną ilość celnych strzałów otrzymuje się nagrody).

PO POŁUDNIU, OD GODZ. 15

Wesołe miasteczka działają od rana na placach, w parkach, na wolnych miejscach, zależnie od ilości sprzętu w kraju. Wieczorem powinny być iluminowane.

Wesoła estrada.

Jest to właściwe clou programu zabawowego. „Wesoła estrada" jest to mały zespół, złożony z artystów z odpowiednio dobranym programem. Zespół znajduje się na autach ciężarowych. Na trzech ustawionych obok siebie autach ciężarowych montuje się podłogę-estradę. Zespół jest gotowy do występu. Po skończonym programie zespół może obsłużyć kilka miejsc zabawy w mieście. Program „Wesołej estrady":

(Niezależnie od programu opracowanego centralnie, należy przygotować własny program lokalny).

Podaję niżej przykład programu „wesołej estrady":

1. **Program rozpoczyna się konferansjerką.**
2. **Skecze:** (W skeczach można omawiać na wesoło hasła polityczne 22 lipca: pięciolecie władzy ludowej, walkę o pokój, budownictwo. Aktualności polityczne, gospodarcze, kulturalne, ogólne i terenowe).
   a) August Bęcwalski contra Antek warszawski. Duet prowadzony między Bęcwalskim a warszawiakiem. Temat rozmowy wynika z tytułu. Bęcwalski krytykuje wszystko, operuje argumentami reakcji. Odpowiada mu robotnik warszawski. Całość utrzymana w stylu Wiecha.
   b) Miejscowe plotkarki.
   Całość w stylu Grodzieńskiej. Poprzez rozmowę plotkarek ośmieszamy biurokrację, szablonowość, ilustrujemy małe i wielkie bolączki i śmiesznostki naszego życia codziennego.
   c) Wycieczka z zagranicy.
   Na estradę wchodzi wycieczka z zachodu (Ameryki). Krytykuje wszystko co widzi. Krytyka ośmiesza ich samych i podkreśla rozmach i wielkość naszego życia. Należy nawiązać kontakt z publicznością i wywołać reakcję ze strony publiczności.
   d) Kronika polityczna.
   Znowu styl wiechowski. Dużo humoru. Podkreślić sprawy najaktualniejsze.
3. **Uczymy pieśni.**
   Na estradzie staje śpiewak. Pod estradą zespół (chór). Pieśni mają być nowe. Śpiewak śpiewa pieśni. Następnie rozdaje się lub sprzedaje tekst z nutami. Wzywa się publiczność do wspólnego śpiewu. Chór pierwszy

podchwytuje pieśń. Wspólnie ćwiczyć się i w ten sposób spopularyzować parę nowych pieśni.

4. **Wielki wiec boogie-woogie contra mazur.**

Tancerze i odpowiednio dobrana konferansjerka przedstawiają z jednej strony karykaturalnie boogie-woogie i tym podobne tańce amerykańskie, z drugiej zaś piękno polskich tańców ludowych: mazura, oberka, kujawiaka itd. Odpowiednie teksty dla konferansjerki lub chóru należy przedtem przygotować. W meczu sędziuje publiczność.

Na tym kończy się program wesołej estrady. Wesoła estrada przenosi się na inny punkt zabawy.

Zaczyna się zabawa taneczna. Ilość miejsc zabawy wybiera się zależnie od wielkości miasta. Najodpowiedniejszymi miejscami są: place, szerokie ulice, najlepiej zadrzewione, a wreszcie parki.

Dekoracja miejsc zabawy: główny akcent położyć należy na iluminacje. (Lampiony różnokolorowe, żarówki, reflektory). Poza tym zmobilizować należy plastyków miejscowych dla opracowania projektów dekoracji miejsca zabawy, z podkreśleniem dekoracyjnych motywów ludowych.

Parki i ogrody iluminować należy barwnymi reflektorami — snop kolorowego światła puszczony między drzewa daje bardzo piękny efekt.

Jeżeli dana miejscowość znajduje się nad rzeką lub morzem, należy barwne reflektory, lampiony i żarówki kolorowe umieścić nad wodą.

Wesołe miasteczka i punkty sprzedaży (kioski) iluminować żarówkami i lampionami.

Miasto całe dekorować flagami, transparentami.

Upiększanie i oczyszczanie ulic powinno się zacząć co najmniej dwa tygodnie przed 22 lipca. Wielką rolę mogą i powinny tu odegrać komitety blokowe.

Na miejscach zabawy przygotować należy estrady dla orkiestry. Orkiestry i mikrofony przygotować zawczasu.

Nie wolno zapomnieć o sprawie wyżywienia. Rozsprzedaż napojów i jedzenia oddać należy PCH. Unikać należy rozsprzedaży na autach, natomiast zamówić trzeba jednolity typ kiosków i rozstawić je prowizorycznie w odpowiednich punktach miasta. Kioski te powinno się iluminować.

W czasie zabawy tanecznej:

5. **Konferansjerka radiowa.**
   a) Przez radio podawać wiadomości o zabawie w innych dzielnicach miasta;
   b) Rozmowa poszczególnych osób z różnych dzielnic. (Każdy może podejść do speakera. Przygotować jednak parę dowcipnych rozmów i poszukiwań radiowych poprzez wszystkie dzielnice).
   c) Konkurs dowcipów międzydzielnicowych. (Można je zgłaszać do „redakcji", przewidzieć jednak konieczność odpowiedniej cenzury).
   d) Konkurs na kuplety. (Podaje się melodię łatwą na dwuwiersz. Trzeba mieć parę kupletów przygotowanych przed tym).

Podczas zabawy czynna jest loteria fantowa.

Przez miasto przeciąga pochód z lampionami i pochodniami (Patrz capstrzyk, str. 12).

Pochód powinien przejść przez wszystkie punkty zabaw. Równocześnie zwołuje on przechodniów do udziału w zabawach.

Zabawę kończą ognie sztuczne.

Jak wynika z programu, należy nie zwlekając zamówić:

1. Teksty pieśni i skeczów.
   Najlepiej byłoby rozpisać konkurs na pieśni (słowa i muzyka). Skecze lepiej zamówić bez konkursu.
2. Projekty dekoracji miejsc zabawy.
3. Projekty kiosków i same kioski.
4. Wesołe miasteczko.
5. Ognie sztuczne.
6. Lampiony i pochodnie (ilość można obliczyć po dokładnym opracowaniu planu).

IMPREZY NA WSI

Organizatorami imprez wiejskich winny być: Związek Samopomocy Chłopskiej, organizacje młodzieżowe i świetlice. Komitety obchodu 22 lipca, istniejące w miastach winny zaopiekować się grupą pobliskich wsi. W ramach współpracy miasta ze wsią należy organizować wyjazdy zespołów artystycznych na wieś w dniu 22 lipca. „Wesołe estrady", które rozpoczynają swój program w miastach po południu, mogą doskonale obsłużyć przed południem wieś. Poza tym każde miasto wojewódzkie posyła na wieś teksty skeczów dla zespołów świetlicowych wiejskich. Te programy należy uzupełnić własnymi

tekstami Samopomocy Chłopskiej. Forma tych skeczów przypomina skecze z miasta, tzn. przedstawia w sposób groteskowy aktualne zagadnienia polityczne, społeczne i kulturalne. Jednakowoż różnić się one muszą od skeczów miejskich problematyką (walka z wyzyskiwaczem wiejskim, z rozpolitykowanym klerem, popularyzacja zdobyczy wsi, porównania z przeszłością, ośmieszanie propagandy reakcyjnej na wsi przeciw wsi, spółdzielczości produkcyjnej itp.).

Szereg form podanych w programie dla miast może znaleźć zastosowanie na wsi.

Tu również w przeddzień 22 lipca urządzić należy capstrzyk. Jeżeli kilka wsi sąsiaduje ze sobą, capstrzyk może obejść grupę wsi.

Rano 22 lipca odbywa się na wsi — zarówno jak w mieście — zabawa dla dzieci, połączona z defiladą pięciolatków.

Po zabawie zaczynają się występy zespołów z miast. (W tych wsiach, do których przyjeżdżają „wesołe estrady" z miast). Te wszystkie wsie, które bądź to mają własne zespoły, bądź to otrzymują zespoły od Samopomocy Chłopskiej, łączą występy zespołów z zabawą ludową, która odbędzie się po południu.

Zabawa ludowa:

Zabawę należy połączyć z kiermaszem i wesołym miasteczkiem. Na kiermasz składają się: stragany (udekorowane) książek, pocztówek 22 lipca, napojów, zakąsek i słodyczy, wyrobów ludowych. Cały czas przygrywa orkiestra. Podczas zabawy działa loteria fantowa. Tam gdzie można, ustawić megafony.

Dekoracja i iluminacja wsi

Wieś udekorowana jest flagami, transparentami i zielenią. Wieczorem we wsiach zelektryfikowanych iluminować wieś lampionami i żarówkami. Tam, gdzie nie ma elektryczności, iluminować lampionami ze świecą. Wieczorem dobrze byłoby rozpalić parę ognisk na pobliskich pastwiskach. Dookoła ognisk skupić zabawę młodzieży wiejskiej ze śpiewami, tańcami i występami amatorskimi. W ten sposób punkt centralny zabawy ludowej przenosi się wieczorem z kiermaszu do ognisk.

Dla kolonii dziecięcych poleca się:

rano zawody sportowe, po południu przedstawienia dziecięce, wieczorem ognisko z programem: pieśni, tańce, gawędy. Tematem gawęd — opowiadania o walce o Polskę Ludową, historia PKWN, osiągnięcia i perspektywy budownictwa. Przy ogniskach również wszelkiego rodzaju zabawy harcerskie (zgadywanki, wesołe skecze).

CZĘŚĆ DRUGA

Gen. FR. JÓŹWIAK-WITOLD

WKŁAD GL I AL W WALKĘ O WYZWOLENIE NARODOWE I SPOŁECZNE

Gwardia Ludowa i Armia Ludowa swoją ofiarną walką przyczyniły się do przyśpieszenia zwycięstwa nad hitleryzmem, odzyskania niepodległości i stworzenia demokratycznego rządu Polski Ludowej. Mogły dokonać tego tylko dzięki temu, że kierowane były przez partię rewolucyjną, opartą na ideologii marksizmu-leninizmu. Kierowane były przez ludzi, którzy uczyli się walczyć z faszyzmem rodzimym i międzynarodowym w więzieniach sanacyjnych i Berezie Kartuskiej. Kierowane były przez ludzi, którzy wierzyli w moc i niezwyciężoną siłę narodów Związku Radzieckiego i Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię Bolszewików.

„Powstanie Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej stało się momentem przełomowym w historii walki narodu.

Polska Partia Robotnicza w pierwszej odezwie do narodu rzuca hasło: „Twórzcie oddziały partyzanckie. Niech drugi front powstanie na tyłach armii hitlerowskiej". Hasło czynu rozgorzało wielkim płomieniem walki. Płomień tej walki ogarnął cały kraj, wszystkie miasta i wsie, domy i osiedla, fabryki i warsztaty pracy. Szli w bój o Polskę, o lud, z wiarą w wielką ideę sprawiedliwości społecznej najlepsi synowie narodu. Na gruncie wyzwolenia narodowego i społecznego rosły oddziały partyzanckie. Odezwa Polskiej Partii Robotniczej i Rozkaz Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej zrodziły na ziemi Polskiej tysiące bojowników o wolność, zamieniając się w wielki czyn walki zbrojnej. Wielka idea czynu zbrojnego, party-

zanckiej wojny na tyłach wroga, prowadzona z uporem i poświęceniem przez masy ludowe zwiastowała nie tylko walkę na śmierć i życie z okupantem, ale zwiastowała również, że pod kierownictwem awangardy narodu — klasy robotniczej rozpoczął się śmiertelny bój o nowy ustrój społeczny, o wolność ludu, o Polskę robotniczo-chłopską.

Walka ta stała się nie tylko kuźnią braterstwa broni i jedności oddziałów Gwardii Ludowej i Armii Ludowej z Milicją RPPS, z tymi oddziałami Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, które już wtedy w latach walki rozumiały potrzebę jedności — ale stała się kuźnią, w której wykuwała się nowa myśl społeczna, nowa idea Polski bez wyzysku człowieka przez człowieka, Polski opartej o sojusz z wolnymi narodami Związku Radzieckiego. Reakcja polska i jej samozwańczy rząd emigracyjny nie potrafiły rozbić jedności rodzącej się w ogniu wspólnej walki, mimo iż chwytały się jaknajhaniebniejszych środków, jakimi były walki bratobójcze. Próby wykorzystania gorącej miłości do Ojczyzny mas ludowych dla egoistycznych i nacjonalistycznych celów burżuazji przysporzyły niejednemu Polakowi gorzkich doświadczeń i zostały zdemaskowane. Rozumiał już wtedy niejeden szary żołnierz Armii Krajowej czy Batalionów Chłopskich, że wyzwolić Polskę można tylko w walce, w sojuszu z siłami postępu. Dziś zrozumiano już, że ówczesne sanacyjno--reakcyjne dowództwo prowadziło naród na manowce i do zguby. Codzienna walka i wspólnie przelana krew cementowała naszą jedność w latach walki".[1])

„Walka o niepodległość Polski i wolność jej ludu stała się również kuźnią jedności i braterstwa żołnierza wojska polskiego i żołnierza Armii Czerwonej. Walczył ramię przy ramieniu partyzant Polak z partyzantem bratniego Związku Radzieckiego. Wspólnie przelana krew, którą nasiąkła każda piędź ziemi polskiej, zrodziła nierozerwalną przyjaźń i braterstwo dwóch naszych narodów, zrodziła niepodległość Polski i wolność jej ludu". [1])

„Gwardia Ludowa już w pierwszych miesiącach swego działania nawiązała ścisły kontakt z partyzanckimi oddziałami radzieckimi, działającymi na ziemiach polskich oraz na Białorusi i Ukrainie. Już w pierwszych miesiącach walk Gwardii Ludowej współdziałały jej oddziały z radzieckimi oddziałami. Chrztem bojowym tej jedności walczących była wielka bitwa w lasach parczewskich w dniach 6, 7, 8 i 9 grudnia 1942 r. Połączone oddziały stoczyły czterodniową walkę z siłami niemieckimi, dysponującymi armatami, czołgami i bronią maszy-

nową. Mimo przeważającej siły wroga oraz słabego własnego uzbrojenia, zjednoczone siły partyzanckie odniosły zwycięstwo. W walce tej wyróżnił się partyzant sowiecki, st. lejt. Fiedia. Straty Niemców wynosiły: 13 zabitych, 10 rannych i wiele broni. Natychmiast po tej walce zjednoczony oddział uderzył na m. Ostrów Lubelski i zlikwidował tam niemieckie władze i urzędy.

Obok polskich oddziałów GL im. Kościuszki, Kilińskiego, Mickiewicza, Dąbrowskiego, Bema, Langiewicza, walczyły oddziały radzieckie Czapajewa, Czepigi, „Swoboda", „Pobieda", „Za swobodnuju rodinu".

Walczyli ramię przy ramieniu partyzanci polscy z partyzantami radzieckimi w oddziałach Gwardii Ludowej i Armii Ludowej „Szczorsa", Kotowskiego, Miszki Tatara. Współdziałały oddziały GL i AL z oddziałami partyzantki radzieckiej zza Bugu i Sanu.

Historia walk GL i AL notuje szereg bohaterskich i zwycięskich walk partyzanckich, prowadzonych przez połączone oddziały polskie z oddziałami radzieckimi.

Dnia 24 kwietnia 1943 r. oddziały polskie, połączone z oddziałami radzieckimi, stoczyły bitwę w lasach parczewskich z Niemcami. Siła wroga wynosiła ok. 7 000 żołnierzy, 20 samolotów myśliwskich i bombowców. Po raz drugi zjednoczone siły partyzanckie odniosły wspaniałe zwycięstwo. Straty Niemców wynosiły 50 zabitych, 3 zestrzelone samoloty, wiele broni i amunicji.

Dnia 10 czerwca 1944 r. w boju pod Biłgorajem — w lasach janowskich — walczą wspólnie polskie oddziały AL Przepiórki, Janowskiego, Wasilewskiej i oddziały radzieckie Czepigi i inne. Straty Niemców wyniosły 1 500 zabitych i rannych, zniszczono 5 dział z amunicją, 5 minomiotów, 1 tank, 2 samoloty. Oddziały zjednoczone zdobyły broń i amunicję.

We wrześniu 1943 r. dowództwo GL obwodu lubelskiego nawiązało stały kontakt ze Zjednoczeniem Partyzanckich Oddziałów Ukrainy. Następnie nawiązany zostaje kontakt z oddziałami partyzanckimi gen. Fiedorowa z terenów nadbużańskich. Oddziały partyzanckie zza Bugu przychodzą z systematyczną i stałą pomocą oddziałom GL i AL. Wielką zwłaszcza pomocą były miny przysyłane oddziałom GL i AL przez bratnie oddziały partyzantów radzieckich. Często przychodzili do oddziałów polskich sami partyzanci sowieccy zza Bugu i instruowali naszych partyzantów, jak należy używać min do walki z transportem niemieckim.

Od 1943 r. oddziały GL otrzymują od oddziałów partyzantki radzieckiej zrzuty broni. Trudno po prostu opisać, jaką to wywoływało radość, jak podnosiło ducha bojowego w naszych oddziałach. Otrzymana broń to był nie tylko upragniony sprzęt bojowy do walki z wrogiem, to było nie tylko wzmocnienie naszej siły bojowej — było to przede wszystkim podniesienie wiary w bliskie zwycięstwo, było to spotęgowanie siły moralnej, był to symbol, że wspólnie z nami walczy potężny kraj socjalistyczny, że pomaga nam w tej walce, że nie jesteśmy sami.

Ówczesny dowódca obwodu lubelskiego GL, obecnie gen. Moczar, w swym meldunku do Sztabu Głównego GL, po otrzymaniu transportu broni, pisze: „Automat sowiecki w ręku żołnierza Gwardii Ludowej to relikwia". Nie było w tym przesady. Broń, którą otrzymały oddziały GL od współtowarzyszy walki, była wyciągniętą ręką narodów radzieckich, broń ta symbolizowała wspólną walkę za sprawę wolności, sprawiedliwości społecznej, za sprawę rozbicia faszyzmu".[2])

„O tej wielkiej prawdzie, że wolność naszą zawdzięczamy wspólnej walce z bohaterskim Związkiem Radzieckim i jego wielkiemu Wodzowi Generalissimusowi Stalinowi nie może zapomnieć żaden Polak, a w pierwszym rzędzie żaden jej bojownik".[1])

Wyciągi z artykułów:

1) Materiały Zjazdowe: Ze Zjazdu Połączeniowego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację ze Związkiem Osadników Wojskowych. Przemówienie gen. Witolda.

2) „Przyjaźń" nr 5, maj 1948 r. Artykuł gen. Witolda pt. „Radzieccy partyzanci — nasi towarzysze broni".

ALEKSANDER BURSKI
Wiceprezes CRZZ

PO II (VIII) KONGRESIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Kongres Związków Zawodowych był poważnym wydarzeniem w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym naszego kraju, a szczególnie ważnym w życiu klasy robotniczej oraz dla polskiego i międzynarodowego ruchu zawodowego.

Drugi Kongres Związków Zawodowych dokonał podsumowania osiągnięć ruchu zawodowego za okres między pierwszym a drugim kongresem.

Działalność związków zawodowych za ubiegłe cztery lata to poważny udział w walce z polską reakcją, z agenturami faszyzmu i WRN, to bezpośredni wkład w budowę gmachu Polski Ludowej.

W okresie tym ruch zawodowy w walce o plany produkcyjne, o trzyletni plan odbudowy gospodarczej, o rozwój współzawodnictwa pracy, o nowy stosunek do pracy, o uświadomienie społeczne i ideowe świata pracy — osiągnął **poważne zdobycze w dziedzinie poprawy bytu materialnego i kulturalnego rzesz robotniczych.** Związki zawodowe wykuwały jedność szeregów klasy robotniczej.

Drugi Kongres Związków Zawodowych wykazał, że ruch zawodowy, będąc powszechną organizacją klasy robotniczej, stanowi poważną dźwignię materialnego i kulturalnego dobrobytu mas pracujących i stanowi ogromną siłę działającą w interesie pogłębienia i zacieśnienia więzów międzynarodowej so-

lidarności z klasą robotniczą całego świata, a przede wszystkim z masami pracującymi narodów Związku Radzieckiego.

Kongres Związków Zawodowych przypadł na okres szczególnego natężenia walki o pokój, walki przeciw podżegaczom wojennym oraz ich pełnomocnikom i zdrajcom klasy robotniczej — prawicowym socjalistom, którzy na zlecenie wielkich kapitalistycznych monopoli usiłują zniszczyć jedność ruchu zawodowego i rozbić Światową Federację Związków Zawodowych.

Przebieg Kongresu był wyrazem wspólnej, wraz z innymi organizacjami masowymi, **walki o pokój.**

Przebieg Kongresu dał pełny wyraz temu, jak głęboko zakorzeniona jest w polskiej klasie robotniczej świadomość walki o pokój, której nie sposób prowadzić bez walki przeciwko nacjonalizmowi i kosmopolityzmowi i bez oparcia o wychowanie mas w duchu proletarackiego internacjonalizmu, który nierozerwalnie związany jest z prawdziwym potriotyzmem.

Obrady drugiego Kongresu Związków Zawodowych, opierając się na nagromadzonych bogatych doświadczeniach okresu międzykongresowego, w drodze rzeczowej analizy, krytyki i samokrytyki ujawniły błędy i braki w dotychczasowej pracy niektórych ogniw związków zawodowych, zarówno na odcinku organizacyjnym, produkcyjnym, jak również na odcinku pewnych tendencji i przejawów odradzania się oportunizmu, syndykalizmu i sekciarstwa. W dziedzinie produkcyjnej Kongres stwierdził niedostateczną dbałość o współzawodnictwo pracy i o codzienne potrzeby materialne i kulturalne klasy robotniczej. Kongres wyciągnął właściwe wnioski z dokonanej krytycznej analizy dotychczasowej działalności i nakreślił dalszą linię i zadania związków zawodowych w systemie demokracji ludowej, określając jasno swój stosunek do państwa ludowego i partii robotniczej. Kongres wytyczył jasną drogę, zadania i udział związków zawodowych w pracy i walce o zbudowanie fundamentów ustroju socjalistycznego.

Drugi Kongres Zwiazków Zawodowych stwierdził, że polski ruch zawodowy powinien czerpać w swej codziennej pracy z doświadczeń praktyki i teorii **wspaniałej działalności radzieckich związków zawodowych,** chluby i dumy międzynarodowego ruchu robotniczego.

Cele swe i zadania będą związki zawodowe realizowały pod ideowym i politycznym przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Podstawowym i centralnym warunkiem budowy fundamentów socjalizmu jest twórcza aktywność mas pracujących.

Zadaniem związków zawodowych jako powszechnej organizacji klasy robotniczej jest organizowanie i mobilizowanie w pełni inicjatywy i aktywności robotników, inteligencji technicznej i pracowników umysłowych do wypełniania i przekraczania planów produkcyjnych i gospodarczych.

Mimo niewątpliwych poważnych osiągnięć ruchu zawodowego w dziedzinie rozwoju współzawodnictwa pracy, a także w tym, że niektóre związki zawodowe już systematycznie śledzą wykonanie planów produkcyjnych oraz organizują pomoc zakładom pracy — poważna jest jeszcze część związków zawodowych, które nie żyją zagadnieniami produkcyjnymi.

Związki zawodowe we wszystkich swych ogniwach organizacyjnych z całą siłą i mocą muszą wysunąć zagadnienia produkcyjne na plan pierwszy, na czoło swej działalności i zadań.

Kongres Związków Zawodowych uzbroił ruch zawodowy w jasne uchwały, roztoczył i wytyczył kierunki wielostronnej aktywnej działalności wszystkich ogniw związkowych, jako jednego z głównych elementów zwycięstwa **w realizacji sześcioletniego planu budowy fundamentów socjalizmu.**

Główną metodą i środkiem budownictwa socjalistycznego, podnoszącą aktywność milionowych rzesz pracujących, jest i będzie **socjalistyczne współzawodnictwo pracy,** walka o wzrost wydajności, o zwiększenie jakości produkcji i obniżenie kosztów własnych produkcji. Do głównych zadań związków zawodowych należy upowszechnianie, wzbogacanie i podnoszenie na wyższy poziom ruchu współzawodnictwa pracy, ruchu wielowarsztatowego, racjonalizatorskiego, podnoszenie na wyższy poziom formy organizacji pracy i wymiany doświadczeń przodowników pracy.

Związki zawodowe dotrzeć muszą do milionów członków związku, do bezpartyjnych ludzi pracy fizycznej i umysłowej, kobiet i młodzieży, muszą zwiększyć troskę o ich sprawy bytowe, ich uświadomienie polityczne.

Uchwały Kongresu zawierają wytyczne w sprawie usprawnienia i podniesienia na wyższy poziom organizacji **bezpieczeństwa i higieny pracy,** funkcjonowania ubezpieczeń społecznych, opieki lekarskiej, wczasów, urządzeń socjalnych, opieki nad matką i dzieckiem, umów zbiorowych i reformy urlopów wypoczynkowych itp.

Drugi Kongres Związków Zawodowych zamknął jeden z etapów przebytych przez odrodzony ruch zawodowy i otworzył nowy etap, etap walki o przedterminowe wykonanie planu trzyletniego i realizację planu sześcioletniego, planu budowy

podstaw socjalizmu w Polsce. W walce o ustrój socjalistyczny związki zawodowe stale umacniać będą i pogłębiać **braterski sojusz robotniczo-chłopski** i walczyć będą razem z małorolnymi i średniorolnymi chłopami przeciwko kapitalistycznym elementom, przeciw wyzyskowi i spekulacji na wsi i w mieście.

Kongres Związków Zawodowych dokonał przełomu w dotychczasowej pracy organizacyjnej i w stylu pracy przez **uchwalenie nowego statutu,** opartego na dobrowolności, powszechności, jednolitości, bezpartyjności oraz na zasadach centralizmu demokratycznego, w oparciu o zasadę wolności zrzeszania się, zawartej w projekcie ustawy o związkach zawodowych, który obecnie wniesiony został na Sejm RP.

W oparciu o nowe formy organizacyjne nowego statutu wypracować musimy taki styl i metodę pracy, aby jak uczył Lenin:

> „utrzymywać stałą łączność z masami, to jest z ogromną większością robotników (a zatem i całego ludu pracującego), co jest najważniejszym, najbardziej podstawowym warunkiem wszelkiej bez wyjątku działalności związków zawodowych".

Nowy statut Zrzeszenia Związków Zawodowych jest **wynikiem zwycięstwa jedności klasy robotniczej,** wynikiem dojrzenia ruchu zawodowego do nowych zadań. Kongres Związków Zawodowych uchwalił gruntowne polepszenie stylu i pracy rad zakładowych oraz zorganizowanie grup związkowych z mężami zaufania na czele oraz sprawne pokierowanie ich pracą, z których wyrosną tysiące nowych, bezpartyjnych, ofiarnych społeczników, aktywistów związkowych.

Obecnie obowiązkiem całego aktywu jest rozwinięcie szerokiej akcji sprawozdawczej pokongresowej, tak aby cały dorobek Kongresu i jego bogate uchwały dotarły do wszystkich ogniw związkowych i milionowych rzesz członków związków w zakładach pracy.

Idąc po linii jasno nakreślonej przez Kongres, mając drogę jasno oświetloną wielkimi ideami marksizmu-leninizmu, związki zawodowe, jako powszechna organizacja klasy robotniczej, pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zwycięsko zmierzać będzie do zbudowania fundamentów socjalizmu w Polsce i wypełni testament bojowników, którzy zginęli w walce o lepsze jutro proletariatu.

Mgr JAN MARZEC

Z PERSPEKTYWY 2½ LAT PLANU ODBUDOWY

Ogólne warunki realizacji planu trzyletniego

W czasie dotychczasowej realizacji Planu Odbudowy Gospodarczej kilkakrotnie zaistniały warunki zagrażające jego wykonaniu. Najpoważniejsze przeszkody powstały w roku 1947. Wyjątkowo ciężka zima sparaliżowała podstawowy nerw gospodarki narodowej — komunikację. Zamarznięcie portów, nieregularność w przewozach kolejowych zahamowały dowóz surowców, uniemożliwiając rozwój produkcji w tempie wyznaczonym przez plan. Wiosenna powódź, a następnie długotrwały okres suszy stworzyły niekorzystne warunki do realizacji norm planu przewidzianych dla rolnictwa. Przeszkodą były też próby dyskryminacji gospodarczej Polski jako wynik międzynarodowej sytuacji politycznej, opóźnienia w dostawach z krajów kapitalistycznych. Wszystko to łącznie stawiało pod znakiem zapytania wykonanie planu na rok 1947, co mogło podważyć wykonanie planu trzyletniego jako całości.

W przeciwieństwie do roku 1947 plan na rok 1948 realizowany był w pomyślniejszych warunkach. Warunki klimatyczne były najlepsze ze wszystkich lat powojennych i to zarówno w okresie wegetacji zbóż, jak i w okresie zbiorów. Łagodne zimy w latach 1947/1948 i 1948/1949 umożliwiły wczesne rozpoczęcie i znaczne przedłużenie sezonu budowlanego, przyczyniając się w znacznej mierze do eliminacji sezonowych wahań

w produkcji. Pogłębianie się współpracy gospodarczej z ZSRR i krajami demokracji ludowej, stabilizacja finansowa, znaczny wzrost udziału państwa w handlu wewnętrznym, wypieranie elementów kapitalistycznych w gospodarce wiejskiej, wreszcie wzrost wydajności pracy — to podstawowe warunki pomyślnej realizacji planu w roku 1948. Z negatywnych czynników towarzyszących realizacji planu w roku 1948 wymienić należy zakłócenia w równowadze na rynku mięsa i tłuszczów oraz opóźnienie w dostawach inwestycyjnych z krajów kapitalistycznych.

Również pomyślnie kształtują się warunki realizacyjne ostatniego roku Planu Odbudowy Gospodarczej — roku 1949, dając rękojmię przekroczenia zawartych w nim cyfr.

Biorąc pod uwagę wykonanie — mimo niesprzyjających okoliczności — planu na rok 1947, znaczne przekroczenie zadań na rok 1948, pomyślnie kształtujące się warunki realizacyjne planu na rok 1949 łącznie z przekroczeniem zadań planowanych na pierwsze jego półrocze, możemy śmiało powiedzieć, że plan trzyletni wykonamy przed terminem.

Wykonanie planu wytwórczości przemysłowej

Podniesienie stopy życiowej ludności powyżej poziomu przedwojennego miało być osiągnięte przede wszystkim drogą szybkiego rozwoju wytwórczości przemysłowej. Przemysł w ramach planu trzyletniego miał stać się motorem gospodarki polskiej. Od rozwoju przemysłu, zależał rozwój ruchu inwestycyjnego, którego tempo uwarunkowane było wielkością dostaw artykułów inwestycyjnych, stanowiących przedmiot wytwórczości przemysłowej. Od rozwoju przemysłu zależał poziom rolnictwa, komunikacji, handlu wewnętrznego i zagranicznego, a więc dziedzin, które do swego rozwoju wymagają odpowiedniej masy towarowej pochodzenia przemysłowego. Wreszcie od rozwoju przemysłu zależał odpowiedni, niezbędny — z punktu widzenia przekroczenia przedwojennej stopy życiowej — rozwój dochodu narodowego oraz niezbędny dla kraju przemysłowo-rolniczego odpływ ludności z wsi do miast.

Dziś z perspektywy $2^1/_2$ lat realizacji Planu Odbudowy Gospodarczej możemy stwierdzić, że przemysł nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Polski przemysł wyzwolony z pęt ustro-

ju kapitalistycznego potrafił w szeregu wypadków nie tylko wykonać, ale i przekroczyć zadania przewidziane na lata 1947 i 1948 oraz pierwsze półrocze roku 1949. Szereg zakładów przemysłowych przekroczył już wartość produkcji przewidzianą na cały trzyletni okres czasu, wykonywując tym samym plan odbudowy przed terminem. O przedterminowe wykonanie planu trzyletniego walczą załogi wszystkich pozostałych zakładów przemysłowych.

Jak kształtowała się wartość produkcji przemysłu państwowego w poszczególnych latach Planu Odbudowy Gospodarczej w porównaniu z zakresem przedwojennym i rokiem 1946? Charakteryzował ją niezwykle silny wzrost, szczególnie w roku 1947, kiedy ukształtowała się na poziomie 145% roku poprzedniego. Odpowiednia cyfra dla roku 1948 wynosi 132%, a dla przewidywanego wykonania planu roku 1949 — około 120%.

Biorąc wartość produkcji przemysłowej roku 1938 za 100, otrzymamy w roku 1946 cyfrę 77, która świadczy o tym, jak dalecy byliśmy jeszcze od osiągnięcia poziomu przedwojennego. Ale już pierwszy rok realizacji Planu Odbudowy Gospodarczej przynosi wskaźnik 110, co wyraźnie wskazuje na fakt nie tylko osiągnięcia, ale i przekroczenia poziomu przedwojennego. Odpowiednie cyfry dla następnych lat realizacji planu przedstawiają się, jak następuje:

dla roku 1948 — 144
dla roku 1949[1]) — 164

Wymienione cyfry[2]) świadczą **o niezwykłej dynamice naszego przemysłu, który w swoim rozwoju nie zatrzymał się na osiągnięciu poziomu przedwojennego, lecz w ramach przewidzianych planem sześcioletnim dąży do więcej niż potrojenia tego poziomu.**

Ciekawą i niezwykle ważną — z punktu widzenia potrzeb odbudowującej się gospodarki narodowej — cechą naszego przemysłu był szybszy wzrost produkcji środków wytwórczych niż wzrost produkcji środków spożycia.

---

[1]) Przewidywane wykonanie.
[2]) Obliczone dla przemysłu wielkiego i średniego.

Rok 1949 będą charakteryzowały dalsze, choć mniejsze niż w latach poprzednich, przesunięcia na korzyść produkcji środków wytwórczych. Są one wykładnikiem procesów uprzemysłowienia i ogólnej rozbudowy potencjału gospodarczego kraju.

Poniższy wykres ilustruje ogólny wzrost produkcji przemysłowej z uwzględnieniem środków produkcji i środków spożycia [3]).



Z kolei zilustrujmy, jakie rzeczowe efekty uzyskaliśmy w wyniku dotychczasowej realizacji planu trzyletniego: z przekroczenia przedwojennej wartości produkcji, z szybkiego wzrostu wskaźnika produkcji przemysłowej, z przedterminowego wykonania Planu Odbudowy Gospodarczej.

Umożliwi nam to poniższa tabela, dająca przegląd produkcji ważniejszych artykułów przemysłowych i porównanie jej z produkcją w Polsce przedwojennej i okresem poprzedzającym plan trzyletni.

---

[3]) Według danych Instytutu Gospodarstwa Narodowego.

Produkcja ważniejszych artykułów przemysłowych w latach 1938 — 1949

Wyszczególnienie	Jedn. miary	1938	1946	1947	1948	1949 Plan
Energia elektrycz.	mln kWh	3 972	5 710	6 613	7 500	8 111
wskaźnik		100	144	166	189	204
Węgiel kamienny	mln ton	38,1	47,3	59,1	70,3	74,0
wskaźnik		100	124	155	185	194
Parowozy	sztuk	28	154	202	230	267
wskaźnik		100	550	721	821	954
Azotniak	tys. ton	80	99,2	120,8	158,2	140
wskaźnik		100	124	150	198	175
Superfosfat miner.	tys. ton	163,0	153,1	183,1	278,5	361
wskaźnik		100	98	112	171	221
Cement	tys. ton	1 700	1 400	1 500	1 800	1 900
wskaźnik		100	82	88	106	112
Tkaniny baweln.	ton	51 486	37 331	47 036	54 850	64 010
wskaźnik		100	73	91	107	124
Tkaniny wełniane	ton	20 908	13 208	17 313	22 735	25 944
wskaźnik		100	63	83	109	124
Obuwie mechan.	tys. par	2 800	2 416	3 100	4 940	9 283
wskaźnik		100	86	111	176	332
Cukier	tys. ton	499	386	496	624	620
wskaźnik		100	79	101	127	126

W przemyśle energetycznym, tej podstawowej gałęzi produkcji, która warunkuje postęp całego organizmu gospodarczego, uzyskaliśmy blisko dwukrotne przekroczenie poziomu przedwojennego. Taki poziom produkcji nie tylko zagwarantował odpowiednie dostawy energii elektrycznej dla rozwijającego się przemysłu, ale stworzył pomyślne warunki dla elektryfikacji i mechanizacji wsi, oddziaływając pośrednio na poziom wytwórczości rolnej.

Wydobycie węgla kamiennego w roku 1948 osiągnęło cyfry 70,3 mln ton, co oznacza przekroczenie przedwojennego poziomu produkcji w granicach obecnych (w roku 1938 kształtował się on na poziomie 69,3 mln ton). Wydobycie węgla przyczyni-

ło się do znacznego wzmożenia produkcji gospodarczej Polski, przyczyniając się w dużej mierze do odbudowy tych krajów europejskich, których przemysł i transport opiera się na eksportowanym przez nas węglu.

Hutnictwo w zakresie podstawowych artykułów, będących przedmiotem jego produkcji, przekroczyło poziom przedwojenny już w roku 1947, pomyślnie rozwijając się zarówno w okresie realizacji planu na rok 1948, jak i pierwszego półrocza bieżącego roku. Wysokie wyniki hutnictwa umożliwiły załogom robotniczym powzięcie zobowiązania wykonania całego planu trzyletniego już na Święto Odrodzenia 22 lipca br.

Przemysł metalowy wykazał niezwykłą dynamikę wzrostu, przekraczając w niektórych wypadkach kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt razy poziom przedwojenny. Równocześnie rozpoczął produkcję nie wyrabianych dotąd w kraju artykułów, z traktorami, samochodami parowymi, maszynami okrętowymi na czele. Przemysł stoczniowy spuścił na wodę pierwsze w Polsce statki pełnomorskie — rudowęglowce.

Przemysłowi chemicznemu w dużej mierze zawdzięcza swój pomyślny rozwój rolnictwo. W wyniku przekroczenia przedwojennego poziomu produkcji nawozów sztucznych, wzrosło zaopatrzenie gospodarstw rolnych w azotniak, saletrzak, superfosfat i inne. Wysokie osiągnięcia w produkcji kwasu siarkowego stanowią niezwykle ważny przyczynek do rozwoju całego przemysłu chemicznego, opierającego się w dużej mierze na tym surowcu.

Produkcja przemysłu mineralnego — to baza materiałowa budownictwa. Jej szybki rozwój szedł w ślad za stale rozwijającym się ruchem budowlanym. Szczególnie ważne znaczenie dla nowoczesnych metod budownictwa miało przekroczenie przedwojennej produkcji cementu już w roku 1946.

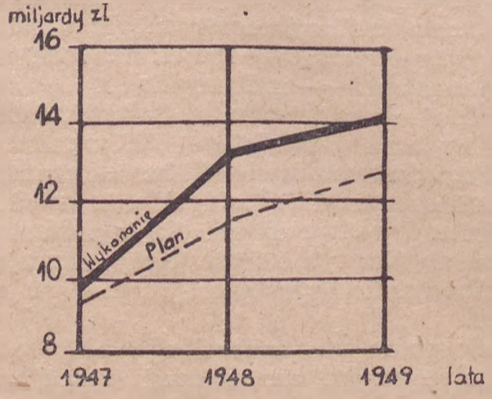
W ślad za rozwojem i przekroczeniem przedwojennego poziomu przez przemysł produkujący środki wytwarzania, rozwijał się przemysł środków konsumcji. Osiągnął on i przekroczył poziom przedwojenny nie tylko na odcinku artykułów wymienionych w tabeli (tkaniny bawełniane, tkaniny wełniane, obuwie mechaniczne i cukier). Również na poziomie wyższym od przedwojennego kształtowała się produkcja papieru, porcelany stołowej, papierosów, wina, zapałek i szeregu innych artykułów konsumcyjnych.

Jeszcze lepiej — w porównaniu z okresem przedwojennym — kształtuje się produkcja uzyskana w wyniku realizacji planu trzyletniego, przeliczona na jednego mieszkańca.

Wysokie cyfry produkcji obliczone na 1 mieszkańca świadczą o tym, że praktycznie w zakresie szeregu podstawowych artykułów przemysłowych przekroczyliśmy postulowany trzyletnim planem wzrost już w roku 1948. Znaczne przekroczenie przedwojennego poziomu produkcji świadczy o równoczesnym przekroczeniu poziomu konsumcji, co było celem Planu Odbudowy Gospodarczej.

Omówione rezultaty udało się uzyskać przede wszystkim w wyniku stale prowadzonej walki nie tylko o wykonanie, ale i o przekroczenie planów.

WYKONANIE PLANU WYTWÓRCZOŚCI PRZEMYSŁOWEJ W GOSPODARCE PAŃSTW.



Przekroczenia dotychczas zrealizowanych planów wytwórczości przemysłowej miały niezwykle ważne znaczenie. Umożliwiły one zwiększenie masy towarowej na rynku, pełniejsze pokrycie zapotrzebowania ruchu inwestycyjnego na materiały, a ludności na artykuły konsumcyjne, dostarczając nowych wartości gospodarce narodowej i całemu społeczeństwu. W kolejnych latach planu trzyletniego osiągnięto lub osiągnie się następujące przekroczenia planów wytwórczości przemysłowej:

w roku 1947	— 5%
w roku 1948	— 14%
w roku 1949 [4]) co najmniej	— 10%

[4]) Przewidywane wykonanie.

Te poważne przekroczenia planów produkcyjnych osiągnięte zostały w wyniku:

1) pomyślnego realizowania procesów inwestycyjnych związanych z odbudową i rozbudową przemysłu,
2) znacznego wzrostu wydajności pracy w następstwie wprowadzenia współzawodnictwa,
3) stale rozwijającego się ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczości robotniczej oraz
4) zainicjowanie zrazu akcji, a potem trwałego systemu oszczędnościowego.

Omówmy kolejno te czynniki.

Wyniki wykonania planu inwestycyjnego przemysłu

Plany inwestycyjne wchodzące w skład planu odbudowy charakteryzował stale wzrastający udział przemysłu. Jeszcze w ostatnim poprzedzającym rozpoczęcie planu trzyletniego roku 1946 największy udział w zrealizowanych nakładach inwestycyjnych miała komunikacja, stanowiąca wówczas najbardziej wąski przekrój naszej gospodarki. Jednak już w roku 1947 ustąpiła miejsca przemysłowi, który odtąd zajął pierwsze miejsce w ogólnie dokonywanych przez Państwo wydatkach inwestycyjnych.

Wzrost realnych nakładów inwestycyjnych kształtował się, jak następuje:

Lata	mln zł /1938 r.
1947	514
1948	799
1949 (Plan)	1163

Charakter nakładów inwestycyjnych realizowanych w poszczególnych latach Planu Odbudowy Gospodarczej był różny. Rok 1947 (wzorem okresu poprzedniego) znakomitą większość nakładów koncentrował na odbudowie istniejących zakładów przemysłowych. Ale już w roku 1948 plan poświęcił odbudowie tylko 1/3 ogółu nakładów. Większość środków pochłonęły nowe przedsięwzięcia inwestycyjne. Jeszcze większa przewaga w ilo-

ści środków przemysłowych na inwestycje nowe zaznaczyła się w roku 1949. Na odbudowę plan poświęca już tylko 11,7% ogółu nakładów. Świadczy to o przejściu do rozbudowy istniejących i budowy zupełnie nowych gałęzi przemysłu. Taka polityka inwestycyjna zapewnić ma Polsce niezwykle silny rozwój gospodarczy, umożliwiający przedterminowe wykonania planu trzyletniego, stwarzając jednocześnie wspaniałą bazę wyjściową do planu sześcioletniego.

Wykonanie planu inwestycyjnego na odcinku przemysłu odbywało się w roku 1947 pod znakiem odbudowy, a w roku 1948 — rozbudowy podstawowych gałęzi produkcji z przemysłem węglowym, energetycznym, hutniczym, metalowym i chemicznym na czele. Koncentrując większość nakładów na inwestycje w zakresie przemysłów produkujących środki produkcji, przeprowadzono szereg prac inwestycyjnych w zakresie gałęzi wytwarzających środki spożycia. Ogólny jednak stosunek nakładów przedstawiał się mniej więcej jak 4 : 1 na korzyść przemysłu środków produkcji.

Jak przedstawiają się dotychczasowe wyniki realizacji planu inwestycyjnego? Omawiając to zagadnienie należy zwrócić uwagę przede wszystkim na wyniki uzyskane w ramach nowych przedsięwzięć. A mamy na tym odcinku już niezwykle poważny dorobek.

W górnictwie węglowym poważnie zaawansowano budowy nowych kopalń „Gigant" „Wesoła" i „Ziemowit" oraz ukończono szereg odcinków tzw. „magistrali węglowej" o łącznej długości ponad 24 km.

W energetyce oddano do użytku szereg nowych i odbudowanych linii wysokiego napięcia. W hutnictwie uruchomiono lub przygotowano do uruchomienia 2 nowoczesne walcownie oraz kilka pieców martenowskich i wielkich.

W przemyśle metalowym uruchomiono fabrykę samochodów ciężarowych w Starachowicach oraz fabrykę zgrzeblarek i igieł dziewiarskich. W przemyśle chemicznym uruchomiono lub przydzielono do uruchomienia zakłady azotowe i fabryki superfosfatu, fabrykę ceraty i szereg innych nowych obiektów. W przemyśle cukrowniczym oddano do użytku 2 nowe cukrownie na Ziemiach Odzyskanych: Kluczew i Gryfice.

Te i szereg innych niewymienionych obiektów powstałych w okresie realizacji planów inwestycyjnych 1947 — 1948 umożliwiło nie tylko przekroczenie planów produkcyjnych, ale przyczyniło się również do rozszerzenia wachlarza produkowanych przedmiotów. Dzięki nowym inwestycjom rozpoczęto w roku

1948 produkcję niewytwarzanych dotychczas artykułów, jak samochody ciężarowe, silniki spalinowe, parowozy pośpieszne, zgrzeblarki do bawełny, nowe typy obrabiarek, radioodbiorniki popularne, chlorek etylenu, garbniki syntetyczne, supertomasyna, cement hutniczy, lokomotywki elektryczne kopalniane, rudowęglowce i szereg innych.

Pragnąc ocenić inwestycje przemysłowe przewidziane do realizacji w roku 1949 należy zdać sobie sprawę z jego specyficznej roli, która mu przypadła na tle minionych i przeszłych lat planowania gospodarczego w Polsce. Zdajmy sobie sprawę z tego, że rok 1949 z jednej strony kończy okres wykonania planu trzyletniego, tworząc bazę wyjściową do rozpoczęcia planu sześcioletniego — z drugiej. Część zatem inwestycji przemysłowych w roku 1949 służyć będzie zakończeniu procesów rozpoczętych w poprzednich latach planu odbudowy, część zaś służyć będzie przygotowaniu aparatu gospodarczego do wielkich zadań „sześciolatki".

Również rok 1949 charakteryzuje koncentracja nakładów na przemysłach kluczowych, z których węglowy, hutniczy, energetyczny i chemiczny zabierają łącznie 55,2% ogółu środków finansowych.

Wykonawstwo planu inwestycyjnego przemysłu na rok 1949 charakteryzuje znaczny wzrost udziału przedsiębiorstw uspołecznionych. W roku 1948 przedsiębiorstwa uspołecznione wykonały zaledwie 57% ogółu prowadzonych robót, podczas gdy na rok 1949 postawiono zadanie powierzenia im co najmniej 80% zamierzonych prac.

I półrocze realizacji planu inwestycyjnego 1949 roku zarówno na odcinku przemysłu, jak i w ogólności, charakteryzowało stosunkowo słabe tempo. Na taki stan rzeczy wpłynęło w dużej mierze skoncentrowanie uwagi inwestorów na pełnym wykorzystaniu środków z roku ubiegłego, które trwało przez I kwartał br. Największego nasilenia ruchu inwestycyjnego spodziewać się należy w rozpoczynającym się półroczu. Zadecyduje ono praktycznie o realizacji hasła: „Plan inwestycyjny na rok 1949 musi być w pełni wykonany!"

Wydajność pracy, postęp techniczny, oszczędności

Decydujący wpływ na olbrzymi wzrost masy produkowanych artykułów przemysłowych, miał — poza oddanymi do użytku inwestycjami — olbrzymi, powiększający się z roku na

rok ruch współzawodnictwa pracy, prowadzący w konsekwencji do znacznego wzmożenia jej wydajności.

Ruch współzawodnictwa pracy zapoczątkowany w roku 1947 doszedł do największego rozkwitu w okresie Czynu Kongresowego w roku ubiegłym oraz czynów: pierwszomajowego i dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych w roku bieżącym.

Wzrost wydajności pracy w roku 1948 w stosunku do roku poprzedniego charakteryzuje poniższe zestawienie (w zł 1937/godz.):

Wyszczególnienie	1947	1948	Wskaźnik 1947 — 100
Przemysł węglowy	3,84	4,01	104
,, hutniczy	9,93	12,49	125
,, metalowy	5,56	6,01	108
,, elektrotechn.	7,50	9,52	127
,, chemiczny	12,03	14,61	121
,, włókienniczy	3,49	4,19	120
,, skórzany	5,34	7,48	140
,, cukrowniczy	5,87	6,06	105

Ponadto olbrzymi wzrost wydajności pracy dał się zauważyć w przemyśle stoczniowym (o 44%), spożywczym (o 52%) i poligraficznym (o 29%).

Wzrost produkcji przemysłowej uwarunkowany był również odpowiednim wzrostem stanu zatrudnienia. Między rokiem 1947 i 1948 przybyło w przemyśle około 145 000 pracowników fizycznych i 29 000 umysłowych.

Znaczny odsetek nowozatrudnionych w przemyśle stanowią dotychczasowi mieszkańcy wsi. Przyciągnięcie ich do pracy w mieście stanowi niezwykle ważny krok na drodze do Polski przemysłowo-rolniczej, którą stajemy się w wyniku wykonania Planu Odbudowy Gospodarczej. Jesteśmy już bliscy odwrócenia na korzyść ludności nierolniczej właściwej jeszcze dla roku 1946 proporcji 52 : 48, istniejącej między ludnością rolniczą i nierolniczą [5]).

Dwa i pół roku realizacji Planu Odbudowy Gospodarczej stanowiło ważny etap na drodze do podnoszenia poziomu technicznego przemysłu państwowego i modernizacji procesów produkcyjnych. Zgodnie z nakazem planu wprowadzono szereg

---

[5]) Ludność w wieku zdolnym do pracy (15 — 59 lat).

ulepszeń, stosując do produkcji nieużywane dotąd w Polsce maszyny i urządzenia techniczne. Między innymi przemysł węglowy wyposażony został w agregaty wiertnicze, szwedzkie młotki wiertnicze z podpórkami oraz w kompresory amerykańskie.

W hutnictwie wykorzystano doświadczenia zagraniczne na odcinku zastępowania importowanej cegły manerytowej, krajową cegłą dolomitową. W przemyśle metalowym zastosowano nieznaną dotąd w kraju metodę spawania grubych blach.

Oprócz ulepszeń technicznych pochodzenia zagranicznego praktycznie wykorzystano ulepszenia oparte o wynalazczość robotniczą i ruch racjonalizatorstwa. I tak np. w przemyśle hutniczym zgłoszono następujące ilości pomysłów udoskonalających procesy produkcyjne:

w roku 1947 — 221
w roku 1948 — 270

Globalna suma oszczędności, która powstała jako wynik zastosowania wymienionych powyżej pomysłów zamknęła się w roku 1948 poważną kwotą. Kwoty uzyskane z podobnych pomysłów przy wykonywaniu planów produkcyjnych w pozostałych dziedzinach przemysłu oraz przy realizacji przemysłowego planu inwestycyjnego są również wysokie. Ich stałe zwiększanie się stanowi jedną z fundamentalnych podstaw realizowanego obecnie trwałego systemu oszczędnościowego.

Trwały system oszczędnościowy, stanowiący zdobycz trzeciego roku planu odbudowy, jest wynikiem akcji oszczędnościowych, zapoczątkowanych w latach ubiegłych. Realizacja jego w roku 1949 ma przynieść 115 miliardów złotych, z czego 77 miliardów złotych uzyskać mają przedsiębiorstwa uspołecznione głównie przy realizacji planów produkcyjnych, a 18-miliardowe oszczędności uzyskane zostaną w ramach wykonania planu inwestycyjnego [6]). Realizacja zamierzonego planu oszczędnościowego na rok 1949 zależy przede wszystkim od przemysłu, który zajmuje dominującą pozycję zarówno w ogólnej wartości produkcji kraju, jak i w ogólnie przewidzianych nakładach inwestycyjnych.

Osiągnięcia rolnictwa

Rozwój rolnictwa w planie trzyletnim nie był tak szybki, jak przemysłu. Olbrzymie zniszczenia wojenne, trudne warunki

---

[6]) Patrz: Poradnik Społeczny nr 6—7/1949 artykuł Haliny Brodzkiej p.t. „Planowy System Oszczędzania" oraz nr 8—9/1949 artykuł Tadeusza Sopocińskiego p.t. „Wielkie znaczenie krajowej narady oszczędnościowej".

atmosferyczne w pierwszym roku planu odbudowy, wolno odradzające się pogłowie oraz niemożność zastosowania zasad gospodarki planowej w tym stopniu co w znacjonalizowanym i oddanym jednolitemu kierownictwu przemyśle, spowodowały, że tempo odbudowy było tu znacznie wolniejsze.

Wartość produkcji rolniczej w cyfrach bezwzględnych obliczona w złotych z 1938 r. wykazuje największy wzrost między latami: 1947 i 1948. Pomyślne zbiory w roku ubiegłym umożliwiły 16-miliardowy wzrost produkcji, który praktycznie pozwolił na przejście do samowystarczalności zbiorowej. Przyrost produkcji zrealizowany w latach poprzednich, jak i planowany na rok 1949, jest już znacznie niższy.

Ogólnie biorąc produkcja roślinna kształtowała się korzystniej od produkcji zwierzęcej. W produkcji zwierzęcej, szczególnie w roku 1948, dały się zauważyć poważne braki i niedociągnięcia, będące przedmiotem energicznych akcji rządu. Wskaźnik produkcji roślinnej i zwierzęcej kształtował się następująco:

Rok	Produkcja roślinna	Produkcja zwierzęca
1937	100	100
1945	32	32
1946	50	41
1947	63	54
1948	80	66
1949 (Plan)	81	81

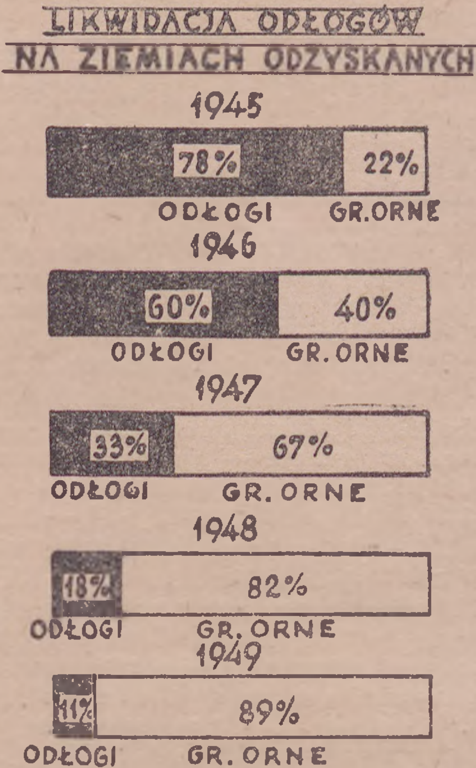
Jak wynika z zestawienia, poważne opóźnienia w produkcji zwierzęcej w pierwszych latach realizacji planu zostaną w dużej mierze nadrobione w roku 1949, w którym wskaźnik produkcji zwierzęcej zrówna się ze wskaźnikiem produkcji roślinnej. Jest to poważny sukces, który zawdzięczać będziemy pomyślnie zrealizowanej akcji „H“ [7]).

Produkcja roślinna osiągnęła poważne wyniki dzięki intensyfikacji, a przede wszystkim dzięki likwidacji olbrzymich po-

---

[7]) Patrz „Poradnik Społeczny“ nr 10—11/1949 artykuł E. Lenkiewicza pt. Bilans akcji „H“.

łaci odłogów, które otrzymaliśmy w wyniku wojny. Stan likwidacji odłogów w poszczególnych latach planu przedstawiał się jak następuje:



Pozostałe w roku 1949 nieużytki — to już nie odłogi wojenne, lecz przede wszystkim grunty przeznaczone do zagospodarowania nierolniczego.

Najszybciej wzrastała powierzchnia zbiorów na Ziemiach Odzyskanych, która między latami 1947 — 1948 wzrosła o 30%, podnosząc udział w ogólnokrajowej powierzchni zbiorów do 26%.

Równolegle ze wzrostem wielkości powierzchni upraw powiększyła się globalna ilość zbiorów. Charakteryzuje ją poniższa tabela:

Wyszczególnienie	Jednostka miary	1934/38[8])	1947	1948	1949 (Plan)
3 zboża chlebowe	tys. ton	10 443	6 326,8	8 934,4	8 561
wskaźnik		100	60,6	85,5	82,0
Owies	"	2 830	1 762,6	2 401,9	2 000
wskaźnik		100	62,3	84,9	70,7
Ziemniaki	"	38 036	30 820,6	26 755,9	29 800
wskaźnik		100	81,0	70,3	78,3
Buraki cukrowe	"	5 959	3 493,0	4 226,4	4 260
wskaźnik		100	58,6	70,9	71,5

Do poziomu przedwojennego zbliżyliśmy się najbardziej w zakresie żyta, którego produkcja 6 384 000 ton w roku 1938 była tylko o 500 000 ton niższa od zanotowanej w latach 1934/38. Na odcinku ziemniaków w roku 1948 w stosunku do 1947 dał się zauważyć 15-procentowy spadek, który był wynikiem nieurodzaju i masowego występowania szkodników.

Plony z 1 ha, dzięki znacznemu wzrostowi — w porównaniu do okresu przedwojennego — stosowania nawozów sztucznych oraz innych procesów intensyfikacyjnych przekroczyły poziom lat 1934/38 na odcinku żyta (1934/38 — 11,2 q; 1948 — 12,4 q), osiągając w dziedzinie pszenicy wydajność zaledwie o 0,2 q niższą od przedwojennej.

W roku 1949 osiągnie się jeszcze wyższe wyniki. Przynajmniej wskazuje na to pomyślne zakończenie tegorocznej wiosennej akcji siewnej. W ramach tej akcji rozprowadzono ponad 537 000 ton nawozów sztucznych, co stanowi 13% więcej niż w tym samym okresie ub. r. oraz tyle samo, ile wynosiło całoroczne zużycie nawozów w latach 1937/38.

Równolegle zwiększył się znacznie poziom mechanizacji gospodarstw rolnych. Zaopatrzenie w maszyny rolnicze wzrosło z 37,2 mln zł/1937 w roku 1947 na 45,6 mln zł/1937 w roku 1949. Również stan parku traktorowego uległ stałemu wzrostowi, kształtując się, jak następuje:

rok 1946	—	9 650	sztuk
rok 1947	—	12 050	"
rok 1948	—	14 300	"
rok 1949 (Plan)	—	15 510	"

8) Przeciętna w granicach obecnych.

Przyrost parku traktorowego związany był ściśle z produkcją krajową oraz z importem (głównie z ZSRR i Czechosłowacji).

Olbrzymie znaczenie dla podniesienia poziomu rolnictwa w okresie planu trzyletniego miała elektryfikacja wsi, która odbywała się w tempie niespotykanym dotąd w Polsce. W ciągu poszczególnych lat Planu Odbudowy Gospodarczej zelektryfikowano następujące ilości wsi:

rok 1947	— 527
rok 1948	— 627
rok 1949 (Plan)	— 600

Cyfry te zestawione z liczbą 50 wsi zelektryfikowanych w ciągu całego międzywojennego okresu czasu, świadczą o tym jak długo musiałaby wieś polska czekać na zelektryfikowanie w ustroju kapitalistycznym.

Jak już wspomniano, produkcja zwierzęca nie podążała za tempem rozwoju produkcji roślinnej, powodując zakłócenia na rynku mięsa i tłuszczów. Przewidywania poszczególnych lat planu nie zostały osiągnięte na odcinku trzody chlewnej, kształtując się na poziomie wyższym od przewidywanego w dziedzinie koni, bydła i owiec. O ile między rokiem 1947 a 1948 pogłowie koni wzrosło o 14%, bydła o 21%, a owiec o 43%, o tyle na odcinku trzody chlewnej zaobserwowano tylko 8,5%-owy wzrost.

Słabe osiągnięcia na odcinku produkcji zwierzęcej zmusiły rząd do przedsięwzięcia radykalnych kroków, które doprowadziły do wprowadzenia w życie akcji „H". Już dziś możemy ocenić i zbilansować dotychczasowe jej wyniki, które wprawdzie nie przyniosły zdecydowanego odprężenia na rynku mięsa i tłuszczów, jednak stwarzają pełną gwarancję tej poprawy w najbliższym okresie czasu. Gwarancja ta — to przede wszystkim wykonanie i znaczne przekroczenie planu kontraktacji, które miało miejsce w kwietniu br. Przekroczenie planu nie wstrzymało akcji kontraktowania. Rozwija się ona pomyślnie w dalszym ciągu.

Powstaje pytanie, czy wobec wolno rosnącej produkcji rolniczej, wobec nieosiągnięcia — na wielu jeszcze odcinkach — poziomu przedwojennego, Plan Odbudowy Gospodarczej w zakresie rolnictwa zostanie wykonany, czy też nie?

Już dziś z perspektywy dwu i pół lat realizacji planu możemy powiedzieć, że rolnictwo już osiągnęło lub osiągnie

z końcem bieżącego roku poziom przewidziany ramami planu odbudowy. Zadaniem planu trzyletniego było podniesienie wytwórczości rolnej do poziomu wyższego niż przedwojenna wytwórczość rolna na jednego mieszkańca. Poziom ten na szeregu odcinków osiągnęliśmy już w roku 1948. Informuje o tym poniższa tabela:

Wyszczególnienie	Jednostka miary	1938 [9])	1946	1947	1948
3 zboża chlebowe	kg	309,7	169,7	254,7	378,3
wskaźnik		100	55	82	122
Ziemniaki	"	991,6	782,8	1 195,4	1 082,8
wskaźnik		100	79	121	109
Mięso wieprz.[10]) i woł.	"	24,3	11,4	19,4	22,3
wskaźnik		100	47	80	92
Mleko	ltr	286,9	138,1	168,1	214,3
wskaźnik		100	48	59	75
Jaja	sztuk	114,8	46	92	122
wskaźnik		100	40	81	106

Jak wynika z powyższej tabeli, nie osiągnęliśmy jeszcze poziomu przewidzianego planem na odcinku mięsa i mleka, uzyskując lub przekraczając postulowany poziom w dziedzinie pozostałych podstawowych artykułów produkcji rolniczej. Przekroczyliśmy wyraźnie przedwojenny poziom produkcji we wszystkich zbożach chlebowych, ziemniakach i jajach.

W wyniku realizacji planu trzyletniego uzyskujemy jego główny cel: podniesienie spożycia mas pracujących powyżej poziomu przedwojennego.

Rozwój komunikacji, handlu i budownictwa

Rozwój komunikacji był funkcją rozwoju przemysłu i rolnictwa, funkcją postępującej odbudowy pozostałych dziedzin gospodarki narodowej. Drogą olbrzymich nakładów inwestycyjnych komunikacja, szczególnie dotkliwie zniszczona przez wojnę, szybko zaczęła podnosić się z ruiny, przekraczając na wielu odcinkach poziom przedwojenny. Już w roku 1947 koleje dokonały znacznie większych przewozów towarów i osób niż w roku 1938. W ubiegłym roku porty polskie przekroczyły

[9]) W granicach dawnych.
[10]) Z tłuszczem handlowym

przedwojenny poziom przeładunków, osiągając ogółem 16,6 mln ton wobec 16,3 mln ton w roku 1938. Na szczególną uwagę zasługuje aktywizacja małych portów oraz stały, niezwykle silny wzrost udziału Szczecina w ogólnie zrealizowanych przeładunkach, które w poszczególnych latach kształtowały się, jak następuje:

Wyszczególnienie	Jednostka miary	1947	1948	1949 (plan)
Ogółem	mln ton	10,6	16,6	19,3
Gdańsk — Gdynia	" "	9,7	12,7	13,2
Szczecin — Świnioujście	" "	0,7	3,1	5,4
Małe porty	" "	0,2	0,8	0,7[11])

Polska flota morska, dysponująca taborem o znacznie większym tonażu niż przed wojną, w roku 1948 podwoiła swoje przewozy w stosunku do roku 1946.

Pomyślny rozwój transportu stwarzał dogodne warunki dla wykonania planów w zakresie handlu zagranicznego. Wygrana bitwa o handel doprowadziła do znacznego wzrostu udziału sektora uspołecznionego w handlu wewnętrznym. Osiągnął on w 1948 roku cyfrę 93% na szczeblu hurtu, powiększając jednocześnie swój udział w obrotach na szczeblu detalu. Zaspokojenie najpilniejszych potrzeb w zakresie inwestycyj produkcyjnych umożliwiło stałe powiększanie nakładów na inwestycje dla celów konsumcyjnych, znajdujące odzwierciadlenie w gigantycznych przedsięwzięciach budowlano-mieszkaniowych, oraz w zakresie budownictwa oświaty, kultury, służby zdrowia itp.

*

Syntetycznym wskaźnikiem stale poprawiającej się sytuacji ekonomicznej kraju jest dochód narodowy. Jego wielkość i dynamika wzrostu zależy od tempa gospodarczego rozwoju.

---

[11]) Spadek przeładunków w roku 1949 ma charakter celowy, który w konsekwencji doprowadzić ma do zastąpienia ciężkich przeładunków węglowych lżejszymi, właściwymi dla ustalonego kierunku specjalizacji małych portów.

Przeprowadzone szacunki dochodu narodowego świadczą o niezwykle szybkim tempie rozwoju gospodarczego Polski w ciągu ostatniego trzechlecia. W roku 1948 przekroczyliśmy przedwojenny poziom dochodu narodowego o 17%, by rozpiętość tę powiększyć do 38% w roku 1949. Przekroczenie poziomu przedwojennego w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest jeszcze większe. I tak np. w roku 1947, kiedy nie osiągnęliśmy jeszcze przedwojennego dochodu narodowego w cyfrach globalnych — przekroczyliśmy go prawie o 40% w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

Dochód narodowy Polski w latach 1938-1949

Wyszczególnienie	Mld zł /1937	Wskaźnik
Rok 1938	15,4	100
„ 1947	14,7	96
„ 1948	18,0	117
„ 1949 (Plan)	21,2	138

Największy udział w tworzeniu dochodu narodowego w okresie realizacji planu miał przemysł. Wynosił on kolejno: 43,7% w roku 1947, 44% w roku 1948 i już prawie 45% w roku 1949 (przewidywanie).

W porównaniu do okresu przedwojennego, kiedy decydującą rolę w tworzeniu dochodu narodowego odgrywało rolnictwo — oznacza to osiągnięcie wysokiego poziomu uprzemysłowienia kraju. Umożliwiło ono stworzenie realnych podstaw do walki o przedterminowe wykonanie planu trzyletniego — dając jednocześnie gwarancję udanego startu do nowego planu, już nie odbudowy, lecz rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski.

CZĘŚĆ TRZECIA

WOJCIECH BARCZ

PO KONFERENCJI CZTERECH

Po czterech tygodniach pracy konferencja ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw ukończyła w Paryżu swe obrady. Opinia światowa, oczekująca z naprężeniem wyniku obrad z zadowoleniem przyjęła komunikat końcowy, stwierdzający, że osiągnięto porozumienie, choć porozumienie tylko częściowe.

Na wstępie suche wyliczenie rezultatów:

Nie uzgodniono wskutek stanowiska mocarstw zachodnich poglądów w sprawach, które były głównym przedmiotem obrad: w sprawie jedności gospodarczej i politycznej Niemiec oraz w sprawie przygotowań do przyszłego traktatu pokojowego z Niemcami.

Natomiast — co ma doniosłe znaczenie — utrzymane zostały podstawy nowojorskiego porozumienia czterech mocarstw, którego wynikiem było zniesienie ograniczeń w komunikacji z Berlinem oraz przejście na powrót do zasady czterostronnego rozpatrywania zagadnień, dotyczących całości problemu niemieckiego.

Postanowiono w terminie ustalonym we wrześniu na IV sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych powrócić do obrad nad uregulowaniem sprawy Niemiec.

Postanowiono w okresie do zwołania nowej konferencji utrzymać w mocy obecne ułatwienia w komunikacji międzystrefowej; rzeczą władz okupacyjnych będzie rozszerzenie tych ułatwień i rozwijanie stosunków gospodarczych pomiędzy strefą radziecką i strefami zachodnimi. Sprawy Berlina jako całości rozważane być mają przez przedstawicieli wszystkich czterech mocarstw łącznie.

Największe rezultaty osiągnięto w pertraktacjach na temat traktatu pokojowego z Austrią. Osiągnięto porozumienie w sprawach dotychczas spornych, jak sprawa majątku poniemieckiego, sprawa odszkodowań wojennych itp. Ustalono, że 1 września br. będzie ostatecznym terminem dla opracowania szczegółów traktatu pokojowego z Austrią.

Treść komunikatu nie wyczerpuje wagi porozumienia, osiągniętego w Paryżu. Sam fakt porozumienia mówi coś więcej: stwierdza bowiem autorytatywnie, że porozumienie na podstawie rozmów czterostronnych jest możliwe i pożądane; że Rada Ministrów Spraw Zagranicznych jest jedyną instancją powołaną do rozstrzygania w sprawie całości problemu Niemiec, który jest podstawą unormowania powojennych stosunków gospodarczych i politycznych w całej Europie.

Obawy podżegaczy

W fakcie tym leży przegrana podżegaczy wojennych. Obalona została główna ich teza o „niemożności porozumienia się z ZSRR w drodze pertraktacji". Zarówno podjęcie konferencji w Paryżu, jak i sam jej przebieg dowiodły raz jeszcze, że stroną, żywiącą prawdziwie szczere intencje pokojowe, stroną, której przypada cała zasługa podjęcia pertraktacyj — jest właśnie Związek Radziecki.

„Niebezpieczeństwo" zdemaskowania, jakim groziła konferencja paryska zostało w obozie imperialistycznym w pełni zrozumiane. Dowodziły tego głosy prasy kapitalistycznej, która w przededniu konferencji paryskiej na ogół podzielała zdanie zachodnio-niemieckiej „Die Welt", iż „propozycje radzieckie prawdopodobnie będą tego rodzaju, że odrzucenie ich przez mocarstwa zachodnie będzie niemal niewykonalne". Niewykonalne — oczywiście — przez wzgląd na pokojowo usposobioną opinię światową, która nie mogła nie dostrzec sabotażu rzetelnych wysiłków pokojowych ZSRR ze strony tych mocarstw.

Jeśli mimo tych obaw doszło do konferencji paryskiej — było to przede wszystkim zasługą owych radzieckich propozycji „nie do odrzucenia". Do ostatniej jednak chwili w obozie imperialistycznym nie porzucono nadziei storpedowania konferencji, do zniweczenia rezultatów porozumienia nowojorskiego z 4 maja br. Jednym z kroków, zmierzających do uniemożliwienia pozytywnym rozwiązań na konferencji paryskiej było pośpieszne uznanie przez mocarstwa zachodnie reakcyjnej, separatystycznej „konstytucji" zachodnio-niemieckiej z Bonn, pogłębiającej roz-

bicie Niemiec, a więc pogłębiającej przepaść dzielącą cztery mocarstwa, które miały się zebrać w Paryżu. Takim krokiem było wysunięcie przez mocarstwa zachodnie na konferencji paryskiej tej właśnie nielegalnej „konstytucji" na czoło własnych propozycji, jako podstawy dla rokowań na temat „jedności" Niemiec. W tych wysiłkach przedstawicielom oficjalnym mocarstw zachodnich sekundowała prasa burżuazyjna, która do ostatniej niemal chwili trwania konferencji nie przestawała jej wróżyć niepowodzenia.

Nacisk opinii światowej

Sukces — choć częściowy — konferencji paryskiej jest rezultatem działania tych samych czynników, które przyczyniły się do zwołania konferencji. Ponownie w czasie obrad paryskich objawił się realny i pokojowy charakter propozycji radzieckich, opartych o zasady Poczdamu. Ponownie wysiłki radzieckie znalazły uznanie i poparcie opinii światowej, którą przeciwnie — propozycje i stanowisko przedstawicieli mocarstw zachodnich musiały utwierdzić w przekonaniu o antypokojowej polityce tych mocarstw. I tym więc razem przedstawiciele mocarstw zachodnich znaleźli się pod silną presją tej opinii. I tym razem nie mogli przejść do porządku dziennego nad konstruktywnymi propozycjami radzieckimi. Tym bardziej, że siła opinii światowej objawiła się w czasie potężnych manifestacji pokojowych na całym świecie, manifestacji, które objęły 700 milionów zorganizowanych ludzi.

Trudności wewnętrzne imperialistów

Był jeszcze wzgląd drugi, który oddziałał poważnie na stanowisko, zajęte przez mocarstwa zachodnie w czasie obrad w Paryżu: szybko mnożące się objawy bliskiego kryzysu w krajach kapitalistycznych, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. Polityka imperialistycznej ekspansji i nacisku gospodarczego, której wyrazem jest „doktryna Trumana" i pakt atlantycki, nie spełniła oczekiwań jej zwolenników: nie potrafiła odsunąć widma kryzysu, nie potrafiła zapobiec zniżce papierów na giełdach, ani poważnemu spadkowi produkcji nawet w takiej dziedzinie, jak produkcja stali; nie potrafiła zahamować groźnej fali bezrobocia w dominującym kraju imperialistycznym — w Stanach Zjednoczonych. Przeciwnie: wiele czynników przemawia za tym, że polityka ta przyśpieszyła wystąpienie obecnych trudności gospodarczych. Okoliczność ta skłania

wpływowe koła przemysłowe w krajach kapitalistycznych do zasadniczej rewizji swych poglądów co do kierunku polityki gospodarczej. Koła te widzą możliwość rozwiązania obecnych poważnych trudności w przywróceniu sztucznie dotąd hamowanej wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Z opinią tych kół bezwątpienia musieli się liczyć politycy mocarstw zachodnich, musieli się liczyć ze wzrastającym niezadowoleniem we własnych krajach.

Walka o pokój trwa

Ludność pracująca całego świata ma prawo paryski sukces — wprawdzie jeszcze niezadowalający — uważać za sukces własny. Nie tylko dlatego, że sukces ten wzmacnia pozycje obozu broniącego pokoju, którego ludność ta pragnie i który jest warunkiem stabilizacji gospodarczej. Ludność pracująca całego świata ma prawo przypisywać sobie niemałą zasługę w osiągnięciu tego sukcesu. Ma prawo uważać go za rezultat swej stanowczej walki o pokój, stanowiącej groźne ostrzeżenie dla podżegaczy wojennych.

Pokojowa opinia światowa otrzymała wymowny dowód skuteczności walki o pokój. Nie ulega przecież wątpliwości, że przeciwnik daleki jest od kapitulacji, że w swych wysiłkach — podobnie jak przed i w czasie kongresu paryskiego — nie ustanie.

Znaczy to, że broni, która dowiodła swej skuteczności nie wolno odłożyć, ale przeciwnie, trzeba ją wyostrzyć: walka w obronie pokoju powinna trwać nadal, powinna przybrać na sile.

W. LARSKI

LUD JAPONII W WALCE PRZECIWKO IMPERIALIZMOWI

Z okazji drugiej rocznicy uchwalenia nowej konstytucji japońskiej, amerykański wielkorządca w Japonii gen. Mac Arthur wydał niedawno orędzie, w którym podkreślił, że „charakter okupacji stopniowo przekształcił się z surowej sztywności operacji wojskowej w pokojowe kierownictwo, realizowane przez siłę opiekuńczą". W języku mniej poetycznym słowa te oznaczają, że imperialiści amerykańscy odbudowują Japonię reakcyjną, opierając się na elementach wielkokapitalistycznych i feudalnych, które były motorem militaryzmu i agresji. W polityce amerykańskiej wobec Japonii widać wyraźnie analogię z polityką amerykańską w Niemczech zachodnich. Tu i tam kolonizacja kraju łączy się z cynicznym pogwałceniem układów międzysojuszniczych, z odbudową potencjału wojennego, z budową bazy wypadowej przeciwko ZSRR. Tak samo jak w Niemczech zachodnich, tak i w Japonii dochodzą do głosu za poparciem amerykańskich władz okupacyjnych elementy najbardziej agresywne i nacjonalistyczne, jeżeli nie wprost faszystowskie, uważane przez przedstawicieli Wallstreetu za najlepszych sojuszników w walce z obozem demokracji i pokoju.

Amerykanie zagarniają gospodarkę japońską

Amerykańscy monopoliści opanowali i zagarnęli w swe ręce wszystkie kluczowe pozycje gospodarki japońskiej. Udział Stanów Zjednoczonych w imporcie japońskim wynosi 68%, a w eksporcie 31,4%. Trusty amerykańskie w coraz większym

stopniu wchodzą w porozumienie z koncernami japońskimi. Amerykańskie firmy: Westinghouse Electric Company i Standart Oil nabyły przeszło połowę akcji koncernu Mitsubisi. Firma General Electric posiada 45% akcji drugiego największego koncernu japońskiego, Mitsui. International Telegraph and Telephone Company posiada 35% akcji przedsiębiorstw chemicznych japońskich Sunitomo, a American Lead Pressing Company przeszło połowę akcji japońskiej spółki chemicznej Nippon. Japoński przemysł automobilowy znajduje się pod kontrolą Forda i General Motors; zaopatrzenie Japonii w ropę naftową i rafinerie są kontrolowane przez Standart Oil. Obecny minister spraw zagranicznych USA, Acheson, rzucił w swoim czasie hasło, że Japonia ma stać się „warsztatem przemysłowym Dalekiego Wschodu". Kapitaliści amerykańscy pragną wykorzystać niezwykle tanią, bo często na pół niewolniczą japońską siłę roboczą i zarzucić rynki Azji tanimi wyrobami japońsko-amerykańskimi. W związku z tym kapitaliści amerykańscy opracowują plany rozbudowy przemysłu japońskiego. Tak więc projektowane jest podwyższenie w roku 1955 produkcji stali do 11 milionów ton, a surówki żelaznej do 6 milionów ton, co stanowi o wiele więcej niż produkcja japońska w czasie wojny. Zarazem misja Drapera (b. podsekretarza w Ministerstwie wojny USA) wysunęła wniosek, aby eksport japoński, który w roku 1948 wynosił 172 miliony dolarów, został powiększony do 1 575 milionów dolarów.

Dla zapewnienia rentowności inwestycjom amerykańskim misja Drapera zażądała „zaprzestania niepokojących praktyk stosowania umów zbiorowych i wprowadzania nowego ustawodawstwa pracy". Misja zaleciła reorganizację przemysłu japońskiego przez redukcję znacznej części robotników i wzmożenie wydajności pracy pozostałych.

Przedstawiciel Wallstreet na Japonię, wielkorządca amerykański gen. Mac Arthur i pozostający pod jego rozkazami rząd japoński przystąpiły do realizacji tych zaleceń w formie tzw. programu odbudowy i stabilizacji gospodarki japońskiej. Rezultatem tego programu są dwa miliony bezrobotnych i ciągle pogarszająca się sytuacja zatrudnionych robotników japońskich. Według oficjalnych danych japońskich od lutego 1947 roku do sierpnia 1948 roku płace zarobkowe w Japonii wzrosły o 17%, podczas gdy ceny towarów wzrosły o 558%!!! Zarazem zwiększa się ucisk podatkowy robotnika japońskiego. Podczas gdy w roku 1947 masy pracujące Japonii płaciły 9/10 ogólnych wpływów podatkowych, a 1/10 uiszczały przedsiębiorstwa kapitali-

styczne, to w roku 1948 stosunek ten przedstawiał się już jak 19 : 20. Oto jak z nędzy mas japońskich płyną zyski kapitalistów amerykańskich i japońskich. Równocześnie z atakiem na sytuację materialną mas japońskich rozpoczął się atak na ich prawa socjalne: zniesione zostały umowy zbiorowe oraz odebrane zostało prawo do strajku urzędników i robotników państwowych. Wzmożona eksploatacja klasy robotniczej znalazła wyraz w przedłużeniu pracy z 40 godzin tygodniowo na 48 bez zwiększenia płacy.

Należy nawiasem podkreślić, że rozbudowa i „reorganizacja" przemysłu japońskiego przez kapitał amerykański alarmuje kapitalistów brytyjskich. Dziennik „Daily Mail" z dnia 5 kwietnia 1949 roku podkreśla, że „za pięć lat przemysł brytyjski stanie w obliczu poważnej konkurencji japońskiej". Już obecnie łącznikowa misja brytyjska przy gen. Mac Arthurze protestuje przeciwko dumpingowi japońskiemu, który zalewa kraje strefy szterlingowej. Nie ulega wątpliwości, że dalsze przekształcenie Japonii w „warsztat przemysłowy Azji" pod kierownictwem kapitału amerykańskiego spowoduje poważne zaostrzenie sprzeczności pomiędzy imperializmem amerykańskim a brytyjskim.

Równocześnie z rozbudową potencjału gospodarczego Japonii następuje rozbudowa jej potencjału wojennego. Na podstawie rozkazu Mac Arthura przerwany został demontaż fabryk przemysłu zbrojeniowego. Amerykańska kwatera główna założyła przed niedawnym czasem organizację znaną pod nazwą ZEF, której celem jest przygotowanie nowej armii japońskiej. Amerykanie zwrócili Japonii 32 kontrtorpedowce i łodzie podwodne. Tzw. policja japońska, która liczy dziś 140 000 ludzi, ma być według planów amerykańskich zwiększona do 300 000 ludzi, tj. do ilości odpowiadającej ogólnej liczbie policji i wojska w roku 1932.

Tak więc Japonia pod okupacją amerykańską przedstawia typowy przykład zastosowania tzw. „demokracji amerykańskiej". Żeby zaś było zupełnie podobieństwo pomiędzy „demokracją" japońską a jej amerykańskim wzorem, ostatnio rząd japoński — amerykańska marionetka — zapowiedział wprowadzenie... komisji do badania działalności antyjapońskiej.

Jednakowoż piękne plany imperialistów amerykańskich stworzenia z Japonii „bastionu antykomunistycznego", skierowanego przeciwko Chinom ludowym i ZSRR mają jedną nader poważną wadę: natrafiają one mianowicie na coraz większy opór ludu japońskiego, który wcale nie zdradza ochoty, aby

być obiektem kolonizacji i planów wojennych amerykańskich imperialistów.

Japonia nie będzie bazą USA

Inflacja, a następnie „program stabilizacji i odbudowy“, który jak wskazaliśmy wyżej był atakiem na klasę robotniczą, wywołał olbrzymi ruch strajkowy. Podobnie jak w europejskich krajach marshallowskich, tak i w Japonii, zaznającej bezpośredniego „błogosławieństwa“ amerykańskiego, walka mas pracujących o polepszenie warunków życiowych, o pracę i chleb łączy się z walką o niepodległość narodową, z walką przeciwko militaryzacji i faszyzacji kraju. W maju br. wybuchł w Japonii strajk pół miliona górników. Strajk ten nastąpił pomimo „ostrzeżenia“ ze strony amerykańskich władz okupacyjnych, że „nie będą mogły go tolerować“.

Robotnicy japońscy zorganizowani są w Kongresie Przemysłowych Związków Zawodowych, liczącym około 6 milionów członków. Kongres ustawicznie wzbiera na sile pomimo istnienia organizacji dywersyjnych, kierowanych przez prawicowych socjalistów, pomimo stałych represji i prześladowań działaczy związkowych przez policję japońską i władze amerykańskie.

Walce społecznej i narodowej w Japonii przewodzi Japońska Partia Komunistyczna. Wybory parlamentarne, które odbyły się w dniu 23 stycznia 1949 roku, a następnie wybory komunalne, wykazały wielką siłę i znaczenie tej partii.

W wyborach styczniowych tego roku Japońska Partia Komunistyczna otrzymała 3 577 głosów tj. 9,6% wszystkich oddanych głosów, zdobywając 36 mandatów, podczas gdy w wyborach w roku 1947 otrzymała ona tylko 1 milion głosów i 4 mandaty. Ponadto 7 mandatów zdobył związek chłopski, sprzymierzony z partią komunistyczną. Prawdziwą klęskę ponieśli prawicowi socjaliści, skompromitowani zarówno swą polityką współpracy z reakcją, jak i skandalami finansowymi ich przywódców. Liczba mandatów socjalistów spadła ze 144 w roku 1947 na 49. Klęska prawicowych socjalistów, wiernych sojuszników reakcji japońskiej, jest dla niej, jak i dla amerykańskich protektorów niepowetowaną stratą. Odtąd reakcja japońska, skoncentrowana w partii „liberalno-demokratycznej“ nie może oszukiwać mas japońskich systemem rządów dwupartyjnych i demagogią „socjalistyczną“, musi zdemaskować się ostatecznie w oczach narodu jako agentura amerykańskiego imperializmu.

W ten sposób ostatnie wybory w Japonii wykazały wielki wzrost ruchu demokratycznego i to pomimo wszystkich ograniczeń i prześladowań na jakie — rzecz jasna — natrafiła partia komunistyczna w swej kampanii przedwyborczej. Koła amerykańskie w Tokio, którym zdawało się, że poczynione przez nie kroki uniemożliwiają komunistom uzyskanie jakiegoś poważniejszego sukcesu, były, jak doniosły agencje prasowe „zdumione" wpływami komunistycznymi. Francuski dziennik reakcyjny „Le Monde" pisał w korespondencji z Tokio: „... jeżeli tego rodzaju sukces (komunistyczny) mógł mieć miejsce pomimo wybitnie antykomunistycznej polityki generała Mac Arthura, co dopiero się stanie, kiedy okupantów już nie będzie".

Walka ludu pracującego Japonii pod kierownictwem Japońskiej Partii Komunistycznej stanowi ważny element ogólnoświatowej walki o pokój. Kongres Pokoju, który odbył się niedawno w Tokio świadczy o tym, że szerokie masy japońskie zdają sobie sprawę z zbrodniczych planów, jakie knują amerykańscy i japońscy militaryści i zachęcone zwycięstwami ludu chińskiego zdecydowane są walczyć — jak i inne narody świata — aby te plany pokrzyżować.

CZĘŚĆ CZWARTA

Dr WŁODZIMIERZ MICHAJŁOW

CO WIEMY O DZIEDZICZNOŚCI

Nauka o dziedziczności — genetyka — jest bardzo młodą gałęzią wiedzy. Pierwsze naukowe prace w tej dziedzinie, prace Grzegorza Mendla nad mieszańcami roślinnymi przypadają wprawdzie na lata siedemdziesiąte ubiegłego stulecia, lecz ponowne odkrycie tzw. reguł Mendla i dalszy szybki rozwój genetyki przypada dopiero na wiek dwudziesty. Udoskonalenie techniki mikroskopowej oraz zwrócenie uwagi uczonych, głównie Morgana i jego uczniów na budowę subtelnych struktur występujących w jądrach komórek rozrodczych organizmów, przyczyniły się do wielu doniosłych odkryć w tej dziedzinie. Pomimo jednak osiągniętych sukcesów genetycy tzw. formalni nie potrafili ostatecznie wyjaśnić istoty zjawiska dziedziczności, ani powiązać osiągniętych przez siebie wyników z teorią ewolucji. Genetyka formalna, zwłaszcza teoretyczna, znalazła się niejako w ślepym zaułku, przeżywała głęboki kryzys. Jednocześnie powstał drugi nurt badań genetycznych, zapoczątkowany przez radzieckich badaczy Miczurina i Łysenkę. Obserwacje podważające zasady genetyki formalnej publikowane były niejednokrotnie w innych krajach. Zasługą jednak przede wszystkim radzieckiego uczonego Łysenki jest zebranie własnych doświadczeń, sprawdzonych na olbrzymim materiale rolniczym, jak również doświadczeń swych poprzedników i uczniów oraz sformułowanie nowej teorii dziedziczności, przeciwstawiającej się teoriom gentyków formalnych szkoły Morgana. Teoria ta, głoszona przez Łysenkę od lat kilkunastu i stosowana z olbrzymim powodzeniem zarówno w jego własnych pracach agrobiologicznych, jak i przez licznych jego zwolenników, stała się głównym tematem obrad ostatniej sesji

Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina, która się odbyła w sierpniu ubiegłego roku.

Referat członka Akademii Nauk, Łysenki i jego teoria dziedziczności wywołały gorącą dyskuję i odniosły całkowity sukces. Stały się one przedmiotem olbrzymiego zainteresowania w całym świecie, nie tylko wśród biologów i agrobiologów. Konsekwencje nowej teorii w dziedzinie ewolucjonizmu i innych dziedzin wiedzy biologicznej, w dziedzinie filozofii, a prawdopodobnie i w medycynie, psychologii i pedagogice będą ogromnie ważne. Ostrze ideologiczne nowej teorii, będącej wyrazem konsekwentnego materializmu dialektycznego zwrócone jest **przeciwko idealizmowi i metafizyce w nauce,** jej ostrze polityczne — **przeciwko kapitalizmowi i imperializmowi.**

Omówimy tu jedynie tę stronę teorii Miczurina — Łysenki, która dotyczy zagadnienia dziedziczności, rozpatrując jej argumenty zwrócone przeciwko genetyce formalnej oraz nowe odkrycia, na których się teoria ta opiera.

*

Główną treścią reguł czy tzw. praw dziedziczności ułożonych przez Mendla i ponownie odkrytych później przez Corrensa, Tschermaka i De Vriesa były stwierdzenia następujące:

Jeżeli będziemy krzyżować między sobą osobniki roślinne lub zwierzęce, należące do jednego gatunku, lecz różniące się jedną lub kilkoma cechami(np. czerwone i białe kwiaty grochu, biała lub czarna sierść królików), to poszczególne cechy (np. barwa kwiatów lub sierści) dziedziczą się niezależnie od siebie i to według pewnych reguł, które można ująć we wzory matematyczne. Jeśli na przykład skrzyżujemy ze sobą rośliny o czerwonych i białych kwiatach, to u niektórych gatunków pierwsze pokolenie mieszkańców będzie miało kwiaty o cechach mieszanych (np. różowe), u innych wystąpi w pierwszym pokoleniu mieszańców cecha tylko jednego z rodziców (np. kwiaty czerwone). Mówimy wtedy, że cecha ujawniająca się jest dominującą, cecha nieujawniająca się — recesywną, ustępującą. Ale nieujawniająca się w pierwszym pokoleniu na zewnątrz, recesywna cecha wystąpi u pewnej części osobników drugiego pokolenia mieszańców, wśród tych osobników nastąpi więc rozszczepienie cech. Stwierdzono tedy, że nie wszystkie zawiązki dziedziczne, których sumę nazwano **genotypem** ujawniają się w każdym pokoleniu w postaci cech zewnętrznych organizmu, których zespół nazwano **fenotypem.**

Do streszczonych wyżej reguł Mendla krytycznie ustosunkował się już Miczurin. Wprawdzie — stwierdził on — w zasadzie reguły Mendla i jego wzory często się sprawdzają, ale w rzeczywistości dziedziczność jest zjawiskiem o wiele bardziej złożonym, zaś cechy organizmów o wiele bardziej plastyczne. Występowanie na zewnątrz takich czy innych cech dziedzicznych odbiega od szablonu Mendla, gdyż zależy od warunków otoczenia i metod hodowli. Przez odpowiednie oddziaływanie człowiek może spowodować wzmocnienie lub osłabienie jakiejś cechy, bądź też może spowodować powstanie cech zupełnie nowych. Na przebieg dziedziczenia ma wielki wpływ nie tylko otoczenie, ale i stan fizyczny krzyżowanych osobników, ich historia, a także ich wiek. Nie jest rzeczą obojętną, czy dana cecha jest związana z genotypem matki czy ojca. Nawet miejsce na gałęzi, jakie zajmują kwiaty, które zapylamy sztucznie, by otrzymać z nich nasiona nowych odmian, ma swój wpływ na przebieg dziedziczenia. Pod wpływem otoczenia lub specjalnych metod hodowli i krzyżowania mogą powstawać zupełnie nowe cechy organizmów, a te w pewnych warunkach mogą być dziedziczone.

Wykorzystując swoje odkrycia i stosując swą teorię Miczurin stał się prawdziwym **„twórcą nowych roślin“**. Wyhodował on przeszło 300 gatunków i odmian nowych, niespotykanych dotąd, a niezwykle dla człowieka wartościowych drzew i krzewów owocowych.

Podczas gdy Miczurin pracował nad tworzeniem nowych pożytecznych roślin, genetycy formalni z Morganem na czele przeprowadzali rozległe badania nad zmiennością i dziedzicznością głównie u muszki owocowej Drosophila.

Powstała tak zwana teoria chromosomowa dziedziczności. W jądrach komórkowych roślin i zwierząt odkryto już dawniej pewne pałeczkowate twory, które nazwano chromosomami. Występują one wyraźnie w okresie podziału komórki, nie są widoczne w innych okresach jej życia. Liczba chromosomów występujących w jądrach komórki danego organizmu jest na ogół stała i tworzy typowy dla danego organizmu garnitur chromosomalny. W jądrach komórek rozrodczych — jajach i plemnikach występuje połówkowa liczba chromosomów. Dopiero po połączeniu się ich powstaje pełny garnitur chromosomowy, którego połowa pochodzi od ojca, połowa od matki. Chromosomy posiadają pewne widoczne cechy indywidualne, jak wielkość i kształt. Na podstawie żmudnych eksperymentów doszli genetycy do przekonania, że owe chromosomy są material-

nym podłożem dziedziczności i że tkwią w nich ułożone w określonym porządku cząstki, których obecność powoduje występowanie w organizmie pewnej określonej cechy. Hipotetyczne cząstki te nazwano genami. Zaczęto rysować mapy chromosomów muszki owocowej. Stwierdzono, że reguły Mendla mają zastosowanie ograniczone i niektóre cechy mogą być dziedziczone tylko razem, gdyż odpowiadające im geny tkwią w jednym chromosomie. Przed powstaniem drogą podziału jaj lub plemników z komórek przedpłciowych zachodzi tak zwany podział redukcyjny. W wyniku tego podziału powstają komórki o dwukrotnie mniejszej liczbie chromosonów. Ale przedtem chromosomy pochodzące od ojca i matki łączą się parami. Może przy tym zachodzić wymiana pewnych ich części. Stąd u potomstwa powstają cechy mieszane, pochodzące od ojca i matki; tu ma tkwić jedna z ważniejszych przyczyn tak ogromnej w świecie organicznym zmienności.

Genetykom formalnym wydawało się, że teoria dziedziczności objaśnia ostatecznie mechanizm dziedziczności, i że w ciele każdego organizmu tkwią jakby dwie substancje — wieczne, niezmienne i przekazywane z pokolenia na pokolenie geny i chromosomy tworzące tajemniczą substancję dziedziczną oraz śmiertelna, doczesna jej powłoka, rządzone przez nie ciało, które nie ma żadnego wpływu na dziedziczność i jej aparat.

Powstało pojęcie funduszu genowego, czyli zespół wszystkich genów danych gatunkowi, których różne kombinacje powodują powstawanie zmienności. Ale jednocześnie genetyka formalna stanęła wobec nowych odkryć, które podważały jej własne osiągnięcia. Nie mówiąc już o tym, że nie udało się dotąd wyizolować genów, zbadać ich natury chemicznej, okazało się, że nie pojedyncze geny mogą decydować o występowaniu poszczególnych cech, lecz całe ich zespoły, że w plazmie, a więc po za jądrem z jego chromosomami, występują również jakieś czynniki związane z dziedzicznością. I wreszcie, że geny nie są niezmienne, lecz pod wpływem silnie działających czynników, jak na przykład promienie Roentgena, mogą ulegać nagłym zmianom, a w związku z tym ujawniają się też zmiany fenotypu (cech zewnętrznych organizmu).

Teoria Miczurina — Łysenki stanowczo przeciwstawia się teorii dziedziczności genetyków formalnych we wszystkich jej postaciach. Łysenko uznaje znaczenie aparatu chromosomalnego przy dziedziczeniu, ale inaczej interpretuje rolę tego aparatu. Występuje on przeciwko samemu pojęciu nieśmiertelnej, niezależnej i niezmiennej substancji dziedzicznej i jej cząstek —

genów. Doświadczenia na tak zwanych mieszańcach wegetatywnych, czyli otrzymanych drogą szczepienia lub oczkowania wykazały, że u mieszańców takich obie części roślin — zraz (część młodego pędu rośliny szlachetnej) i podkładka (pokrewny pęd rośliny nieszlachetnej) oddziaływują na siebie w sposób trwały, zmieniają się pod takim obustronnym wpływem. Mało tego, potomstwo tych mieszańców wykazuje cechy mieszane lub nowe, a przecież nie może tu być mowy o działaniu chromosomów komórek rozrodczych obu roślin, gdyż mieszaniec nie powstał drogą płciową, lecz drogą zrastania się organów dwu roślin.

Doświadczenia Miczurina i Łysenki na drzewach owocowych, zbożach, ziemniakach, pomidorach itd. dowodzą, że przez odpowiednią hodowlę można wywołać trwałe i dziedziczne zmiany organizmów, a więc można oddziaływać na to, co genetycy nazwali aparatem lub mechanizmem dziedziczenia, za pomocą zabiegów niekoniecznie tak drastycznych, jak np. działanie promieni Roentgena.

Powodując drogą specjalnych zabiegów zachwianie konserwatywnej natury roślin, znając ich dzieje i warunki, w jakich się „wychowały" można uzyskać zwiększoną zmienność, uciekając się jedynie do środków naturalnych i pospolicie stosowanych w sadownictwie i rolnictwie. Warunki zewnętrzne mają olbrzymi wpływ na zmienność i dziedziczność, a wiele cech nabytych może się stać dziedzicznymi. Nie ma żadnego niezmiennego funduszu genowego, a zmienność nie polega tylko na przekombinowywaniu różnych genów. Śmieszną rzeczą byłoby sądzić, że słynne krowy sowchozu Karajewo, których mleczność dochodzi do 70 litrów dziennie, a wymiona są ogromnie powiększone, miały tę cechę od niepamiętnych czasów w postaci utajonej. Cechę tę człowiek stworzył drogą zabiegów hodowlanych. Nie tylko komórki rozrodcze obdarzone są dziedzicznością, lecz wszystkie komórki ciała. Nie istnieje żadna „substancja" dziedziczności. Dziedziczność jest właściwością żywego organizmu i wszystkich jego części. Ciało i komórki rozrodcze, fenotyp i genotyp są ze sobą w ścisłym funkcjonalnym związku, na wzajem — a nie jednostronnie — na siebie oddziaływają. Nie ma w organizmach żadnej dwoistości, organizm stanowi całość, a wszystkie jego części są ze sobą powiązane. Nowa, fizjologiczna teoria dziedziczności, przyjmując z genetyki formalnej to, co jest w niej prawdziwe, poparta w swych założeniach ogromnym materiałem doświadczalnym, już obecnie przyczyniła się znakomicie do podniesienia agrobiologii radzieckiej na wyższy

poziom, a radziecka gospodarka rolna zawdzięcza jej wiele sukcesów. **Teoria ta** — zakładająca fundamenty twórczej genetyki ewolucyjnej **staje się nowym narzędziem w walce o ujarzmienie przyrody i wprzęgnięcie jej sił w służbę człowieka, staje się dźwignią postępu gospodarczego.**

Zwalczając pojęcie o przyrodzie jako o chaosie przypadkowości i płynący stąd pesymizm poznawczy, odrzucając idealistyczne albo wręcz mistyczne interpretacje teorii genetyki formalnej, nasza teoria traktuje organizm jako całość nierozerwalnie związaną z otoczeniem. Zmierzając do opanowania sił przyrody i do przeobrażenia organizmów, **teoria Miczurina — Łysenki jest jeszcze jednym dowodem zwycięstwa materializmu dialektycznego w dziedzinie nauk przyrodniczych.**

MATERIAŁY POMOCNICZE PRZY ORGANIZOWANIU UROCZYSTOŚCI W DNIU 22 LIPCA 1949 ROKU

ADRESY WYDAWNICTW, W KTÓRYCH NABYĆ MOŻNA NIŻEJ PODANE UTWORY:

Wydawnictwo „Prasa Wojskowa" — Warszawa, ul. Królewska 2,
Wydawnictwo Zarządu Głównego ZMP — Warszawa, ul. Mokotowska 3,
Wydawnictwo „Materiały Świetlicowe", Spółdzielnia Wydawnicza „Współpraca" — Warszawa-Praga, ul. Ratuszowa 21,
Wydawnictwo „Świetlica" — Warszawa, al. Niepodległości 164,
Wydawnictwo „Państwowy Instytut Wydawniczy" — Warszawa, ul. Foksal 17,
Wydawnictwo „Przyjaciółka" — Warszawa, ul. Daszyńskiego 16,
Wydawnictwo „Trybuna Wolności" — al. gen Sikorskiego 37,
Wydawnictwo „Książka i Wiedza" — ul. Smolna 13.

Montaże literacko-muzyczne i jednoaktówki

POLSKI LIPIEC — **Br. Wieczorkiewicz i St. Marczak-Oborski** — „W naszej świetlicy — w rocznicę manifestu PKWN". Wydawnictwo Zarząd Główny ZMP, s. 55.

PRZERWANY FRONT — **Roman Bratny.** „Zjednoczenie Ruchu Robotniczego". Wydawnictwo „Prasa Wojskowa", s. 103.

DZIEŃ ODRODZENIA — **Maria Rokoszowa.** Wydawnictwo „Teatr Ludowy.

Wiersze

DYMIĄ KOMINY — **St. Dobrowolski.** „Zjednoczenie Ruchu Robotniczego. Wydawnictwo „Prasa Wojskowa".

POCHÓD — **Włodzimierz Słobodnik.** „Zjednoczenie Ruchu Robotniczego". Wydawnictwo „Prasa Wojskowa".

PIEŚŃ CZERWONYCH KRAWATÓW — **Krzysztof Gruszczyński.** „Zjednoczenie Ruchu Robotniczego, Wydawnictwo „Prasa Wojskowa".

DOM STAWIAMY — **Stanisław Ryszard Dobrowolski.** „Materiały Świetlicowe" nr 4 1949 r. — Wydawnictwo Spółdzielnia Wydawnicza „Współpraca".

NAPRZÓD — **Stanisław Ryszard Dobrowolski.** „Materiały Świetlicowe" nr 6 — 7, 1948 r. — Wydawnictwo Spółdzielnia Wydawnicza „Współpraca".

LUDZIE WOLNI — **Mieczysław Jastruń.** „Materiały Świetlicowe" nr 6 — 7, 1948 r. — Wydawnictwo Spółdzielnia Wydawnicza „Współpraca".

TWARDE RĘCE — **Władysław Broniewski.** „Zjednoczenie Ruchu Robotniczego" — Wydawnictwo „Prasa Wojskowa", s. 62.

DOBRZE — **Włodzimierz Majakowski.** „Zjednoczenie Ruchu Robotniczego" — Wydawnictwo „Prasa Wojskowa".

WYŚCIG PRACY — **Emil Zegadłowicz.** „Materiały świetlicowe na święto majowe" — Wydawnictwo Zarząd Główny ZMP, s. 20.

KRZYWDA — **Tadeusz Muras.** „Materiały świetlicowe na święto majowe" — Wydawnictwo Zarządu Głównego ZMP, s. 21.

NABOŻEŃSTWO DZIĘKCZYNNE — **K. I. Gałczyński.** „Materiały świetlicowe na święto majowe". — Wydawnictwo Zarz. Gł. ZMP, s. 29.

ZACHÓD — **Antoni Łoza.** „Materiały świetlicowe na święto majowe" — Wydawnictwo Zarząd Główny ZMP, s. 48.

SZTANDARY I PIEŚNI — **Adam Włodek.** „Materiały świetlicowe na święto majowe". — Wydawnictwo Zarząd Główny ZMP.

NA PIĘCIOLETNI PLAN ELEKTRYFIKACYJNY — **Roman Bratny.** „Materiały świetlicowe na święto majowe". Wydawnictwo Zarząd Główny ZMP, s. 22.

LUDZIE WOLNI — Mieczysław Jastruń. „Materiały świetlicowe na święto majowe". Wydawnictwo Zarząd Główny ZMP, s. 24.

PIEŚŃ PRZODOWNIKÓW PRACY — **Leopold Lewin.** „Trybuna Wolności" nr 11 (219) z dn. 16—22.III. 1949.

DO ROBOTNICY — **J. Przyboś.** Wydawnictwo „Świetlica" nr 5, 1948 r.

DOBROBYT — **Jacek Bocheński.** Wydawnictwo „Świetlica" nr 15 (67) 1949 r.

O WŁADKU PRZODOWNIKU — **Jacek Bocheński.** Wydawnictwo „Świetlica" nr 15 (67) 1949 r.

MOST PONIATOWSKIEGO — **Wł. Broniewski.** „Wiersze Warszawskie". Wydawnictwo „Państwowy Instytut Wydawniczy" 1948, s. 72.

PIEŚŃ ROBOTNIKÓW POLSKICH — **Władysław Broniewski.** Wydawnictwo „Świetlica" nr 14 (66) 1948 „Kuźnica" nr 48, 1948.

ZABRZE — **Władysław Broniewski.** Wydawnictwo „Przyjaciółka" nr 3 (44) 1949.

ZECERZY — **St. J. Lec.** „Kuźnica" nr 51 (172) 1948 r.

WYŚCIG PRACY — **E. Imiela.** Wydawnictwo „Wskazówki i materiały dla świetlic" Katowice „Ognisko", 1945 s. 33.

22 LIPCA — **Janusz Minkiewicz.** „W naszej świetlicy — w rocznicę manifestu PKWN". Wydawnictwo Zarząd Główny ZMP, s. 53.

BLIŻEJ SŁOŃCA — **Zdzisław Wróblewski.** „W naszej świetlicy — w rocznicę manifestu PKWN". Wydawnictwo Zarząd Główny ZMP, s. 54.

Recytacje zespołowe

ŚLĄSK ŚPIEWA — **Julian Tuwim.** „Zjednoczenie Ruchu Robotniczego". Wydawnictwo „Prasa Wojskowa".

WSPÓLNY DOM — **St. Dobrowolski.** „Zjednoczenie Ruchu Robotniczego". Wydawnictwo „Prasa Wojskowa".

NAPRZÓD DO WALKI O POKÓJ — **Bolesław Karpiński.** „W naszej świetlicy — w rocznicę manifestu PKWN". Wydawnictwo Zarząd Główny ZMP.

Proza (fragmenty)

STARE I NOWE — **Lucjan Rudnicki.** „Zjednoczenie Ruchu Robotniczego". Wydawnictwo „Prasa Wojskowa", s. 119.

RZECZYWISTOŚĆ — **Jerzy Putrament.** „Zjednoczenie Ruchu Robotniczego". Wydawnictwo „Prasa Wojskowa", s. 134.

LUDZIE, KTÓRYM NIE STAWIA SIĘ POMNIKÓW — **Maria Jarochowska.** „Zjednoczenie Ruchu Robotniczego". Wydawnictwo „Prasa Wojskowa", s. 146.

Broszury

W NASZEJ ŚWIETLICY — W ROCZNICĘ MANIFESTU PKWN — Wydawnictwo Zarząd Główny ZMP, 1949.

MATERIAŁY ŚWIETLICOWE NA DZIEŃ 22 LIPCA — Zarząd Główny ZMP.

22 LIPCA — **montaż historyczno-literacki** — Wydawnictwo „Książka i Wiedza".

CZĘŚĆ PIĄTA

MATERIAŁY

Z PRZEMÓWIENIA MINISTRA EUG. SZYRA, wygłoszonego na zakończenie obrad II (VIII) Kongresu Związków Zawodowych, w dniu 5 czerwca 1949 r.

Stwierdzając na wstępie, że nie wszystko to, co klasa robotnicza osiągnęła w okresie 4 lat po wyzwoleniu kraju i zbudowaniu władzy ludowej dotarło w tej samej formie, w jakiej było obliczone, do robotników, mówca oświadcza, że stały temu na przeszkodzie siły wroga klasowego, działającego w kraju, jak również elementy biurokracji, słabości i nieudolności organizacyjnej.

Dlatego też krytyka i samokrytyka są tą potężną bronią, która w rękach robotników, członków partii i bezpartyjnych, zamienia się w siłę rewolucjonizującą, która konsekwentnie stosowana usuwa biurokrację, słabość i nieudolność organizacyjną. Toczymy walkę nie tylko z wrogiem klasowym, ale również i we własnych szeregach. Gdy jednak walka klasowa toczona jest na życie i śmierć i prowadzi do nieuchronnej likwidacji klas wyzyskujących, inny charakter nosi walka o usprawnienie pracy w naszych szeregach, walka przy pomocy broni krytyki i samokrytyki o nieustanny postęp, o nieustanny awans społeczny najzdolniejszych i najbardziej ofiarnych robotników i pracowników umysłowych, o to, aby bez przeszkód biło źródło wiecznie żywej energii i zdolności mas ludowych. Krytyka i samokrytyka przyśpiesza proces usuwania ze stanowisk biurokratów, wygodnickich, ludzi, którzy utracili kontakt z życiem, z klasą robotniczą, którzy obrośli w piórka i pełni są zadowolenia z siebie i z pracy swych instytucji. Na ich miejsce przychodzą nowi ludzie — bojownicy, dla których prawem życia jest walka i twórcze niezadowolenie. Nie należy twierdzić, że osiągnięcia nawet najpiękniejsze stanowiły szczyt naszych możliwości. Analiza wykazuje błędy towarzyszące naszym działaniom i dlatego oglądając się często wstecz winniśmy śmiało ujawniać niedociągnięcia i jeszcze śmielej iść naprzód, unikając ich powtórzenia.

Kongres ten jest kongresem klasy robotniczej, która mobilizuje swe szeregi do walki przeciwko wrogom klasowym, do walki o budowę fundamentów socjalizmu.

Kongres ten jest kongresem klasy robotniczej, która przygotowuje się do realizacji planu sześcioletniego, planu walki poprzez wzrost pro-

dukcji i wydajności o szybkie tempo budownictwa socjalnego i kulturalnego, o bezpośrednią poprawę bytu materialnego mas pracujących, o to, aby z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc, z roku na rok było łatwiej i lepiej żyć i pracować.

Sprawa ustawodawstwa pracy wymaga w planie sześcioletnim prawidłowego rozwiązania. Takie zagadnienia jak urlopy, czas pracy, przyjęcie i zwalnianie z pracy, spory między dyrekcją a pracownikami, sposób ustalania norm technicznych, regulaminy wewnętrzne przedsiębiorstw — wszystko to i wiele innych tego typu spraw wymaga ustawowego ujęcia i opracowania. Należy naukowo rozpatrzyć to zagadnienie i doprowadzić do tego, by ustawodawstwo pracy w Polsce odpowiadało warunkom społecznym okresu budowy socjalizmu.

Mówca zwraca szczególną uwagę na sprawę urlopów, która wymaga nie tylko ustawowego opracowania, ale i rozszerzenia w przyszłości praw robotników fizycznych w zakresie płatnego urlopu. Wiąże się to ściśle z problemem walki o dyscyplinę pracy i likwidację nieusprawiedliwionych opuszczeń dniówek i godzin pracy, walki z symulacją, powodującą marnotrawstwo czasu roboczego. Oszczędności, uzyskane dzięki rosnącej dyscyplinie pracy można będzie obrócić na dodatkowe dni płatnego urlopu.

Inicjatywa związków zawodowych w zakresie planowania poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy została przez nas podjęta. Formularze planowania na rok 1950 przewidują odrębny rozdział, poświęcony cyfrom planu w tym zakresie każdego przedsiębiorstwa. Plan ten opracują dyrekcje zakładów w oparciu o wnioski społecznych inspektorów bezpieczeństwa i higieny pracy i rad zakładowych, wykonanie planu będzie również przez te czynniki kontrolowane.

Mówca uważa za słuszne, aby dodatkowe umowy zbiorowe zawierane pomiędzy dyrekcjami wielkich przedsiębiorstw i radami zakładowymi obejmowały również podstawowe zadania planu bezpieczeństwa i higieny pracy, planu wykorzystania tak zwanego funduszu socjalnego, budownictwa mieszkaniowego oraz również zobowiązania załóg w zakresie dyscypliny pracy, wydajności, jakości produkcji itp.

Walka o realizację planu sześcioletniego wymaga aktywnego udziału milionowych mas pracujących i to nie tylko w obrębie pojedyńczych miejsc pracy, ale również w sensie rosnącego udziału pracowników w dyskusji, krytyce i kontroli wykonania planów oraz wzmożonej inicjatywy twórczej, wskazującej kierunek zmian organizacyjnych i technicznych. Jesteśmy przekonani, że rozmach współzawodnictwa pracy w Polsce, który zaskoczył poszczególne ogniwa administracyjne, partyjne i związkowe — potrafi wychować kadry ludzi nowego typu, kadry dziesiątków tysięcy organizatorów i nowatorów produkcji bez tytułów majstra, inżyniera i technika.

Rodzi się nowa organizacja produkcji — stwierdza min. Szyr — „Trójki“ w murarstwie, zespoły pracujące metodą Trzcińskiego, brygady instruktorskie w przemyśle węglowym czy włókienniczym, brygady młodzieżowe, brygady remontowe, brygady walki o jakość — usuwają stare kapitalistyczne metody organizacji pracy, stanowią podstawę nowej, socjalistycznej organizacji pracy.

Przed wojną kapitaliści w Polsce walczyli o eksploatację człowieka przy pomocy maszyny. W naszym ustroju podmiotem działania jest człowiek. To on eksploatuje maszynę, to on wydobywa z niej maksimum wydajności. Dlatego nie ma dla nas norm nieprzekraczalnych, dlatego walczymy o pełne wykorzystanie techniki. Eksploatacja maszyn nie ozna-

cza, że należy się bezdusznie do nich odnosić. Robotnik w naszym ustroju winien dbać i dba o przedłużenie życia maszyny, o to, aby uniknąć przedwczesnych remontów, o to, aby maszyna pracowała szybciej, sprawniej i taniej.

Związki zawodowe mogą odegrać dużą rolę w walce o organizowanie czujności robotników, inżynierów i techników wobec wszelkich prób sabotażu, które mają widoki powodzenia tam, gdzie nie ma należytej dbałości o maszyny i urządzenia.

Przechodząc do sprawy zaopatrzenia świata pracy, mówca stwierdza, że zarówno pod względem ilości artykułów, a szczególnie pod względem jakości, jesteśmy jeszcze dość daleko od tego, co nam potrzeba. Walka o jakość musi ogarnąć cały kraj i przynieść masom pracującym w wyniku lepszy i tym samym tańszy towar.

Sytuacja na rynku mięsnym wbrew przewidywaniom i praktyce dotychczasowej, uległa w ostatnim miesiącu znacznej poprawie, przy czym trzeba mieć na uwadze, że rezultaty kontraktacji z przyczyn związanych z cyklem hodowlanym mogą się ujawnić w pełni dopiero w czwartym kwartale br. i na wiosnę 1950 roku. Kontraktacja na rok bieżący osiągnęła 1 300 000 sztuk trzody chlewnej wobec planowanego miliona, przygotowujemy się do kontraktacji trzech milionów sztuk trzody chlewnej na rok 1950.

Jednocześnie przygotowuje się akcja tak zwanych wypasów jesiennych dla dotuczania chudego bydła rzeźnego, zbywanego przez chłopów i organizowane są bazy tzw. tuczu przemysłowego trzody chlewnej w okolicach podmiejskich, w oparciu o zakup pasz i odpadki spożywcze. Dla pokonania trudności związanych z przechowaniem mięsa i innych produktów spożywczych i dla zabezpieczenia normalnego zaopatrzenia niezależnie od sezonów podaży będą w krótkim terminie budowane nowe chłodnie i rozszerzane istniejące. W roku bieżącym jeszcze planuje się otwarcie od 100 do 120 wzorcowych sklepów mięsnych, sklepów nowoczesnych, które będą mogły zaopatrzyć wielokrotnie więcej konsumentów, aniżeli budki rzeźnicze, których stan sanitarny i powolność obsługi powodują duże utrudnienia.

Organizacja rynku mięsnego wymagała i wymaga ostrej walki klasowej. Tysiące „nielegalnych" handlarzy przeciwstawiało się opanowaniu skupu żywca przez spółdzielczość i kontroli obrotu mięsem. Rozumny system walki z wrogiem klasowym umożliwił okiełznanie żywiołów spekulacyjnych i usunięcie ich z rynku skupu.

W dziedzinie obrotu warzywami i owocami potrafimy już w tym sezonie planowo zaopatrzyć rynek co najmniej w 30% zapotrzebowania. Jest to jednak za mało i trzeba będzie szybko nadrobić opóźnienie w rozwoju tej gałęzi handlu uspołecznionego.

W dziedzinie restauracji i jadłodajni również nie potrafiliśmy jeszcze do dnia dzisiejszego zbudować potężnej bazy uspołecznionej gospodarki. Dlatego musimy zmobilizować siły na tym odcinku i przy pomocy związków zawodowych i spółdzielczości oraz organizacji handlu państwowego w oparciu o kredyty państwowe co miesiąc bardziej rozszerzać sieć popularnych, tanich, uspołecznionych zakładów gastronomicznych.

Organizacja wojewódzkich komisji planowania gospodarczego umożliwi i przyśpieszy rozwój produkcji artykułów szerokiego spożycia w ramach drobnego przemysłu, spółdzielczości pracy, rzemiosła i chałupnictwa.

Obok tego trzeba rozwijać te gałęzie tzw. wielkiej produkcji, które służą zaspokajaniu potrzeb szerokich rzesz konsumentów, jak np. przemysł tytoniowy i przemysł kosmetyczny.

Min. Przemysłu Spożywczego zorganizuje zjednoczenie, a w przyszłości może i Centralny Zarząd Przemysłu Kosmetycznego oraz przystępuje do walki o poprawę jakości wyrobów tytoniowych.

W realizacji planu sześcioletniego należy walczyć o równomierność w rozwoju poszczególnych gałęzi produkcji i szczególnie zwrócić uwagę na opanowanie planowania terenowego drobnego przemysłu, spółdzielczości pracy, rzemiosła i chałupnictwa.

W rzemiośle jest około 350 000 zatrudnionych, w spółdzielniach pracy około 70 000, w państwowym przemyśle miejscowym około 30 000, w przemyśle prywatnym około 150 000, liczba trudniących się zawodowo chałupnictwem szacowana jest na około 170 000. Setki tysięcy może wynieść liczba chłopów oraz członków rodzin pracujących w miastach, którzy trudnią się lub chcieliby się trudnić częściowym chałupnictwem.

Jeśli zdołamy uruchomić i zorganizować te olbrzymie, niewykorzystane w pełni siły produkcyjne, potrafimy w zakresie artykułów szerokiego spożycia pójść dalej niż wytyczne sześcioletniego planu dziś przewidują.

„Naszym zadaniem — kończy minister Szyr — jest i będzie poświęcić więcej uwagi planom terenowym, codziennym potrzebom budownictwa mieszkaniowego, remontów, kanalizacji, wodociągów itp. W ten sposób osiągnie się równomierność na wszystkich odcinkach, by z równą energią maszerować naprzód w walce o zbudowanie fundamentów socjalizmu o realizację wszystkich zadań, które w sposób jasny i wyraźny są dziś stawiane przez masy pracujące Polski".

Z PRZEMÓWIENIA WICEPREMIERA HILAREGO MINCA

wygłoszonego na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 1 lipca 1949 roku

„...Jednocześnie z wystąpieniem do Sejmu z projektami ustaw o orderze „Budowniczych Polski Ludowej" oraz o orderze „Sztandar Pracy" Rada Ministrów powzięła uchwały w sprawie ustanowienia odznaki „Przodownika pracy" oraz odznaki i dyplomu „Zasłużonego przodownika pracy", jak również uchwały w sprawie ustanowienia odznaki „Racjonalizatora produkcji" oraz odznaki i dyplomu „Zasłużonego racjonalizatora produkcji".

Przyjęte przez Radę Ministrów uchwały wraz z przedłożonymi przez rząd projektami ustaw stanowią niewątpliwie jedną całość środków, zmierzających do wyróżniania i nagradzania tych wszystkich których ofiarna praca i twórczy wysiłek stanowią źródło postępu Polski Ludowej, podstawy jej dotychczasowej szybkiej odbudowy, gwarancję jej szybkiej rozbudowy i zwycięskiego marszu na drodze do zbudowania socjalizmu.

Uchwalona przez Radę Ministrów odznaka „Przodownika pracy" i „Racjonalizatora produkcji" nadawana będzie przez dyrektorów centralnych zarządów danej gałęzi gospodarki narodowej na wniosek administracji zakładu pracy, uzgodniony z radą zakładową. Celem tej odznaki jest wyróżnienie przez państwo przodujących ludzi z klasy robotniczej, którzy przez udział we współzawodnictwie pracy i osiągnięciach w dziedzinie racjonalizacji i nowatorstwa rozwijają naszą gospodarkę narodową na drodze do socjalizmu.

Osoby, wyróżnione odznaką „Przodownika pracy" za szczególne zasługi w dziedzinie przodownictwa pracy i osoby, wyróżnione odznaką „Racjonalizatora produkcji" za szczególne zasługi w dziedzinie racjonalizatorstwa i nowatorstwa, otrzymywać będą odznaki i dyplomy zasłużonych przodowników pracy i zasłużonych racjonalizatorów produkcji. Odznaki te będą nadawane przez ministrów resortowych na wniosek naczelnych dyrektorów centralnych zarządów danej gałęzi gospodarki narodowej, które to wnioski będą uzgadniane z zarządami głównymi odnośnych branżowych związków zawodowych.

Order „Sztandaru Pracy", którego projekt wpłynął do Sejmu, nadawany będzie przez Prezydenta Rzeczypospolitej w celu nagrodzenia zasług, położonych dla Narodu i Państwa w dziedzinie gospodarki narodowej przez usprawnienie i ulepszenie metod pracy przez racjonalizację, przez wybitne osiągnięcia w przodownictwie.

Order ten nadawany będzie również za zasługi, położone dla Narodu i Państwa w dziedzinie oświaty, kultury, sztuki, nauki, obronności kraju, podniesienia zdrowotności, służby publicznej. Order „Sztandar Pracy" dzielić się będzie na dwie klasy i nadawany będzie wielokrotnie.

Order „Budowniczych Polski Ludowej" nadawany przez Prezydenta Rzeczypospolitej, ma na celu nagradzanie wyjątkowych zasług dla dzieła budowy Polski Ludowej. Ten order nie będzie się dzielił na klasy i nadawany może być tylko raz. W ten sposób order „Budowniczych Polski Ludowej" pomyślany jest jako jedno z najwyższych i najbardziej zaszczytnych odznaczeń państwowych.

Zaproponowane przez rząd projekty ustaw w sprawie orderu „Budowniczych Polski Ludowej" ożywione są jedną podstawową myślą przewodnią: uczcić, uszanować, otoczyć poważaniem i czcią twórczą ludzką pracę.

Rzecz jasna, że taka przewodnia myśl ustawodawstwa orderowego mogła powstać i zostać zrealizowana tylko w naszym ustroju, w którym rozbito kapitalistów i obszarników, w którym robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca — pracują, budują i tworzą dla siebie.

Koniecznym warunkiem powstania takiego ustawodawstwa orderowego, jakie rząd proponuje obecnie jest znaczne rozpowszechnienie się w naszym społeczeństwie socjalistycznego stosunku do pracy.

Nie ulega wątpliwości, że socjalistyczny stosunek do pracy czyni w naszym społeczeństwie coraz to większe i wydatniejsze postępy. Świadczy o tym masowy i zwycięski rozwój współzawodnictwa pracy, jako podstawowej metody budownictwa socjalistycznego, świadczy o tym szeroki i coraz bardziej masowy ruch racjonalizatorski i ruch oszczędności, świadczą o tym wyniki „Czynu Kongresowego" przed Kongresem Zjednoczeniowym Partii Robotniczych i przed Kongresem Związków Zawodowych, świadczą o tym również wyniki akcji, powziętej na wsi dla uczczenia Święta Ludowego.

Nie ulega wątpliwości, że praca przestała już być u nas ciężkim przekleństwem, jakim była w ustroju kapitalistycznym i staje się coraz bardziej sprawą świadomego, twórczego, ludzkiego wysiłku i sprawą honoru, godności i czci. Dlatego można i trzeba tę pracę uczcić najwyższymi odznaczeniami państwowymi, dlatego wysokie ordery państwowe i związane z nimi ulgi i przywileje stanowić będą nagrodę, nie jak w Polsce przedwrześniowej, dla rozleniwionej i bezmyślnej arystokracji, dla kliki reżimowej, czy dla kapitalistów krajowych i zagranicznych, ale dla tych, których twórczy wysiłek stanowi źródło naszego postępu i siły i drożdże naszego szybkiego rozwoju, dla przodowników pracy we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki narodowej, dla racjonalizatorów, nowatorów i mistrzów oszczędności, dla robotników, inżynierów, dla uczonych, artystów, dla nauczycieli, dla lekarzy, dla zasłużonych działaczy społecznych, dla oddanych Polsce Ludowej, ofiarnych funkcjonariuszy państwowych.

Praca staje się u nas coraz bardziej sprawą honoru, godności i czci.

Zasłużonych w pracy należy coraz bardziej i coraz silniej otaczać szacunkiem i czcią całego narodu. Temu celowi służą przedłożone przez rząd projekty ustaw.

Nie jest przypadkiem, że rząd występuje z tymi projektami na kilka tygodni przed piątą rocznicą wyzwolenia Polski, na kilka tygodni przed świętem narodowym 22 lipca. Nie jest przypadkiem, że rząd występuje z tymi projektami właśnie teraz, dlatego, że właśnie w piątą rocznicę wyzwolenia kraju trzeba nam pomyśleć o uczczeniu zasług tych wszystkich, którzy spowodowali szybkie dźwignięcie kraju z ruin oraz jego szybki marsz naprzód.

Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie przez Sejm proponowanych projektów w zakresie ustawodawstwa orderowego stanowić będzie dodatkowy bodziec dla rozpowszechnienia w naszym społeczeństwie socjalistycznego stosunku do pracy!“

VI SESJA RADY MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH

W czasie od 23 maja do 20 czerwca 1949 r. Rada Ministrów Spraw Zagranicznych Czterech Mocarstw omawiała sprawę Niemiec oraz traktatu pokojowego z Austrią.

Rada Ministrów Spraw Zagranicznych powzięła następujące decyzje:

I. Sprawa niemiecka

Mimo niemożności osiągnięcia na tej sesji porozumienia w sprawie przywrócenia gospodarczej i politycznej jedności Niemiec, ministrowie spraw zagranicznych Francji, ZSRR, W. Brytanii i St. Zjednoczonych będą kontynuowali swe wysiłki w kierunku osiągnięcia tego celu, przy czym uzgodnili obecnie co następuje:

1) W czasie trwania IV sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, które ma się zebrać we wrześniu br., 4 rządy dokonają wymiany poglądów odnośnie daty i innych warunków zwołania następnej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dla omówienia zagadnienia niemieckiego.

2) Władze okupacyjne w świetle intencji ministrów kontynuowania wysiłków dla przywrócenia jedności gospodarczej i politycznej Niemiec będą konsultowały się w Berlinie na płaszczyźnie czterostronnej.

3) Konsultacje te będą miały m. in. na celu złagodzenie skutków obecnego administracyjnego podziału Niemiec i Berlina, w szczególności w sprawach niżej wymienionych:

a) Rozszerzenia handlu i rozwoju stosunków finansowych i gospodarczych między strefami zachodnimi, a strefą wschodnią oraz między Berlinem a strefami,

b) Ułatwienia ruchu osobowego i towarowego oraz wymiany informacji między strefami zachodnimi, strefą wschodnią i między Berlinem a strefami,

c) Rozpatrzenia spraw, stanowiących przedmiot wspólnego zainteresowania a dotyczących administracji 4 sekto-

rów Berlina, w celu normalizacji w miarę możności życia miasta.

4) Do pomocy nad sprawami wyszczególnionymi w paragrafie 3. odnośne władze okupacyjne mogą wezwać ekspertów niemieckich i odpowiednie organizacje niemieckie znajdujące się pod ich jurysdykcją. Powołani w ten sposób Niemcy mają wymienić odpowiednie dane, przygotować sprawozdania oraz — jeżeli uzgodnią pomiędzy sobą — przedstawić propozycje władzom okupacyjnym.

5) Rządy Francji, Zw. Socjalistycznych Republik Radzieckich, Zjednoczonego Królestwa St. Zjednoczonych zgodnie postanawiają, że porozumienie zawarte w N. Jorku 4 maja 1949 r. ma być utrzymane w mocy. Oprócz tego dla dalszej realizacji celów wyszczególnionych w poprzednich paragrafach oraz dla poprawienia i uzupełnienia tego i innych planów i układów dotyczących ruchu osobowego i towarowego oraz łączności między strefą wschodnią a strefami zachodnimi i między strefami a Berlinem, jak również odnośnie tranzytu — władze okupacyjne, każda w swojej strefie będą zobowiązane podjąć konieczne środki, aby zabezpieczyć normalne funkcjonowanie i wykorzystywanie transportu kolejowego, wodnego i drogowego dla ruchu osobowego i towarowego oraz komunikacji pocztowej, telefonicznej i telegraficznej.

6) Władze okupacyjne zalecają czołowym niemieckim organizacjom gospodarczym strefy wschodniej i stref zachodnich, aby ułatwiły ustanowienie ściślejszych więzów gospodarczych między strefami oraz bardziej skuteczne wykonywanie układów handlowych i innych porozumień gospodarczych.

II. Traktat austriacki

Ministrowie spraw zagranicznych zgodnie postanowili:

a) że granice Austrii będą takie same, jak w dniu 1 stycznia 1938 r.;

b) że traktat dla Austrii będzie przewidywał, iż Austria ma zagwarantować ochronę praw mniejszości słoweńskiej i chorwackiej w Austrii;

c) że nie będzie się ściągać odszkodowań od Austrii, ale że Jugosławia otrzyma prawo zajęcia, zatrzymania albo zlikwidowania własności, praw i interesów austriackich na terytorium Jugosławii;

d) że Zw. Radziecki otrzyma od Austrii 150 milionów dolarów w walucie, podlegającej wolnej wymianie, płatnych w ciągu 6 lat,

e) że ostateczne rozliczenie będzie przewidywało:

1) przekazanie Austrii wszelkiej własności, praw lub interesów, zatrzymywanych lub żądanych jako aktywa niemieckie oraz przekazanie przedsiębiorstw przemysłu wojennego, domów mieszkalnych i tym podobnej własności nieruchomej w Austrii, zatrzymywanych lub żądanych jako zdobycz wojenna, przy czym poleca się zastępcom sprecyzowanie kategorii zdobyczy wojennej przekazywanej Austrii (z wyjątkiem aktywów naftowych i własności Dunajskiego Towarzystwa Żeglugi, przekazywanych Związkowi Radzieckiemu na mocy innych paragrafów artykułu 35 trak-

tatu, i wskazanych w propozycjach ZSRR z 24 stycznia 1948 r. w takiej postaci, w jakiej zostały zrewidowane i pozostających z reguły pod jurysdykcją austriacką).

Stosownie do tego, aktywa Dunajskiego Towarzystwa Żeglugi w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii, jak również 100% aktywów Towarzystwa w Austrii Wschodniej mają być przekazane ZSRR na podstawie listy, która zostanie uzgodniona przez zastępców ministrów.

2) Wszelka własność, prawa i interesy, przekazywane ZSRR, jak również własność, prawa i interesy, które ZSRR ustępuje Austrii, będą przekazywane bez obciążeń lub roszczeń bądź ze strony ZSRR, bądź też Austrii. Jednocześnie ustala się, że słowa „obciążenia i roszczenia" oznaczają nie tylko pretensje wierzyciela, wynikające z wykonania przez sojuszników kontroli tych praw, własności i interesów po 8 maja 1945 r., ale również i inne roszczenia, łącznie z roszczeniami, dotyczącymi podatków. Ustala się również, że wzajemne zrzeczenie się przez ZSRR i Austrię obciążeń i roszczeń odnosi się do wszystkich takich obciążeń i roszczeń, które istnieć będą w chwili, gdy Austria przeniesie formalnie na rzecz ZSRR prawa do aktywów niemieckich przekazanych ZSRR oraz w chwili efektywnego przekazania Austrii aktywów, które ustępuje ZSRR.

f) że wszelkie dawne aktywa niemieckie, które stały się własnością ZSRR, nie podlegają wywłaszczeniu bez zgody ZSRR;

g) że zastępcy wznowią w najbliższym czasie pracę, aby nie później niż 1 września 1949 r. osiągnąć porozumienie co do całości projektu traktatu.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw przystąpią do redagowania tekstu traktatu z Austrią 30 czerwca, opierając się na wynikach, osiągniętych podczas paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

OŚWIADCZENIE MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR, WYSZYŃSKIEGO,

na temat wyników paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

Paryska sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, której obrady toczyły się się w Paryżu w maju br. zebrała się po długiej przerwie trwającej prawie półtora roku. Sesja poświęcona była dwóm zagadnieniom — sprawie niemieckiej i traktatu pokojowego z Austrią, przy czym zagadnienie Niemiec Rada Ministrów rozpatrywała już po raz trzeci. Dwie poprzednie sesje Rady Ministrów odbyte w roku 1947, na których rozpatrywano sprawę niemiecką zakończyły się bez wyników, ponieważ St. Zjednoczone, W. Brytania i Francja nie ujawniły chęci rozwiązania problemu Niemiec i przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Należy przypomnieć, że jeszcze w roku 1946 rządy St. Zjednoczonych i W. Brytanii przyjęły politykę, zmierzającą do rozbicia Niemiec, odrzuciwszy zobowiązania jakie wzięły na siebie w Poczdamie. W związku z tą polityką rządy St. Zjednoczonych i W. Brytanii wszelkimi sposobami przeciągały rozwiązanie sprawy niemieckiej, usiłując wykorzystać nieokreśloną sytuację, jaka w związku z tym powstała. Już wtedy rządy St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji dążyły do tego, by zagarnąć zachodnią część Niemiec i wykorzystać ją w celach antydemokratycznych i imperialistycznych. Tego rodzaju stanowisko znajdowało się w jaskrawej sprzeczności z układem poczdamskim, który przewiduje konieczność demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec.

W ślad za tą antypoczdamską polityką — rządy St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji podjęły w ciągu ostatnich trzech lat kroki, mające na celu utrwalenie rozbicia Niemiec i przekształcenie stref zachodnich w narzędzie realizacji ich ekspansywnych planów.

Takie posunięcia jak: separatystyczna reforma walutowa w zachodnich strefach Niemiec, likwidacja sojuszniczej komendantury w Berlinie, przerwanie działalności magistratu dla całego Berlina, wstrzymanie prac Rady Kontroli, powołanej do życia na podstawie układów międzynarodowych, zawartych między ZSRR, USA, Anglią i Francją, narzucanie Niemcom zachodnim statutu okupacyjnego, mającego na celu przedłużenie reżimu okupacyjnego na długie lata, opra-

cowanie antydemokratycznej tzw. konstytucji z Bonn, przygotowanej bez udziału narodu niemieckiego — z tym, by narzucić narodowi niemieckiemu ustrój federalny, wreszcie próby zmierzające do włączenia stref zachodnich Niemiec do strefy działania planu Marshalla, by ułatwić podporządkowanie gospodarki stref zachodnich Niemiec anglo-amerykańskiemu kapitałowi monopolistycznemu — wszystkie te posunięcia dobitnie świadczą o tym jak dalece rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji naruszyły zobowiązania w sprawie Niemiec, jakie wzięły na siebie w układzie poczdamskim.

Tego rodzaju politykę prowadzą już w ciągu kilku lat rządy St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji w sprawie niemieckiej.

Nie należy zapominać, że zagadnienie Niemiec ma ważne znaczenie nie tylko dla Niemiec, lecz i dla wszystkich narodów, dążących do ustanowienia trwałego pokoju.

Tego rodzaju polityka USA, Anglii i Francji — jak to było widoczne od samego początku — skazana była na fiasko, ponieważ jest sprzeczna z rozwojem historycznym Niemiec i spotyka się z potępieniem ze strony całej demokratycznej Europy i kół demokratycznych całego świata.

Niemniej jednak rządy St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, jak to z całą wyrazistością okazało się w toku sesji Rady Ministrów w Paryżu nie porzuciły nadziei, by sesję tę poprowadzić drogą swego tzw. „mocnego kursu" i usiłowały osiągnąć sukcesy na tej drodze.

Taki był właśnie sens memorandum, złożonego przez Achesona, Bevina i Schumana w odpowiedzi na propozycje delegacji radzieckiej w Paryżu na temat jedności Niemiec.

Ten właśnie cel — a mianowicie uzyskania aprobaty Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dla swych separatystycznych posunięć wobec Niemiec i zalegalizowania swej rozbijackiej działalności oraz narzucenia swego antydemokratycznego planu rozwiązania problemu niemieckiego — przyświecał trzem rządom zachodnim, gdy składały memorandum w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego — „o jedności Niemiec".

Trzy rządy zachodnie nie wymyśliły w tym wypadku nic lepszego jak propozycje, by wschodnia strefa Niemiec po prostu przyłączyła się do tzw. konstytucji z Bonn, przyjęła statut okupacyjny i podporządkowała się dyktatowi trzech rządów zachodnich, zapewniających sobie pełną swobodę w decydowaniu o wszelkich sprawach, dotyczących Niemiec.

Mimo obfitości kwiecistych frazesów, których nie szczędzili na sesji paryskiej ministrowie spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji, deklamując o udzieleniu Niemcom „szerokiego prawa głosu przy prowadzeniu własnych spraw" — jak oświadczył to na konferencji prasowej z 23 czerwca Acheson, memorandum trzech delegacji zachodnich przewidywało wprowadzenie w życie bezterminowego statutu okupacyjnego ze wszystkimi wynikającymi z tego faktu konsekwencjami, statutu, zmierzającego, jak wiadomo do tego, by odwlec zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i wbrew interesom narodu niemieckiego przedłużyć w Niemczech reżim okupacji wojskowej.

Przedstawiciele trzech rządów chcieli przeforsować ten program na sesji paryskiej. Nie udało im się to jednak wobec mocnej pozycji zajętej przez delegację radziecką.

W ten sposób zakończyła się fiaskiem próba trzech delegacji zachodnich przeciwstawienia propozycji zawartych w memorandum propozycjom delegacji radzieckiej. Ministrowie spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji zmuszeni byli szukać innego wyjścia z wytworzonej sytuacji i innego rozwiązania problemu niemieckiego.

Konieczność szukania innego wyjścia nie była oczywiście niespodzianką dla USA, W. Brytanii i Francji, gdyż one same zdawały już sobie sprawę z niepowodzenia kursu polityki anglo-francusko-amerykańskiej w stosunku do Niemiec. Nie było więc rzeczą przypadku przedstawienie nowych propozycji trzech delegacji zachodnich w sprawie Niemiec. W propozycjach tych nie tylko nie było już żadnych aluzji co do tego, że dotychczasowa polityka rządów USA, W. Brytanii i Francji w stosunku do Niemiec była słuszna, lecz przeciwnie była już tam wręcz mowa o konieczności poczynienia wysiłków dla odbudowy ekonomicznej i politycznej jedności Niemiec w ten sposób, ażeby na następnej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych uzyskać wynik, którego nie udało się pod tym względem osiągnąć na tej sesji. Rzecz oczywista, że nie można w żaden sposób nazwać to potwierdzeniem słuszności polityki amerykańskiej w stosunku do Niemiec, jak usiłują tego obecnie dowieść oficjalnie przedstawiciele rządu USA w swych ostatnich deklaracjach, poświęconych wynikom sesji paryskiej Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

W rzeczywistości porozumienie osiągnięte na paryskiej sesji Rady Ministrów w sprawie Niemiec poważnie odbiega od pierwotnych anglo-francusko-amerykańskich propozycji i planów. Gdy czyta się uważnie komunikat Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, nie trudno znaleźć w tym komunikacie, przyjętym przez czterech ministrów, podstawowe idee propozycji, które wniosła do Rady Ministrów delegacja radziecka już w pierwszych dnia pracy Rady.

Stanowisko delegacji radzieckiej sprowadzało się do tego, by przyspieszyć uregulowanie problemu niemieckiego w celu przywrócenia jedności Niemiec jako państwa miłującego pokój i demokratycznego, jak również przygotowanie i zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami w myśl zasad poczdamskich, co stanowi jeden z najważniejszych warunków zapewnienia współpracy międzynarodowej i bezpieczeństwa narodów.

Związek Radziecki stał i stoi mocno na stanowisku ścisłego i konsekwentnego respektowania układu poczdamskiego, wypowiadając się za odbudową ekonomicznej i politycznej jedności Niemiec, za utworzeniem jednolitego, miłującego pokój, demokratycznego państwa niemieckiego, i za przywróceniem Niemcom praw wolnego i równouprawnionego narodu miłującego pokój.

Na tym właśnie polegało stanowisko Związku Radzieckiego na paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Decydowało to też o treści propozycji, przedstawionych na tej sesji przez delegację radziecką, a mianowicie:

1. o niezwłocznym przygotowaniu traktatu z Niemcami, przy czym projekt traktatu przewidywałby wycofanie z Niemiec sił okupacyjnych po upływie roku od chwili zawarcia traktatu;
2. o przywrócenie działalności Rady Kontroli w Niemczech na dawnej podstawie jako organu powołanego do sprawowania władzy zwierzchniej w Niemczech;

3. o przywróceniu sojuszniczej komendantury Berlina dla koordynowania ogólnomiejskiej działalności w dziedzinie zarządu Berlina i dla zabezpieczenia normalnego życia Berlina jako całości;
4. o utworzeniu, na podstawie istniejących obecnie w strefie wschodniej i w strefach zachodnich organów ekonomicznych — Ogólnoniemieckiej Rady Państwowej w charakterze ekonomicznego i administracyjnego ośrodka Niemiec, któremu przysługiwałyby funkcje rządowe w zakresie budownictwa gospodarczego i państwowego, przy zachowaniu władzy zwierzchniej Rady Kontroli;
5. o przywróceniu magistratu ogólnoberlińskiego, który przestał funkcjonować w 1947 r. w skutek separatystycznych poczynań zachodnich władz okupacyjnych;
6. o wprowadzeniu dla Berlina jednolitej waluty, w myśl postanowień uzgodnionych między czterema mocarstwami, a przewidujących, że zgodnie z porozumieniem między ZSRR, USA, Anglią i Francją osiągniętym 30 sierpnia 1948 r., marka niemiecka strefy radzieckiej zostanie wprowadzona w charakterze jednolitej waluty dla Berlina, podczas gdy marka zachodnia zostanie wycofana z obiegu w Berlinie.

Jednakże wszystkie te propozycje delegacji radzieckiej spotkały się z uporczywym sprzeciwem ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji. Nie przyjęto nawet propozycji w sprawie zakończenia pracy nad przygotowaniem procedury zredagowania traktatu pokojowego, a to pod tym pretekstem, że istniejący już projekt procedury już się zestarzał i wymaga rzekomo gruntownej przeróbki. Nikt jednak spośród ministrów, a przede wszystkim amerykański minister spraw zagranicznych, Acheson, który najbardziej oponował przeciwko omawianiu na tej sesji sprawy traktatu pokojowego z Niemcami, nie był w stanie powiedzieć, co właściwie należy zmienić we wspomnianym projekcie procedury.

Z tego co wyżej powiedziano jasno wynika, że w sprawie Niemiec Związek Radziecki na paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych stał konsekwentnie na zasadniczym stanowisku, odpowiadającym całkowicie układowi poczdamskiemu, przeciwstawiał się wszelkim próbom odejścia od zasad uchwał poczdamskich w sprawie Niemiec.

W rezultacie trzy delegacje zachodnie musiały zmienić kurs. Musiały one zastanowić się nad inną podstawą uregulowania niektórych zagadnień, dotyczących Niemiec niż wskazane wyżej memorandum. Podstawą taką okazały się ostatecznie propozycje radzieckie. Cokolwiekby twierdziły trzy rządy zachodnie, aby temu zaprzeczyć, faktem jest, że uzgodniony między czterema ministrami komunikat zredagowany został w duchu propozycji radzieckich!

Czyż nie potwierdza tego drugi punkt komunikatu, stwierdzający, że „władze okupacyjne, zgodnie z intencją ministrów kontynuowania wysiłków w celu przywrócenia ekonomicznej i politycznej jedności Niemiec będą konsultowały się nawzajem w Berlinie na podstawie czterostronnej"? Czyż nie mówią o tym również inne punkty komunikatu, przewidujące takie kroki, jak czterostronne konsultacje w sprawie zarządu Berlinem, udział w tych konsultacjach rzeczoznawców niemieckich, nawiązanie ściślejszych kontaktów ekonomicznych między niemieckim organizacjami kierowniczymi strefy wschodniej i stref zachod-

nich, rozszerzenie handlu między strefą wschodnią a strefami zachodnimi oraz między Berlinem a strefami itd.?

Punkty te stanowią oczywiście zejście trzech ministrów z ich dawnego stanowiska, które polegało na tym, aby rozstrzygnąć zagadnienia niemieckie bez udziału Zw. Radzieckiego, jak ustaliły to pomiędzy sobą rządy USA, Anglii i Francji w Londynie w 1948 roku i potwierdziły na wiosnę 1949 roku w Waszyngtonie.

Obecnie, na paryskiej sesji Rady Ministrów, rządy USA, Anglii i Francji uznały za konieczne wyrażenie zgody na czterostronne konsultacje w sprawie Niemiec zamiast konsultacji trzystronnych, do których uciekały się one w ostatnich latach, naruszając w sposób jaskrawy zasadę przyjętą w układzie poczdamskim. W związku z tym należy zwrócić uwagę na tę część oświadczenia Achesona na konferencji prasowej w Waszyngtonie w dniu 23 czerwca br. na temat wyników sesji paryskiej Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, w której p. Acheson twierdził, że wysiłki USA zmierzają jakoby do tego, by udzielić Niemcom „wolności w zakresie ich własnych spraw" oraz „rozluźnić kontrolę władz okupacyjnych" i że Zw. Radziecki rzekomo „nie odważa się postępować w ten sposób". Jednakże twierdzenie to jest nie poważne i bezpodstawne. Istotnie gdyby było tak, jak twierdził Acheson, czym byśmy wytłumaczyli fakt, że zarówno on jak i jego koledzy zachodni stanowczo sprzeciwiali się wszelkim propozycjom delegacji radzieckiej, zmierzającej właśnie do tego, by przywrócić jedność Niemcom i udzielić Niemcom „wolności w zakresie ich własnych spraw"? Czyż to właśnie nie minister USA i popierający go ministrowie Anglii i Francji odrzucili propozycję delegacji radzieckiej w sprawie utworzenia Ogólnoniemieckiej Rady Państwowej, na podstawie niemieckich organów ekonomicznych, czynnych w strefach zachodnich i w strefie wschodniej? Czyż nie odrzucili oni również innej propozycji delegacji radzieckiej, która zalecała niemieckim organom ekonomicznym strefy wschodniej i stref zachodnich utworzenie koordynacyjnego organu ekonomicznego? Czyż ministrowie USA, W. Brytanii i Francji nie odmówili swej koniecznej współpracy w dziele utworzenia takiego organu i jego funkcjonowania, na co nalegała delegacja radziecka? Czyż nie odrzucili oni propozycji radzieckiej w sprawie przywrócenia magistratu ogólno-berlińskiego oraz propozycji ZSRR, by zalecić niemieckim kierowniczym organom ekonomicznym strefy wschodniej i stref zachodnich utworzenie reprezentacji ekonomicznych, m. in. w tym celu, ażeby rozwinąć działalność handlową i w ogóle działalność gospodarczą tych organów niemieckich? Czy to wreszcie nie delegacje USA, W. Brytanii i Francji odrzuciły propozycję Zw. Radzieckiego o przygotowaniu traktatu pokojowego z Niemcami i o wyznaczeniu krótkiego terminu wycofania wojsk okupacyjnych Niemiec?

Co się zaś tyczy sprawy utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego, to czyż trzej ministrowie zachodni nie wykazali na sesji paryskiej, jak bardzo utworzenie takiego rządu jest dla nich niepożądane?

Jakże w świetle wszystkich tych niezbitych faktów Acheson mógł pozwolić sobie na to, że wbrew temu co jest oczywiste, oświadczył, iż St. Zjednoczone dążą do udzielenia Niemcom „wolności w zakresie ich własnych spraw" i że Zw. Radziecki rzekomo nie chce udzielić Niemcom „wolności w zakresie ich własnych spraw"?

Na tej samej konferencji prasowej p. Acheson oznajmił, że w sukcesach, osiągniętych na polu odbudowy Europy zachodniej należy się

dopatrywać wytłumaczenia tego, co zaszło w Paryżu. W związku z tym uważam za konieczne oświadczyć, że należałoby mówić nie o sukcesach, lecz o niepowodzeniach „planu Marshalla", jeśli mamy liczyć się z faktami, które znane są na całym świecie. Istotnie, jeżeli plan Marshalla okazał się skutecznym planem, to czym wytłumaczyć fakt, że autor tego planu został usunięty ze stanowiska ministra spraw zagranicznych USA i że zastąpił go inny minister?

Sądzę, że właśnie w niepowodzeniach „planu Marshalla" należy dopatrywać się jednej z przyczyn odejścia trzech ministrów na sesji paryskiej od ich pierwotnej tzw. „mocnej polityki".

Co się tyczy sprawy traktatu austriackiego, to na sesji paryskiej udało się osiągnąć w tej sprawie porozumienie dlatego, że rządy USA, W. Brytanii i Francji musiały zmienić swe stanowisko pod tym względem i wycofać swe zarzuty przeciwko słusznym żądaniom Związku Radzieckiego co do b. mienia niemieckiego we wschodniej Austrii. Właśnie ten fakt, że trzy rządy zachodnie odmawiały uznania słusznych praw Zw. Radzieckiego do tego mienia, był główną przeszkodą na drodze do osiągnięcia porozumienia w sprawie Austrii, jakkolwiek sami już zastępcy ministrów spraw zagranicznych poświęcili omówieniu traktatu austriackiego przeszło 160 posiedzeń.

W ramach porozumienia na temat traktatu z Austrią uregulowano również inne ważne kwestie sporne, jakie istniały między Jugosławią i Austrią. Jugosławii zabezpieczono jej interesy gospodarcze drogą przekazania jej mienia austriackiego, znajdującego się na terytorium jugosłowiańskim. Zapewniono również obronę praw słoweńskiej i chorwackiej mniejszości narodowej w Burgenlandzie, Karyntii i Styrii. Co się tyczy jugosłowiańskich roszczeń terytorialnych w stosunku do Austrii, to należy stwierdzić, że już przed dwoma laty, to jest na długo przed paryską sesją Rady Ministrów Spraw Zagranicznych przedstawiciele Jugosławii prowadzili za plecami Zw. Radzieckiego tajne rokowania z przedstawicielami Anglii w osobach Noel-Bakera i sekretarza stanu Mac Neila, lecz nie uzyskali od nich żadnych ustępstw. Jasne jest, że rząd radziecki nie może wziąć na siebie żadnej odpowiedzialności za następstwa takich zakulisowych rokowań.

Mówiąc o wynikach paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych należy podkreślić, że wynikiem najważniejszym jest niewątpliwe niepowodzenie kursu polityki, zmierzającego do rozbicia Niemiec i zaostrzenia stosunków międzynarodowych, a niewątpliwy sukces kursu polityki, skierowanego ku odbudowie jedności Niemiec, poprawie stosunków międzynarodowych i współpracy międzynarodowej.

Oto wyniki paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Co się tyczy kwestii przygotowania warunków do zwołania paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, to pod tym względem — jak wiadomo — miały miejsce pewne wzajemne ustępstwa, tak ze strony trzech rządów zachodnich, jak i ze strony rządu radzieckiego. Rząd radziecki oświadczył, że gotów jest znaleźć ograniczenia transportowe i inne, jeżeli trzy rządy zachodnie ze swej strony zgodzą się na zniesienie swoich ograniczeń transportowych i innych, wyrzekną się bojkotu współpracy czterech rządów i zgodzą się na przywrócenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. — Trzy rządy poszły na te ustępstwa.

Myślę, że i w przyszłości trzeba będzie pójść na niektóre wzajemne ustępstwa, dające się pogodzić z założeniami układu poczdamskiego.

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

Mnożą się meldunki napływające z szeregu zakładów pracy ze wszystkich stron kraju o zwycięstwie osiągniętym przez wzmożone współzawodnictwo pracy, racjonalizację pracy, wynalazczość robotniczą, mnożą się meldunki o przedterminowym wykonaniu planu trzyletniego. I tak:

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych w dniu 1 czerwca br. wykonało plan trzyletni. 11 zakładów fabrycznych wyprodukowało do czerwca br. maszyn i innego sprzętu, służącego do uprawy roli, wartości 105 248 000 złotych przedwojennych, podczas gdy plan przewidywał do 1 stycznia 1950 r. produkcję wartości 105 220 000 złotych przedwojennych.

*

W dniu 4 czerwca br. **Zjednoczenie Fabryk Drutu w Bytomiu**, obejmując 15 zakładów produkcyjnych, wykonało plan trzyletni, osiągając wartość produkcji w wysokości 148 407 000 złotych według cen z 1937 roku.

Produkcja fabryk podległych Zjednoczeniu Drutu i Gwoździ pokrywa nie tylko zapotrzebowanie na te towary na rynku krajowym, lecz również pozwala na eksport łańcuchów, siatek, drutu, gwoździ i innych artykułów do wielu krajów, a m. in. do państw skandynawskich, Ameryki Łacińskiej i na Bliski Wschód.

*

W dniu 7 czerwca br. **Zjednoczenie Przemysłu Precyzyjno-Optycznego**, obejmujące 20 zakładów przemysłowych, wykonało plan trzyletni, uzyskując produkcję wartości 440 729 000 złotych wg cen z 1937 r.

Najważniejszym osiągnięciem tego działu wytwórczości jest uruchomienie produkcji wysokowartościowego szkła optycznego, którego przed wojną nie wyrabialiśmy w kraju. Dziś ok. 50 gatunków szkła optycznego zaspokaja całkowicie potrzeby rynku wewnętrznego, a znaczne nadwyżki tego poszukiwanego towaru możemy eksportować.

*

Centrala Krajowych Surowców Włókienniczych wykonała trzyletni plan skupu włókna lnu i konopi, który wynosił 13 750 000 kg włókna.

*

Państwowy Przemysł Skórzany wykonał w maju br. plan produkcji w 117,7%. Wartość wyprodukowanych w tym okresie artykułów wyniosła według cen przedwojennych 26 731 700 złotych, co stanowi 162,5% wartości produkcji za ten sam okres roku ubiegłego.

*

Pracownicy i robotnicy **Dyrekcji Lasów Państwowych okręgu wrocławskiego** donoszą, że w dniu 31 maja br. wykonali w 101,5% plan przetarcia drewna na bieżący rok gospodarczy. Wykonanie planu stanowi tym samym ukończenie wszystkich prac, przewidzianych w trzyletnim planie dla tej dyrekcji.

Dyrekcja Lasów Państwowych okręgu wrocławskiego wykonała plan o 4 miesiące przed terminem, uzyskując ogółem 932 000 m^3 tarcicy.

C Z Ę Ś Ć   S Z Ó S T A

KRONIKA POLITYCZNA

POLSKA

Konferencje wojewódzkie PZPR

W całym kraju odbywają się konferencje Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na szczeblu wojewódzkim. W konferencjach biorą udział delegaci partyjni z całego województwa. Na obradach są obecni zawsze przedstawiciele KC PZPR.

Manifestacja jedności ruchu ludowego

Od 1931 roku masy chłopów w Polsce corocznie obchodzą w czasie Zielonych Świąt swoje Święto Ludowe, które przed wrześniem 1939 było dniem walki chłopów z rządem sanacyjnym o władzę dla ludu, o ziemię obszarniczą dla chłopów, o oświatę powszechną, o lepsze jutro wsi polskiej, a po wyzwoleniu stało się żywiołową masową manifestacją woli milionów chłopów utrwalenia zdobyczy demokracji ludowej i budowy ustroju sprawiedliwości społecznej.

Tegoroczne Święto Ludowe było potężną manifestacją całego polskiego świata pracy, było wyrazem pogłębiającego się i umacniającego sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Obchody odbyły się w 720 punktach kraju. Niezwykle uroczyście wypadła ogólnopolska manifestacja chłopska w Rawie Mazowieckiej, gdzie m. in. przybył przewodniczący Rady Naczelnej SL — marszałek Sejmu, Władysław Kowalski.

Obrady Rady Naczelnej SL

W Warszawie odbyły się obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, w czasie których podsumowano dotychczasowe osiągnięcia stronnictwa i nakreślono drogi rozwojowe. Zasadniczy referat wygłosił marszałek Kowalski.

Marszałek Kowalski dokonał w swym referacie analizy etapów rozwojowych ruchu ludowego w Polsce, jego walk i osiągnięć i w wyniku tej analizy podsumował dorobek ideowy ruchu.

Po omówieniu okresu przed drugą wojną światową i pierwszych lat powojennych, marszałek Kowalski stwierdził, że obecnie radykalny ruch ludowy przystąpił wraz z całym obozem demokracji ludowej do realizowania tych postulatów, o które walczył przez dziesiątki lat.

Trzecia delegacja chłopów polskich w ZSRR

20 czerwca br. przybyła do Kijowa dwoma specjalnymi pociągami delegacja chłopów polskich.

Już na granicy delegację naszą powitali wiceminister rolnictwa USRR Romaszczenko, przedstawiciele KC Komunistycznej Partii Ukrainy, przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych Ukrainy i Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą, a ze strony polskiej wicekonsul RP w Kijowie, ob. Wroński.

Pierwsze uroczyste powitanie zgotowała naszej delegacji ludność Ukrainy Radzieckiej na stacji w Zabołociu, dokąd przybyły tłumy kołchoźników, przodowników pracy, przedstawicieli miejscowych organizacji KP(b) Ukrainy. Kołchoźnicy Ukrainy podejmowali gości polskich chlebem i solą.

Następnie delegacja ruszyła w dalszą drogę do Kijowa. Na dworcu kijowskim udekorowanym sztandarami radzieckimi i polskimi oraz portretami generalissimusa Stalina, Mołotowa, Chruszczowa i prezydenta Bieruta, delegację powitał minister rolnictwa USRR Mackiewicz, minister sowchozów USRR Kalczenko, kierownik wydziału rolniczego KC KP(b)U Kozyrow, przewodniczący Ukraińskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą Skaczko, kierownik wydziału protokólarnego MSZ USRR Stadnik, przedstawiciel Rady Ministrów USRR Rusiecki, a ze strony polskiej attaché konsulatu RP w Kijowie, Gordon.

Posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego

W dniu 12 czerwca odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego.

W posiedzeniu wzięli udział: członkowie Rady Naczelnej i Centralnego Komitetu z prezesem CK SD ministrem Wincentym Rzymowskim, wiceprezesami: wicemarszałkiem Wacławem Barcikowskim i min. Janem Rabanowskim oraz sekretarzem generalnym CK SD wiceprezesem Leonem Chajnem na czele.

Kierownik „British Council" w Warszawie przyjął obywatelstwo polskie

Do Ministerstwa Administracji Publicznej zgłosił się obywatel angielski George Chandes Bidwell, kierownik brytyjskiego ośrodka informacyjnego w Polsce „British Council". Pan G. C. Bidwell oświadczył, iż ze względów wyszczególnionych w przedstawionej przez niego pisemnej deklaracji, pragnie się zrzec obywatelstwa angielskiego i prosi o nadanie mu obywatelstwa polskiego.

Jednocześnie p. Bidwell oświadczył, iż złożył wobec swoich władz przełożonych w Londynie rezygnację z zajmowanego przez niego stanowiska i pragnie osiedlić się i pracować w Polsce. Po rozważeniu spraw i motywów p Bidwell, minister administracji publicznej przychylił się do prośby jego i zarządził nadanie mu obywatelstwa polskiego.

Sprawa wizy prof. Arnolda

Ambasada Francuska w Warszawie nie udzieliła wizy wjazdowej prof. Stanisławowi Arnoldowi — stałemu delegatowi Polski do UNESCO i członkowi Komitetu Wykonawczego tej instytucji.

Prof. Arnold miał udać się na sesję Komitetu Wykonawczego UNESCO.

Wizę wydano dopiero 10 czerwca w późnych godzinach popołudniowych. Prof. Arnold zrezygnował z wyjazdu, ponieważ mógłby zdążyć jedynie na końcowe posiedzenie Komitetu Wykonawczego UNESCO.

Szykany wizowe władz francuskich wobec związkowców polskich

W Lyonie odbyło się konstytucyjne zebranie Departamentu Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego przy ŚFZZ.

Biorąc pod uwagę trudności czynione obywatelom polskim przy uzyskiwaniu wiz do Francji — CRZZ wystąpiła już dnia 13 czerwca z prośbą o wizę dla polskiej delegacji, w skład której wchodzą ob ob. Julian Kubiak, Władysław Kowalski, Marta Fijałkowska i Anna Ramus.

Mimo interwencji i tłumaczeń — konsulat francuski wiz nie udzielił. Dopiero dnia 20 czerwca, w 30 minut po odejściu samolotu do Paryża, konsulat francuski zdobył się na udzielenie wiz.

Mimo jawnej złej woli konsulatu francuskiego w Warszawie, delegacja postanowiła jednak udać się do Lyonu, gdzie niestety będzie mogła wziąć udział dopiero w końcowym posiedzeniu.

Protest przeciw szykanom pasażerów i załogi „Batorego"

Ambasador RP w Waszyngtonie — Winiewicz, złożył na ręce wiceministra spraw wewnętrznych USA Deana Ruska protest przeciwko sposobowi przeprowadzenia odprawy imigracyjnej wobec pasażerów i załogi „Batorego" w Nowym Jorku. Ambasador Winiewicz określił postępowanie władz amerykańskich jako szykanę w stosunku do statku polskiego.

Zgodnie z rozkładem odpłynął do Gdyni statek polski „Batory", mając na pokładzie 834 pasażerów.

Statek do chwili odjazdu znajdował się pod wzmocnioną kontrolą władz imigracyjnych i policji śledczej. Wbrew panującym w portach amerykańskich zwyczajom, nikt z osób odprowadzających pasażerów nie został na pokład wpuszczony.

Proces przeciw szpiegowi hitlerowskiemu Adamowi Doboszyńskiemu

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie stanął w dn. 18 czerwca br osławiony przedwojenny działacz endecki i oenerowski, a później szpieg hitlerowski — Adam Doboszyński. Rozprawie przewodniczy ppłk Szyliński. Oskarżenie wnosi prokurator płk Zarakowski, obrońcą oskarżonego jest z urzędu adw. Maślanko.

Za zgodą stron uznano za odczytany akt oskarżenia, ograniczając się do odczytania końcowych konkluzji.

W konkluzji akt oskarżenia zarzuca osk. Doboszyńskiemu Adamowi, że:

I. W okresie od lutego 1933 r. do 17 września 1939 r., a następnie od 22 lipca 1944 r. do 3 lipca 1947 r. usiłował pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu przez to, iż:

1) w okresie od lutego 1933 r do 17 września 1939 r. działając w interesie i na rzecz hitlerowskich Niemiec pełnił funkcję agenta niemieckiego wywiadu. W wykonaniu zadań, których podjął się w lutym 1933 r. wobec przedstawiciela wywiadu niemieckiego

Paula w Berlinie oraz dalszych poleceń udzielanych mu przez rezydentów niemieckiego wywiadu Wołoszyńskiego i Szuraka za wynagrodzeniem w wysokości 1000 zł miesięcznie na terenie Polski;

a) udzielał wywiadowi niemieckiemu systematycznych informacji o życiu politycznym, gospodarczym i społecznym Polski;

b) poprzez działalność propagandową i organizacyjną w ramach tzw. obozu narodowego, w celu przeprowadzenia dywersji politycznej w walce narodu z faszyzmem, jak również w celu poderwania gotowości obronnej Państwa Polskiego inspirował społeczeństwu polskiemu faszystowską doktrynę polityczną oraz filoniemiecką orientację, organizując ponadto pogromy antysemickie.

2) W okresie od 22 lipca 1944 r. do 3 lipca 1947 r. na terenie Anglii, Francji i Włoch, anglosaskich stref okupacyjnych Niemiec, a ostatnio Polski, działając w interesie i na rzecz anglosaskich kół imperialistycznych, w szczególności amerykańskiego wywiadu oraz związanych z nimi polskich faszystowskich ugrupowań emigracyjnych, jak: Pokolenie Polski Niepodległej, Kluby Federalne Środkowo-Europejskie w Londynie, Rzymie i Brukseli, Pax Romana. tzw. emigracyjny rząd polski, Komitet Antybolszewickiego Bloku Narodów, SN, ONR, Tajna Rada Polskiego Uchodźstwa Politycznego, współdziałał w pracach organizacyjnych i politycznych tych ugrupowań, a po przybyciu w grudniu 1946 r. na terenie Polski organizował ugrupowanie pn. Stronnictwo Narodowo-Katolickie, mające służyć jako ośrodek dywersji politycznej i wywiadu z życia politycznego, gospodarczego oraz stanu obronności Państwa Polskiego.

II. W czasie wojny w okresie od 18 września 1939 r. do 21 lipca 1944 r. działał na korzyść hitlerowskich Niemiec przez to, że na terenie Węgier, Francji, Portugalii i Anglii pełnił funkcję agenta niemieckiego wywiadu. W wykonaniu zadań, stawianych przez rezydentów tego wywiadu Ernsta w Budapeszcie, Michela w Paryżu i Lopeza w Lizbonie, dostarczał im systematycznie raportów wywiadowczych o nastrojach politycznych w Polskich Siłach Zbrojnych na zachodzie i kołach emigracji polskiej oraz w środowiskach tych prowadził akcje politycznej dywersji przeciwko zbrojnemu oporowi w kraju, jak również przyjaźni i współpracy z ZSRR.

ZAGRANICA

Przed utworzeniem rządu Wolnych Chin

Agencja Nowych Chin ogłosiła oświadczenie Mao-Tse-tunga złożone na zebraniu organizacyjnym nowej Politycznej Konferencji Doradczej. Zadaniem tego zebrania — stwierdził Mao Tse-tung — jest dokonanie wszystkich potrzebnych przygotowań do szybkiego zwołania Politycznej Konferencji Doradczej w celu utworzenia koalicji demokratycznej, rozprawienia się z resztkami sił reakcyjnych Kuomintangu, zjednoczenia całych Chin oraz dokonania dzieła odbudowy politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Mao Tse-tung stwierdził, że partia komunistyczna Chin oraz wszystkie inne demokratyczne stronnictwa, organizacje i osobistości ze wszyst-

kich warstw narodu, jak również mniejszości narodowe i ludność chińska za granicą stwierdziły, że polityczna konferencja doradcza powinna proklamować chińską republikę ludowo-demokratyczną oraz wybrać demokratyczny rząd koalicyjny, który będzie reprezentował tę republikę.

Jesteśmy natomiast gotowi — stwierdził Mao Tse-tung — nawiązać stosunki z zagranicą na podstawie równouprawnienia i poszanowanie suwerenności i integralności terytorialnej oraz pod warunkiem, że rządy zagraniczne zerwą wszelkie kontakty z reakcjonistami chińskimi. Kończąc, Mao Tse-tung wyraził przekonanie, że pod rządami ludu nastąpi wszechstronny rozkwit Chin.

Trzecia rocznica śmierci Kalinina

W Moskwie, Leningradzie i na terenie całego ZSRR odbyły się w dniu 3 czerwca zebrania i akademie żałobne w związku z trzecią rocznicą śmierci pierwszego przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Michała Kalinina.

W dzielnicy im. Kalinina w Moskwie rejonowy komitet partyjny urządził wielką wystawę, poświęconą pamięci zmarłego, oraz akademię żałobną.

Poza zebraniami odbyły się masowe wycieczki do miejsc, które szczególnie są związane z pracą rewolucyjną Kalinina. Muzeum im. Kalinina w jego rodzinnej wsi Wierchniaja Trojca, otwarte po śmierci wielkiego działacza, zwiedziło 40 000 osób.

Przemówienie Rakosiego na plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących

Na plenum KC węgierskiej partii pracujących, sekretarz generalny partii Matias Rakosi wygłosił przemówienie na temat wyborów do parlamentu, które odbyły się 15 maja. Rakosi podkreślił, że wybory te były dla węgierskiej demokracji i dla partii pracujących jednym z najwspanialszych zwycięstw od chwili wyzwolenia. W nowym parlamencie zasiadać będzie 402 posłów, z tego 45% przedstawicieli robotników oraz około 29% przedstawicieli chłopów.

Omawiając zadania, jakie stoją przed partią i rządem po zwycięstwie, odniesionym w wyborach, Rakosi podkreślił, że opracowana będzie konstytucja na wzór konstytucji obowiązującej w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej.

Utworzenie nowego rządu węgierskiego

W sali marmurowej pałacu prezydenta Republiki, członkowie nowego rządu węgierskiego z premierem Dobi na czele zostali zaprzysiężeni przez prezydenta Szakasitsa.

Aresztowanie bandy trockistów na Węgrzech

KC Węgierskiej Partii Pracujących i Centralna Komisja Kontroli Partyjnej ogłosiły oficjalny komunikat, że po omówieniu sprawy wrogich elementów, które przedostały się do partii i zostały zdemaskowane, zapadła jednomyślna uchwała, na mocy której z szeregów partii zostają wydaleni b. minister Laszlo Rajk i dr Tibor Szoenyi jako szpiedzy obcych mocarstw imperialistycznych i agenci trockistowscy.

Następnie węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło komunikat, stwierdzający, że władze bezpieczeństwa aresztowały za

szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw — Laszlo Rajka, Tibor Szonyiego, Paula Justusa oraz 17 innych członków bandy.

Usunięcie Kostova z KP Bułgarii

W dniu 14 czerwca br. ogłoszono komunikat o obradach rozszerzonego plenum KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Plenum odbyło się w dniach 11 — 12 bm. Komunikat stwierdza m. in: Plenum Komitetu Centralnego wysłuchało referatu wicepremiera Kolarowa o antypartyjnej działalności Trajczo Kostowa i po przeprowadzeniu dyskusji, biorąc pod uwagę wypowiedzi na partyjnych zebraniach, omawiających uchwały poprzedniego plenum, postulaty miejskiego komitetu Sofii oraz miejskiego i powiatowego komitetu Płowdiw, wreszcie okoliczności, że Trajczo Kostow nie podjął poważnej i szczerej samokrytyki wobec popełnionych błędów — postanowiło jednomyślnie usunąć Trajczo Kostowa z Komitetu Centralnego oraz wykluczyć go z szeregów partii.

Rocznica prezydentury Gottwalda

Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe uczciło na uroczystym plenarnym posiedzeniu I rocznicę wyboru Klementa Gottwalda na stanowisko prezydenta Republiki. Przewodniczący Izby dr John stwierdził, że dzień 14 czerwca 1948 r. był triumfem postępu i zwycięstwem idei socjalizmu w Czechosłowacji i jako taki zapisany zostanie złotymi zgłoskami w dziejach narodów czeskiego i słowackiego.

Premier Zapotocky o sprawie Kościoła

Na zebraniu praskiego aktywu komunistycznej partii czechosłowackiej, w którym wzięło udział 10 000 członków partii, wygłosił przemówienie premier A. Zapotocky.

Poruszając kwestię stosunku do Kościoła Rzymsko-Katolickiego i kościołów innych wyznań premier podkreślił, iż partia komunistyczna nigdy nie mieszała się do spraw religijnych.

Gdyby jednak władze Kościoła usiłowały wykorzystać religię w celach powstrzymania mas w drodze do socjalizmu, oświadczył premier Zapotocky, przeciwstawimy się próbom tym energicznie i nie będziemy się wahali rozwiązać tego problemu w sposób zdecydowany.

Katolicy w CSR deklarują poparcie dla rządu

10 czerwca br. odbyło się w Pradze zebranie przedstawicieli duchowieństwa rzymsko-katolickiego oraz ludności katolickiej wszystkich diecezji czechosłowackich, na którym poruszono sprawę stosunku kościoła do państwa oraz powołania do życia ogólno krajowego komitetu akcji katolickiej.

Na zebraniu powzięto jednomyślnie uchwałę, w której czescy i słowaccy katolicy podkreślają swą wierność dla Kościoła Rzymsko-Katolickiego, potępiają kapitalizm jako system gospodarczo-społeczny niezgodny z duchem chrześcijaństwa i zasadami wiary i wyrażają przekonanie, iż prawdziwy pokój na świecie zabezpieczyć może jedynie ustrój socjalistyczny.

Jako dobrzy obywatele ludowo-demokratycznej republiki — brzmi dalej uchwała — odrzucamy z całą stanowczością jakiekolwiek podejmowane zza granicy próby mieszania się do spraw naszego ludu i państwa, próby zmierzające do wywołania w naszych szeregach chaosu i niepokoju.

Nota ZSRR potępia politykę rządu Jugosławii

Rząd radziecki skierował kategoryczną notę do jugosłowiańskiego MSZ, w odpowiedzi na oszczerczą notę rządu jugosłowiańskiego.

Ministerstwo spraw zagranicznych Jugosławii przesłało w dniu 23 maja ambasadzie radzieckiej w Belgradzie notę, stwierdzającą, jakoby rząd radziecki prowadził wobec Jugosławii „wrogą i dyskryminacyjną akcję“, która czyni z układu radziecko-jugosłowiańskiego „martwą literę“. Rząd jugosłowiański usiłuje twierdzenie swe uzasadnić powoływaniem się na działalność rewolucyjnych emigrantów jugosłowiańskich w ZSRR, którą określa jako wrogą w stosunku do Jugosławii. Nota jugosłowiańska wyraża w zakończeniu protest i domaga się, aby rząd radziecki zabronił działalności rewolucyjnej emigracji jugosłowiańskiej w ZSRR, a zwłaszcza zakazał wydawania czasopisma emigrantów jugosłowiańskich w Moskwie.

W odpowiedzi na notę rządu jugosłowiańskiego, ambasada ZSRR w Belgradzie złożyła w ministerstwie spraw zagranicznych Jugosławii notę rządu radzieckiego, określającą jako ordynarne oszczerstwo twierdzenie ministerstwa spraw zagranicznych Jugosławii jakoby rząd radziecki prowadził w stosunku do Jugosławii „wrogą i dyskryminacyjną akcję“. Tego rodzaju oszczercze twierdzenia mają widocznie wprowadzić w błąd narody Jugosławii i ukryć przed nimi prawdę, iż rzeczywistą przyczyną pogorszenia się stosunków między ZSRR i Jugosławią jest wroga polityka rządu jugosłowiańskiego wobec Związku Radzieckiego.

Nota jugosłowiańska określa rewolucyjnych emigrantów jugosłowiańskich w ZSRR jako „zdrajców ojczyzny“. Rząd radziecki nie podziela tego poglądu. Rząd radziecki uważa, że rewolucyjni emigranci jugosłowiańscy są prawdziwymi socjalistami i demokratami, wiernymi synami Jugosławii, niezłomnymi bojownikami o niepodległość Jugosławii, budowniczymi przyjaźni między Jugosławią i Związkiem Radzieckim.

Jeśli szukacie zdrajców Jugosławii — stwierdza w zakończeniu nota radziecka — to nie wśród rewolucyjnych emigrantów jugosłowiańskich, lecz wśród tych panów, którzy usiłując podważyć przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Jugosławią, osłabiając w ten sposób Jugosławię i gotując jej los krajów, które popadły w niewolę imperializmu i utraciły swą niepodległość.

Obozy koncentracyjne w Jugosławii

Korespondent wydawanego w Czechosłowacji organu jugosłowiańskich komunistów „Nowa Borba“, donosi, że w pobliżu miasta Lenje w Jugosławii, titowska policja utworzyła wielki obóz koncentracyjny, w którym przebywa 8 000 jugosłowiańskich komunistów.

„Nowa Borba“ donosi również o wypadkach nowych aresztowań w Belgradzie, Rjece i Lublanie. Aresztowani rekrutują się przede wszystkim spośród byłych partyzantów i dawnych członków partii komunistycznej, którzy wyrazili swą solidarność z rezolucją Biura Informacyjnego w sprawie trockistowskiej kliki Tita. Wśród aresztowanych są profesorowie uniwersytetów, pisarze, posłowie.

Rząd Tito sabotował układ gospodarczy z Węgrami

Rząd węgierski wystosował notę do rządu jugosłowiańskiego, w której wypowiada się zawarty w dniu 24 lipca 1947 r. pięcioletni układ węgiersko-jugosłowiański o współpracy gospodarczej między obu krajami.

Jednym z najjaskrawszych dowodów złej woli rządu jugosłowiańskiego jest fakt, że Jugosławia od szeregu miesięcy nie dostarczyła Węgrom, przewidzianej w ramach układu pięcioletniego, rudy żelaznej, co zakłóciło produkcję żelaza i stali na Węgrzech.

Nota stwierdza, że rząd jugosłowiański wyzyskuje pięcioletni układ o współpracy gospodarczej między Węgrami a Jugosławią jako środek do zakłócenia węgierskiej gospodarki planowej. Rząd węgierski nie może pozwolić, by ustawiczne naruszanie tego układu przez Jugosławię cofało gospodarczy rozwój Węgier.

Klika Tito nie wywiązała się z zobowiązań wobec CSR

W związku z rokowaniami między delegacjami rządowymi Jugosławii i Czechosłowacji, które rozpoczęły się w Pradze dnia 7 czerwca, Czeska Agencja Prasowa ogłosiła komunikat następującej treści: Jugosławia systematycznie nie dotrzymywała umów, przeszkadzając eksportowi ważnych towarów jugosłowiańskich do Czechosłowacji, wybierając zaś, jeśli chodzi o import z Czechosłowacji, tylko te towary, którymi była szczególnie zainteresowana, odmawiając natomiast przyjęcia towarów już zamówionych i wyprodukowanych właśnie dla niej w znacznej ilości.

Obecnie Czechosłowacja została zmuszona do wyciągnięcia wszelkich konsekwencji z negatywnego stanowiska Jugosławii i do podjęcia niezbędnych kroków — zwłaszcza w dziedzinie produkcji — w celu zapobieżenia dalszym stratom.

Antybułgarskie incydenty w Jugosławii

Bułgarskie ministerstwo spraw zagranicznych wręczyło ambasadzie jugosłowiańskiej notę werbalną w sprawie bezprawnego aresztowania przez milicję jugosłowiańską 10 obywateli bułgarskich.

Aresztowanie obywateli bułgarskich przez władze jugosłowiańskie nastąpiło bez żadnych podstaw legalnych. Rząd bułgarski nie przestanie interesować się losem swych niewinnych obywateli, którzy padli ofiarą nacjonalistycznej antybułgarskiej polityki. Domaga się on ich niezwłocznego uwolnienia i umożliwienia im powrotu do Bułgarii.

W związku z kilku notami jugosłowiańskimi w sprawie różnych incydentów granicznych, ministerstwo spraw zagranicznych Bułgarii wręczyło ambasadzie jugosłowiańskiej w Sofii notę werbalną, stwierdzającą, że po sprawdzeniu okoliczności tych incydentów okazało się, że wynikły one z winy jugosłowiańskich władz granicznych.

Próba ingerencji Anglosasów w wewnętrzne sprawy Bułgarii, Węgier i Rumunii

Agencja TASS ogłosiła komunikat następującej treści: Rządy Węgier, Rumunii i Bułgarii w kwietniu br. udzieliły rządom USA i W. Brytanii odpowiedzi na ich noty, zawierające oskarżenia pod adresem Węgier, Rumunii i Bułgarii o to, jakoby kraje te naruszały traktaty pokojowe. Rządy Węgier, Rumunii i Bułgarii podkreśliły całkowitą bezpod-

stawność oskarżeń, zawartych w notach rządów USA i Wielkiej Brytanii, określając je jako próbę ingerencji w sprawy wewnętrzne Węgier, Rumunii i Bułgarii.

Jednakże dnia 31 maja br. poselstwa USA i W. Brytanii wręczyły rządom Węgier, Rumunii i Bułgarii nowe noty twierdzące, jakoby między rządami USA i W. Brytanii a rządami Węgier, Rumunii i Bułgarii wynikł spór co do interpretacji traktatów pokojowych. Jednocześnie poselstwa USA i W. Brytanii wręczyły ambasadorom ZSRR na Węgrzech, w Rumunii i w Bułgarii noty, zawierające propozycję zwołania narady szefów trzech misji dyplomatycznych — W. Brytanii, USA i ZSRR — w celu omówienia sprawy sporu między rządami USA i W. Brytanii a rządami Węgier, Rumunii i Bułgarii.

W tymże dniu 31 maja 1949 r. ambasador ZSRR w USA — Paniuszkin otrzymał notę Departamentu Stanu USA, która również zawiera propozycję zwołania narady szefów trzech misji dyplomatycznych na Węgrzech, w Rumunii i w Bułgarii.

11 czerwca br. ambasador ZSRR w USA — Paniuszkin na polecenie rządu radzieckiego przesłał rządowi USA notę, która stwierdza m. in.:

Kroki rządów Bułgarii, Węgier i Rumunii, z powodu których rząd USA wyraził swe niezadowolenie w notach z dnia 2 kwietnia br., nie tylko nie stanowią naruszenia traktatów pokojowych, lecz przeciwnie, zmierzają do wykonania traktatów pokojowych, zobowiązujących wspomniane kraje do prowadzenia walki przeciwko organizacjom typu faszystowskiego oraz innym organizacjom, mającym na celu odebranie narodowi jego praw demokratycznych.

Wobec tego ambasada ZSRR upoważniona została do oświadczenia, że rząd radziecki nie widzi podstaw do zwołania narady szefów trzech misyj dyplomatycznych w celu omówienia spraw, poruszonych w notach poselstw USA w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii z dnia 31 maja br., oraz w nocie Departamentu Stanu z tegoż dnia.

Wielki strajk francuskich urzędników państwowych

Na terytorium całej Francji i Algeru ponad milion urzędników państwowych zrzeszonych w CGT, chrześcijańskich związkach zawodowych, organizacji Force Ouvrière i autonomicznych związkach zawodowych zastrajkowało 15 czerwca na 24 godziny.

W związku ze strajkiem wstrzymana została działalność poczty. Nieczynne były telefony międzymiastowe z wyjątkiem najważniejszych i pewnych połączeń międzynarodowych.

Szereg szkół było zamkniętych, a egzaminy dojrzałości odroczono. Praca w ministerstwach została całkowicie wstrzymana, podobnie jak w urzędach skarbowych. Urzędy celne były nieczynne. Ciągnienie loterii państwowej zostało odroczone. Wstrzymany został transport lotniczy oraz wydawanie komunikatów meteorologicznych. Strajkowali również pracownicy monopoli państwowych oraz sądownictwa i więziennictwa. Zamknięte były wszystkie muzea. Prace wstrzymał personel leśnictwa i nadzoru wodnego. Audycje radiowe zostały ograniczone do dzienników informacyjnych. W godzinach porannych odbył się wiec z udziałem 700 pracowników skarbowych przed gmachem Izby Skarbowej w Paryżu. Wokół gmachu krążyły pikiety strajkowe, którym policja zabraniała zatrzymywania się przed bramami wejściowymi. Przed centralą telefoniczną zgromadzili się rano wszyscy pracownicy telefonów.

Protesty przeciw szykanom wobec Thoreza

Masy pracujące Francji protestują przeciwko decyzji komisji Zgromadzenia Narodowego pozbawienia nietykalności poselskiej przywódcy partii komunistycznej Maurice Thoreza.

Do redakcji „L'Humanité" nieustannie napływają rezolucje protestacyjne. Również prezydent Republiki i przedstawiciele Zgromadzenia Narodowego otrzymują niezliczoną ilość rezolucji protestacyjnych. „Nię pozwolimy tknąć Thoreza — najlepszego obrońcy mas pracujących Francji i obrońcy pokoju" — stwierdzają rezolucje.

Spisek faszystów we Francji

We Francji wykryto spisek faszystowski kierowany przez RPF (partia de Gaulle'a). Władze policyjne aresztowały 16 osób.

W wyniku śledztwa okazało się, że spiskowcy mieli opanować siłą najważniejsze ministerstwa bądź w czasie Zielonych Świąt, bądź też — według danych zeznań — 18 czerwca. W Cabannos żandarmeria znalazła dwie skrzynie z dynamitem i 5 skrzyń z granatami. Według zeznań aresztowanych, kwatera główna, tzw. „naczelnego komitetu antybolszewickiego" znajdować się miała na zamku w okolicach Meudon. Czynniki rządowe starają się zbagatelizować spisek.

Strajk powszechny włoskich robotników rolnych

We Włoszech odbył się 24-godzinny strajk na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami rolnymi. Łącznie liczba strajkujących wyniosła 2 i pół miliona. Od pracy wstrzymali się m. in. drobni dzierżawcy oraz niezamożni chłopi. Policja usiłowała w niektórych miejscowościach sprowokować strajkujących, nie dało to jednak wyników. W dniu 15 bm. zerwane zostały pertraktacje między przedstawicielami strajkujących robotników a obszarnikami.

„Jasne jest — pisał na łamach dziennika „Unita" senator Bosi, sekretarz generalny Konfederacji Robotników Rolnych — że w interesie obszarników leży sabotowanie zbiorów zboża, a to zarówno dlatego, że chcieliby oni przerzucić na robotników odpowiedzialność za zmarnowanie zbiorów, jak i ze względu na pewne kombinacje ekonomiczne dla nich korzystne, a szkodliwe dla ogółu. Nie należy zapominać, że obszarnicy obawiają się obniżki cen zboża. Spadek zbiorów zboża o milion kwintali oznaczałby dla nich utrzymanie na wysokim poziomie cen wewnętrznych mimo obniżki na rynkach międzynarodowych".

Dyktatorskie metody kierownictwa na Kongresie Partii Pracy

W Backpool odbyła się doroczna konferencja Partii Pracy. Delegaci na kongres zaczęli krytykować program wyborczy, żądali pełnej nacjonalizacji przemysłu i przeprowadzenia innych podstawowych reform społecznych. Kierownictwu Partii Pracy nie podobało się to i zaczęło stosować dyktatorskie metody w celu stłumienia krytyki. Najbardziej uwidoczniło się to w dyskusji nad polityką zagraniczną rządu. Dyskusja ta wykazała w całej ostrości dyktatorskie metody, jakimi posługiwały się władze partyjne na tegorocznym kongresie. Sposób, w jaki ukrócono dyskusję na temat polityki zagranicznej wprawił w zakłopotanie nawet tych delegatów, których nie można podejrzewać o antyrządowe stanowisko. Cała debata trwała zaledwie 3 kwadranse. Dopuszczo-

no do głosu tylko 7 mówców, przy czym wszyscy oni byli wybrani jako ci, o których wiedziano z góry, że będą popierać politykę Bevina.

Kiedy przewodniczący przerwał dyskusję, mimo głośnych protestów wielu żądających głosu delegatów, obawiał się bowiem widocznie, że któryś z nich może rozpocząć krytykę Bevina, wielu delegatów opuściło demonstracyjnie salę, protestując przeciwko tego rodzaju metodom prowadzenia obrad.

Kongres zakończył obrady w atmosferze ogólnej apatii, nudy i zniechęcenia.

Ciężki stan zdrowia Maxa Reimanna

Stan zdrowia przewodniczącego komunistycznej partii Niemiec zachodnich Maxa Reimanna, przebywającego w więzieniu w Düsseldorfie, uległ znacznemu pogorszeniu.

Wiadomość o tym wywołała duże wzburzenie wśród mas robotniczych, które domagają się natychmiastowego zwolnienia Reimanna. Postanowiono, że dzień 31 lipca obchodzony będzie w całej Nadrenii-Westfalii jako dzień Maxa Reimanna i połączony będzie z licznymi demonstracjami, we wszystkich ośrodkach przemysłowych.

Zjazd młodzieży polskiej w Niemczech

W Berlinie obradował zjazd młodzieży polskiej z udziałem około 270 delegatów ze strefy radzieckiej i trzyosobowej delegacji, która przybyła z Westfalii. Przedstawicielom młodzieży polskiej, zamieszkałej w strefach amerykańskiej i francuskiej władze okupacyjne tych stref odmówiły prawa wjazdu do Berlina.

W wyniku obrad zjazd dokonał wyboru 25-osobowej rady, której głównym celem będzie zorganizowanie Związku Młodzieży Polskiej w Niemczech. Związek ten obejmie wszystkie skupienia młodzieży polskiej w Niemczech, aby wychować ją w duchu demokratycznym oraz — jak głosi przyjęta w tej sprawie rezolucja — w żarliwej miłości dla narodu polskiego i Polski Ludowej.

List gen. Markosa do KC KP Grecji

Rozgłośnia Wolnej Grecji nadała tekst listu generała Markosa do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji. Gen. Markos stwierdza, że mimo choroby uważnie śledzi bieg spraw międzynarodowych i całym sercem przeżywa walkę greckiej armii demokratycznej.

„Dowiedziałem się — pisze dalej generał Markos — że na łamach dziennika jugosłowiańskiego „Borba“ — Dżilas zamieścił artykuł, w którym „zaszczyca“ mnie mianem „wielkiego komunisty“ i przyrzeka umieścić wraz z Koczi Dzodze i niektórymi innymi w panteonie zdrajców komunizmu. Uważam za swój obowiązek oświadczyć — podkreśla generał Markos — że „zaszczyt“ jaki mi okazano, zupełnie mi się nie należy. Chciałbym, aby naród jugosłowiański dowiedział się o treści mego listu“.

Grammos w rękach Armii Demokratycznej

W wyniku natarcia greckiej armii demokratycznej, pasma górskie Grammos w Grecji północno-zachodniej zostały całkowicie oczyszczone z wojsk nieprzyjacielskich.

KRONIKA GOSPODARCZA

Wytyczne planu sześcioletniego

Rada Ministrów uchwaliła 30 maja br. wytyczne dla opracowania sześcioletniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski. Wytyczne Rady Ministrów stanowią rozwinięcie i uzupełnienie uchwał I Kongresu PZPR.

Wytyczne dla opracowania planu biorą za podstawę przewidywane wykonanie planu na rok 1949.

W okresie planu sześcioletniego globalna **wartość produkcji przemysłu państwowego wzrośnie o 114%** w stosunku do przewidywanego wykonania planu w 1949 r. Obok systematycznego rozwoju produkcji przemysłów inwestycyjnych, plan sześcioletni — według wytycznych — przewiduje **dwukrotny wzrost produkcji przemysłu lekkiego**, a przede wszystkim odzieżowego, drzewnego, włókienniczego i skórzanego. Również **dwukrotnie wzrośnie produkcja przemysłu spożywczo-rolnego,** ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu mięsnego i konserwowego, tłuszczowego i fermentacyjnego.

Dla realizacji ogromnych zadań, jakie plan sześcioletni stawia w dziedzinie oświaty, przewiduje się czterokrotny wzrost produkcji pomocy szkolnych oraz trzykrotny wzrost produkcji wydawnictw szkolnych.

W 1955 roku przemysł motoryzacyjny wyprodukować ma 13 000 samochodów ciężarowych, 7 000 samochodów osobowych, 25 000 motocykli i 11 000 ciągników. Nastąpi blisko **trzykrotny wzrost produkcji maszyn i narzędzi rolniczych**, z górą trzykrotny wzrost w dziale nawozów azotowych i fosforowych. Przeszło pięciokrotnie podniesie się produkcja stoczni polskich. Cukrownie zwiększą produkcję z 620 000 ton w roku bieżącym do 900 000 ton w roku 1955.

Plan sześcioletni nie ogranicza się do rozbudowy istniejących gałęzi produkcji przemysłowej, ale uwzględnia rozpoczęcie produkcji szerokiego wachlarza artykułów dotychczas w kraju nie wytwarzanych. Szczególnie bogate są pod tym względem plany przemysłu metalowego i chemicznego. Przemysł metalowy podejmie w okresie planu sześcioletniego produkcję turbin, maszyn dla różnych gałęzi przemysłu, nowych typów obrabiarek, lokomotyw elektrycznych i wagonów motorowych, holowników, samochodów osobowych, nowych typów maszyn rolniczych itp. Przemysł chemiczny rozpocznie produkcję streptomycyny, nowych rodzajów barwników i wielu innych produktów.

W przemyśle lekkim — włókiennictwo rozpocząć ma na szeroką skalę produkcję steelonu i odzieży nieprzemakalnej.

W okresie od 1950 do 1955 r. nastąpi poważny rozwój rolnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarstw władania publicznego, a więc majątków państwowych i spółdzielczych i produkcyjnych.

Łączna **produkcja rolnictwa** — według wytycznych **przewyższy o 45% produkcję przeewidywaną w roku bieżącym**, przy czym wzrost produkcji roślinnej wyraża się cyfrą 34%, a zwierzęcej 66%. Osiągnięcie takich wyników zapewnione zostanie dzięki zwiększonemu zaopatrzeniu wsi w maszyny rolnicze i ciągniki oraz nawozy sztuczne. Przeciętna wydajność z ha wzrośnie w pszenicy z 11,8 do 15,8 q, w życie z 11,2 do 14,3 q, w burakach cukrowych z 183 do 234 q. Powierzchnia zbiorów roślin zbożowych w zasadzie nie ulegnie powiększeniu. Państwo współdziałać będzie natomiast w kierunku rozszerzenia powierzchni uprawnej roślin przemysłowych.

W ciągu najbliższych sześciu lat **o 50% powiększy się stan pogłowia bydła i o 56% — trzody chlewnej** (do 9 mln sztuk). Odpowiednio wzrośnie globalna produkcja mięsa, tłuszczu zwierzęcego i nabiału. Państwowe Gospodarstwa Rolne staną się wzorowymi socjalistycznymi gospodarstwami o wysokiej produktywności i wyższej niż w innych gospodarstwach wydajności z ha (pszenica — 18,5 q, żyto — 17 q)

W ciągu najbliższych sześciu lat systematycznie wzrastać będzie kontraktowanie upraw i produkcji zwierzęcej.

W dziedzinie komunikacji wytyczne planu sześcioletniego przewidują zwiększenie przewozów towarów o 63% i pasażerskich o 28%. Komunikacja samochodowa przewiezie w 1955 r. o 85% więcej osób niż w roku bieżącym, 2 — 3-krotnie wzrosną przewozy żeglugi śródlądowej. We wszystkich dziedzinach komunikacji nastąpią usprawnienia techniczne; maksymalnie wykorzystany będzie tabor i urządzenia. Przeciętna szybkość handlowa w ruchu osobowym powiększy się o 20%.

Tabor samochodowy doprowadzony będzie w 1955 r. do stanu około 110 000 sztuk, w tym ok. 66 000 samochodów ciężarowych. Flota morska powiększy się blisko trzykrotnie.

Plan sześcioletni przyniesie dalsze usprawnienie usług pocztowych, m. in. przez poważne skrócenie czasu oczekiwania na rozmowy międzymiastowe i doręczanie telegramów.

Łącznie, w ramach budownictwa państwowego oraz w ramach akcji popierania przez państwo budownictwa indywidualnego, **wybuduje się w ciągu 6 lat — 660 000 izb mieszkalnych**, z czego z górą 430 000 — w nowych osiedlach, zaopatrzonych w niezbędne urządzenia komunalne i socjalne. Przemysł państwowy przeznaczy w ciągu sześciu lat ponad 290 miliardów złotych na budownictwo mieszkaniowe dla robotników. Akcja kapitalnych remontów budynków mieszkalnych prowadzona będzie w stopniu, który zapewni zabezpieczenie tych budynków przed zniszczeniem.

Dla całości wykonawstwa budowlano-montażowego plan przewiduje w ciągu sześciolecia wzrost wydajności pracy o 65%. W produkcji budowlanej wytyczne Rady Ministrów uwzględniają osiągnięcie obniżki kosztów o 18,5%. Nasycenie sprzętem i maszynami przedsiębiorstw budowlanych wzrośnie o 9%.

Punktem wyjściowym wytycznych jest przewidywany wzrost produkcji globalnej we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej i szeroko zakrojona akcja oszczędnościowa. Na podstawie tych dwóch czynników **dochód narodowy wzrośnie o 97%**. Dzięki prawie dwukrotnemu

wzrostowi dochodu narodowego nastąpi znaczne powiększenie zarówno spożycia, jak i akumulacji (inwestycje przyrost środków obrotowych i rezerw).

W wyniku zwiększenia produkcji przemysłowej i rolnej, polepszenia jej jakości oraz zwiększenia importu, ogólna wartość masy artykułów przeznaczonych do konsumcji wzrośnie o około 85%. W szczególności wzrost konsumcji na 1 mieszkańca wyniesie w 1955 r. w stosunku do 1949 r dla mleka — 78%, dla cukru — 41%, tkanin bawełnianych — 45%, wełnianych — 41%, obuwia — 77%, mydła — 133% itd.

Plan sześcioletni poświęca wiele miejsca rozwojowi oświaty, szkolenia, kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej. Nowe szkoły oraz instytucje kulturalne i socjalne zapewniać będą bardziej równomierne rozłożenie sieci tych urządzeń, uwzględniając zwłaszcza potrzeby nowych osiedli i spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Liczba przedszkoli wzrośnie o 181%, liczba uczniów w szkołach 7-klasowych o 21%, liczba uczniów w szkołach powszechnych dla dorosłych o 85%. W szkolnictwie zawodowym nastąpi wzrost ogółem o 33%. Liczba studentów w szkołach technicznych podniesie się o 85%. Blisko dwukrotnie wzrośnie liczba studentów w domach akademickich i młodzieży — w bursach.

Plan przewiduje rozbudowę sieci bibliotek szkolnych, powszechnych i naukowych. Liczba zrad ofonizowanych wsi podniesie się z 5 do 25 tysięcy, a ogólna liczba abonentów radiowych wzrośnie 2 i półkrotnie.

W 1955 r. podwoi się dotychczasowa liczba miejsc w domach wypoczynkowych.

W szpitalach przybędzie 15 000 łóżek. Liczba ośrodków zdrowia z 1 200 wzrośnie do 3 000. Sieć żłobków stałych podwoi się w ciągu sześciolecia.

Wytyczne planu sześcioletniego ustalają globalną kwotę **inwestycji** w tym okresie na blisko **3 800 miliardów złotych.**

Znaczna część urządzeń inwestycyjnych, niezbędnych dla wykonania planu sześcioletniego będzie wykonana w kraju, część zaś urządzeń sprowadzimy z zagranicy. W szczególności ZSRR na podstawie wieloletniej umowy dostarczy urządzeń inwestycyjnych na sumę 450 milionów dolarów.

Plan sześcioletni zapewni znaczny wzrost stopy życiowej ludności oraz zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Zobowiązania kongresowe

Wyżej podane wytyczne planu sześcioletniego uwzględniają nowe możliwości, jakie dla wzrostu produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej otwiera masowy ruch współzawodnictwa pracy, realizacji zadań systemu oszczędnościowego, uwzględniają entuzjazm pracy zadokumentowany ostatnio przez zobowiązania świata pracy na dzień Kongresu Związków Zawodowych

Łączna suma zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych, podjętych dla uczczenia Kongresu Zw Zaw., wynosi ponad 5 miliardów złotych.

Kopalnie, huty, fabryki i inne zakłady pracy w liczbie ponad 2 000 podjęły zobowiązania na łączną sumę ponad 4 miliardy 30 mln zł. Robotnicy rolni 1 923 obiektów Państwowych Gospodarstw Rolnych podjęli zobowiązania na sumę ponad 226 mln zł, a pracownicy samorządu na sumę ponad 34 mln złotych.

PRZEMYSŁ

Współzawodnictwo pracy w przemyśle elektrotechnicznym

W Warszawie odbyło się zebranie aktywu współzawodnictwa pracy przemysłu elektrotechnicznego.

Rozwój współzawodnictwa w przemyśle elektrotechnicznym wskazuje na stały postęp, zwłaszcza w ciągu I kwartału br. W chwili obecnej współzawodniczy ponad 13 000 pracowników.

W powziętej rezolucji pracownicy przemysłu elektrotechnicznego zobowiązali się wykonać plan trzyletni do dnia 15 września, plan na rok bież. wykonać do 20 listopada, a do końca br. przekroczyć o 13%, zaoszczędzić w roku 1949 1 293 mln złotych oraz wypełnić szereg żądań terenu dotyczących zwiększenia opieki nad ruchem współzawodnictwa i racjonalizatorskim.

Narada wytwórcza przemysłu miejscowego

W dniach 10, 11 i 12 bm. odbyła się w Olsztynie ogólnopolska narada wytwórcza wszystkich dyrekcji państwowego przemysłu miejscowego. Jednym z zasadniczych zadań przemysłu miejscowego jest uzupełnienie produkcji przemysłu kluczowego oraz produkowanie dla świata pracy artykułów codziennego użytku.

O stałym rozwoju przemysłu miejscowego świadczy fakt, że w r. 1947 zakłady tego przemysłu, zatrudniającego 20 000 robotników, wyprodukowały różnych artykułów codziennego użytku na sumę 5 miliardów zł, zaś w r. 1948, przy stanie zatrudnienia 23 000 robotników wartość produkcji wynosiła 10 miliardów zł. Obecnie zakłady przemysłu miejscowego zatrudniają 24,5 tys. robotników. Równocześnie ze wzrostem produkcji podnosi się w zakładach przemysłu miejscowego wydajność pracy. Rozwija się współzawodnictwo zespołowe i indywidualne.

W ciągu 1949 r. przemysł miejscowy zaoszczędził ponad 2 miliardy zł.

Najważniejszym punktem narady było omówienie wytycznych planu sześcioletniego w zakresie inwestycji, planu technicznego oraz zagadnienia zaopatrzenia surowcowego i zbytu.

W planie sześcioletnim przewiduje się zwiększenie stanu uprzemysłowienia upośledzonych pod tym względem obszarów południowo-wschodnich, co przyczyni się do wzrostu dobrobytu ludności zamieszkałej na tych terenach. Nastąpi rozwój przemysłu we wszytkich jego branżach

Przemysł spożywczo-rolniczy w Polsce

Minister przemysłu lekkiego i spożywczego, inż. Bolesław Rumiński, udzielił prasie następujących informacji:

„Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego powstało w wyniku założeń planu sześcioletniego. Nie ulega żadnej wątpliwości że w planie sześcioletnim, obok przemysłu ciężkiego, przemysł rolny i spożywczy odegra niepoślednią rolę.

Po 6 latach nie tylko dostarczać mamy corocznie dla wsi ponad 10 000 traktorów, przeszło cztery razy więcej nawozów oraz trzy razy więcej maszyn rolniczych, ale również odbierać będziemy od rolnictwa co roku o 400 000 ton więcej mięsa, o blisko 100 000 ton więcej tłuszczu i olejów, o 300 000 ton więcej cukru, o 6 miliardów litrów więcej mleka itp. To znaczy, że trzeba będzie w ciągu tego czasu pobudować wiele dziesiątków nowych fabryk: kilka wielkich kombinatów tłuszczo-

wych kilkadziesiąt nowoczesnych mleczarń, kilka nowych bekoniarni i fabryk konserw, przeszło dwadzieścia chłodni, dwanaście roszarń lnu, dwie duże cukrownie itp. Te zadania, a przede wszystkim rozszerzenie możliwości przetwórczych przemysłu i podniesienie na wyższy poziom techniki produkcji oraz dostosowanie struktury przemysłu do zmieniających się warunków gospodarczych wsi i całego rolnictwa, musi wziąć na swe barki Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego.

Polska jest krajem specjalnie predestynowanym do rozwijania przemysłu rolnego i spożywczego, gdyż

posiada szeroką bazę surowcową i ma zapewniony stały wzrost plonów i przyrost pogłowia,

prowadzi gospodarkę planową opartą na ciągłym wzroście konsumcji wewnętrznej,

utrzymuje rozgałęzioną wymianę gospodarczą z krajami, odczuwającymi potrzebę importu artykułów rolniczo-spożywczych.

W wyniku przebudowy gospodarczej rolnictwa: sprawności i gospodarczości PGR, podnoszenia wydajności gospodarstw drobnych, oraz rozwoju planowej gospodarki spółdzielczej, następuje i następować będzie nieustanny proces podnoszenia kultury rolnej, a co za tym idzie wzrost plonów i produkcji rolniczej.

Nadwyżki tej produkcji wystarczą nie tylko na rosnące potrzeby konsumcyjne ludności, ale również na eksport. Polska stać się może dzięki wzrastającej kulturze rolnej jednym z najpoważniejszych eksporterów artykułów rolniczych w Europie.

Jasne jest dla każdego, że Polska Ludowa nie może budować swej gospodarki na eksporcie surowcowym. Zamiast zbóż i surowych produktów zwierzęcych będziemy eksportować przetwory roślinne i uszlachetnione artykuły hodowlane. Uszlachetnienie produkcji, dostosowanie jakości i standartu artykułów rolnych do wymogów eksportowych jest jednym z poważniejszych zadań, stojących przed nowym Ministerstwem.

Niewątpliwie, obok wspomnianych już spraw na czoło należy wysunąć:

znaczne powiększenie produkcji na wielu odcinkach, a przede wszystkim tłuszczów roślinnych,

wydatne rozszerzenie wachlarza artykułów masowego spożycia,

polepszenie jakości i obniżenie cen.

Obszar uprawny roślin oleistych i włóknistych, wynoszący w ostatnim roku ca 100 000 ha, ma w ciągu najbliższych 6 lat wzrosnąć czterokrotnie.

Ten gwałtowny wzrost podyktowany jest koniecznością zaspokojenia deficytu krajowego tłuszczów roślinnych. Powiększona produkcja tłuszczów przeznaczona zostanie zarówno do bezpośredniej konsumcji na olej i margarynę, jak i do celów technicznych.

Oczyszczanie i utwardzanie olejów roślinnych oraz ich dalsza przeróbka stawia przed rozbudowującym się przemysłem tłuszczowym zadania, które zmieniają zasadniczo dotychczasowy jego zaściankowy charakter. Przemysł tłuszczowy będzie, w oparciu o nowoczesną technikę, całkowicie zmodernizowany i rozbudowany.

Druga sprawa dotyczy przygotowania i dostarczenia dla szerokich mas pracujących gotowych artykułów spożywczych to znaczy tak przygotowanych, aby mogły być skonsumowane w gospodarstwie domowym przy minimum przygotowań i pracy.

Pod tym względem jesteśmy bardzo opóźnieni zarówno od strony przemysłu, jak i odbiorców. Przemysł ma za mało jeszcze w tym

kierunku doświadczenia, a wśród odbiorców panuje nastrój, że produkcja tego rodzaju artykułów nosi charakter tymczasowy i zastępczy.

Tymczasem zachodzące przemiany polityczne i ustrojowe, a przede wszystkim coraz aktywniejszy udział kobiety w życiu gospodarczym i społecznym, stwarzają nowe zadania dla produkcji.

Przemysł spożywczy musi postawić sobie za cel i mieć ambicje dostarczenia dla gospodarstwa domowego nie tylko przypraw i przetworów owocowych, ale pełnowartościowych produktów roślinnych i zwierzęcych tak skomponowanych, aby mogły w zupełności zastąpić normalne posiłki domowe.

Postawione zadanie nie jest łatwe i nie prędko jeszcze zostanie zrealizowane. O wykonaniu jego zadecydują ceny i jakość towarów. Niskie ceny i dobra jakość potrafią przezwyciężyć wszystkie przeszkody i zadecydować o właściwych perspektywach rozwoju przemysłu rolnego i spożywczego

Trzeba podkreślić z uznaniem, że charakter i sprawność organizacyjna przedsiębiorstw monopolowych są na poziomie, który nie wymaga poważniejszych zmian. Ale przejście do przemysłu musi na tych przedsiębiorstwach wycisnąć swoje przemysłowe piętno.

Na odcinku Monopolu Spirytusowego znajdzie to wyraz głównie w rozbudowie produkcji tzw. spirytusu odwodnionego, stosowanego w mieszankach do napędu samochodów i traktorów. W planie sześcioletnim przewiduje się 4—5 krotne zwiększenie dotychczasowej produkcji spirytusu odwodnionego, co w przeliczeniu na paliwo oznacza równowartość przeszło 100 000 ton benzyny.

Prowadząc odpowiednią politykę cen będzie można znacznie zwiększyć zastosowanie spirytusu na cele przemysłowe, jak do wyrobu kauczuku, produkcji chemicznej, gospodarstwa domowego itp.

W ten sposób w ciągu kilku lat zmienimy charakter Monopolu Spirytusowego. Dziś ⅔ produkcji PMS — to wódka, niezadługo ¾ całej produkcji, to będzie spirytus przemysłowy.

Jeżeli chodzi o Monopol Tytoniowy cały nasz wysiłek musi być skierowany na poprawę jakości tytoniu, głównie przez:

dokładniejsze przeprowadzenie procesu fermentacji,

większy wysiłek w kierunku wyhodowania odpowiedniego surowca.

Olbrzymi wzrost areału i dalszy rozwój plantacji krajowych nakładają na nas specjalne zadanie współpracy z rolnictwem i wspólnej opieki nad młodym doświadczalnictwem tytoniowym.

Jak już wspomniałem i jak wynika z samej nazwy naszego Ministerstwa — zadecyduje o dalszych wynikach przemysłu rolnego i spożywczego współpraca z rolnictwem. Zadecyduje jakość i asortyment surowca, zadecydują plony i koszty produkcji, zadecyduje właściwe rozmieszczenie i zbliżenie się fabryk do rolnictwa, zadecyduje wspólne wykorzystanie odpadków.

Dalsza nasza współpraca z rolnictwem rozwija się dobrze, ale jest ona za bardzo urzędowa, za mało bezpośrednia, za mało głęboka i szeroka. Rozszerzać i pogłębiać tę pracę powinna nauka i instytuty badawcze. Praca naukowo-badawcza, to nie tylko odosobnione laboratorium i kilku uczonych ludzi, którzy głowią się nad rozwiązaniem zadań. Dziś badania naukowe — to szerokie włączenie do instytutów fabryk, warsztatów pracy, poletek konkursowych i milionów gospodarstw rolnych, jednym słowem włączenie wszystkich, którzy zajmują się rolnictwem i przemysłem rolnym.

Zarządzeniem władz państwowych został powołany Główny Instytut Przemysłu Rolnego i Spożywczego. Myślę, że Instytut ten, w powiązaniu z Instytutem Gospodarstwa Wiejskiego będzie organizatorem postępu i rozwoju przemysłu rolnego i spożywczego w Polsce".

Kongres odbudowy Warszawy

Naczelna Rada Odbudowy m. st. Warszawy zwołuje w piątą rocznicę Odrodzenia Polski w dniach 22 i 23 lipca rb. I Ogólnokrajowy Kongres Odbudowy Warszawy. Zasadniczym celem kongresu jest zamanifestowanie wkładu społeczeństwa w odbudowę stolicy i jego woli kontynuowania tego wielkiego dzieła, pokwitowanie ofiarności społecznej przez oddanie do użytku publicznego Trasy W—Z, tej największej dotychczas inwestycji SFOS Zaznajomienie społeczeństwa z całokształtem dotychczasowego dorobku odbudowy Warszawy oraz podejmowanym nowym wielkim zadaniem — budowy centralnego założenia stolicy.

W Kongresie weźmie udział 2 000 delegatów ogniw terenowych SFOS, w tym 1 500 przedstawicieli obywatelskich komitetów odbudowy Warszawy (wojewódzkich, powiatowych, miejskich, gminnych, fabrycznych i gromadzkich) oraz 500 delegatów akcji młodzieżowej na rzecz odbudowy Warszawy Będzie to więc wielka manifestacja aktywu społecznego z całego kraju, reprezentującego wszystkie odłamy społeczeństwa, świadczącego na SFOS.

Ramowy program Kongresu obejmuje udział uczestników w uroczystościach piątej rocznicy wyzwolenia w dniu 22 lipca rb., otwarciu Trasy W—Z, odsłonięciu odbudowanej kolumny Zygmunta i innych odbudowanych obiektów oraz zwiedzaniu miasta i udział w zabawach ludowych.

W dniu 23 lipca br. odbywać się będą w sali Politechniki Warszawskiej obrady kongresu. Przewiduje się szereg imprez dla grupy młodzieżowej uczestników kongresu.

Pierwszy Ogólnokrajowy Kongres Odbudowy Warszawy będzie niewątpliwie wielką manifestacją gorącego sentymentu i szerokiej ofiarności społeczeństwa dla stolicy, podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć i startem do nowych zadań w dziedzinie przebudowy Warszawy w ramach planu sześcioletniego.

Dla mieszkańców Warszawy kongres będzie okazją do zamanifestowania wobec przedstawicieli społeczeństwa z całego kraju wdzięczności za ofiarność na rzecz SFOS, za zorganizowaną akcję zbiórkową, przynoszącą stale wzrastające wpływy na poczet piątego już miliarda złotych społecznych świadczeń na SFOS.

ROLNICTWO

Siewy wiosenne wykonano w terminie

Jeżeli chodzi o ogólną ocenę to stan zasiewów jest lepszy niż w roku ubiegłym. Szczególnie dobrze zapowiadają się rzepak ozimy i ziemniaki.

Rozpoczęcie siewów wiosennych w br. opóźniły opady śnieżne i niska temperatura, dochodząca miejscami do 15 stopni. W pierwszych dniach kwietnia siewy utrudniały ustawiczne chłody i stosunkowo duże opady deszczowe. Dopiero w II i III dekadzie kwietnia pogoda ustaliła się, co umożliwiło właściwe rozpoczęcie prac w polu.

Stosunkowo późne rozpoczęcie siewów nie wpłynęło ujemnie na realizację planu i w wyniku wytężonej pracy chłopów i robotników rolnych do dnia 31 maja zaplanowany areał zbóż, ziemniaków, roślin przemysłowych, pastewnych i mieszanek został obsiany.

Jeżeli chodzi o nawozy sztuczne to polski przemysł chemiczny przekroczył plan produkcji nawozów i zamiast przewidzianych 730 000 ton w sezonie wiosennym dostarczono rolnikom 850 000 ton. Z tej ilości do siewu wykorzystano 95% wszystkich nawozów. Zużycie nawozów sztucznych z roku na rok zwiększa się. Przykładem tego są województwa: białostockie, olsztyńskie, szczecińskie, wrocławskie i lubelskie, które w ubiegłych latach zużywały zaledwie 60% przydzielonej im ilości nawozów, a w roku bieżącym ilości te wykorzystały prawie całkowicie.

Na wiosenne zasiewy przeznaczono ogółem 10 000 ton nasion odmianowo jednolitych, w tym 2 000 ton nasion kwalifikowanych. Ponadto na obsiew odłogów dostarczono rolnictwu ziarna siewnego z Polskich Zakładów Zbożowych.

Poza potrzebną ilością nasion zbóż i sadzeniaków rolnicy otrzymali również duże ilości nasion pastewnych, co umożliwiło zwiększenie areału tych roślin i przyczyni się już w tym roku do zwiększenia zapasów karmy dla zwierząt hodowlanych. Trzykrotnie więcej dostarczono rolnictwu w roku bieżącym nasion buraków pastewnych, ok. 500 ton końskiego zębu oraz znaczne ilości nasion lucerny. Według dotychczasowych meldunków, plan obsiewu roślin pastewnych jest wykonany w 100%.

Likwidacja odłogów przybrała w roku bieżącym takie rozmiary, że problem ten w roku przyszłym nie będzie już istniał. W woj. olsztyńskim i szczecińskim plan likwidacji odłogów przekroczono. W obu tych województwach zaorano ok. 100 000 ha. W innych województwach: białostockim rzeszowskim i lubelskim pozostała nieduża ilość odłogów.

Według szacunkowych obliczeń obszar zbitych gradem zbóż w woj. lubelskim wynosi 12 000 ha, w woj. poznańskim 8—10 000 ha, w woj. kieleckim 8 500 ha i w woj. krakowskim 2 700 ha. Straty te nie mają jednak wpływu na stan ogólnych zbiorów, a większa część pól obsiana jest już powtórnie. W ciągu 24 godzin od pierwszych meldunków, które określiły rozmiar szkód, Min. Rolnictwa uruchomiło kredyty na powtórne obsianie obszarów zbitych gradem w wys. 115 mln zł, a dla najbardziej dotkniętych klęską gradobicia małorolnych chłopów 15 mln zł bezzwrotnych zapomóg.

Nawozy na siew jesienny

Na tegoroczne siewy jesienne, pod uprawy ogólne, chłopi otrzymają ogółem około 360 000 ton nawozów sztucznych, w tym fosforowych ok. 202 000 ton, azotowych — ok. 69 000 ton oraz potasowych — ok. 73 000 ton. Poza tym rolnicy otrzymają 40 000 ton wapna nawozowego.

W celu jak najsprawniejszego zaopatrzenia w nawozy, już w maju br. wojewódzkie i powiatowe komisje nawozowe opracowały rozdzielniki nawozów sztucznych dla poszczególnych województw i powiatów. Na podstawie tych rozdzielników gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" zamówiły do chwili obecnej przeszło połowę przewidzianej ilości nawozów sztucznych, przy czym niektóre gminne spółdzielnie przystąpiły już do ich sprzedaży.

Podobnie jak podczas sprzedaży na siewy wiosenne mało- i średniorolni chłopi korzystać będą z jak najdalej idących udogodnień. Do

15 sierpnia br. spółdzielnie sprzedawać będą nawozy fosforowe i azotowe wyłącznie rolnikom, których gospodarstwa nie przekraczają 12 ha, z wyjątkiem województw poznańskiego i pomorskiego, gdzie granica ta wynosi 15 ha. Wyjątek stanowią również ziemie zachodnie, na których nie obowiązują żadne ograniczenia.

Pierwszeństwo sprzedaży nawozów przysługuje rolnikom, którzy podpisali umowy plantacyjne na uprawy nasion selekcyjnych, roślin oleistych i chmielu oraz spółdzielniom produkcyjnym, młodzieżowym i parcelacyjno-osadniczym. Sprzedaż nawozów sztucznych na te cele dozwolona jest wszystkim kategoriom gospodarstw, bez względu na ich obszar.

Nawozy potasowe i wapno nawozowe, przez cały czas sprzedawane będą bez żadnych ograniczeń. Spółdzielnie obowiązane są sprzedawać nawozy sztuczne aż do wyczerpania zapasów, bez wyróżniania jakichkolwiek rolników, zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz z powierzchnią zasiewów ozimin odnośnego gospodarstwa.

W sprzedaży nawozów sztucznych na siewy jesienne brać będzie udział ponad 3 000 gminnych spółdzielni i ich powiatowych związków.

Pomoc przednówkowa

Państwo przystąpiło do zorganizowania pomocy przednówkowej. Do rozdziału przeznaczono 50 000 ton żyta, co stanowi równowartość ponad miliarda złotych.

Potrzebujący chłopi otrzymywać będą: 80 kg mąki i 15 kg otrąb (równowartość 1 metra zboża) lub 40 kg mąki i 7,5 kg otrąb (równowartość 1/2 kwintala) — w zależności od sytuacji materialnej i liczebności rodziny.

Gospodarze, którzy mają gotówkę, otrzymają mąkę i otręby po ulgowej cenie w spółdzielni gminnej (bez marży detalicznej, tj o 10 — 15% poniżej ceny oficjalnej). Ci natomiast, których nie stać na zakup, otrzymają to samo na kredyt (również z uwzględnieniem ulgi).

Przy zakupach na kredyt wymagane będzie zaświadczenie koła gromadzkiego, stwierdzające istotną potrzebę udzielania kredytu, a następnie zatwierdzenie przez zarząd gminny ZSCh. Towar wydaje spółdzielnia gminna. (Przy zakupach ulgowych za gotówkę zaświadczenia nie będą wymagane).

Jak widzimy więc, pomoc jest różnorodna, uwzględniająca potrzeby i warunki ludności. Ogólna pula interwencyjna obejmuje 50 000 ton, co pozwoli obsłużyć ponad 500 000 rodzin chłopskich, zapewniając im w najcięższym okresie — od 15 czerwca do 15 lipca — średnio pół kg chleba dziennie na osobę. Otrzymane otręby poprawią wyżywienie inwentarza.

Pomoc państwowa wytrąca z rąk kapitalisty wiejskiego najmocniejsze narzędzie wyzysku, przednówkowe paskarstwo, chroniąc biedotę wiejską przed zdzierstwem, a nawet umożliwiając jej zakup poniżej ceny rynkowej

Akcja zalesieniowa

Akcja zalesieniowa prowadzona przez Administrację Lasów Państwowych wzrasta systematycznie z roku na rok; bilans ostatniego czterolecia zamyka się cyfrą 207 723 ha.

Równocześnie wzrastała produkcja nasion i sadzonek oraz uzyskiwano poważne rezultaty w zakresie obniżenia kosztów zalesień. Było

to możliwe do osiągnięcia dzięki udoskonaleniu techniki i organizacji pracy, wzmożeniu nadzoru i wprowadzeniu współzawodnictwa pracy.

Powierzchnia przeznaczana do zalesienia oraz do wszelkich prac pielęgnacyjnych wynosi w roku bież. 237 720 ha, z czego na zalesienia w ścisłym słowa znaczeniu przypada powierzchnia 122 350 ha, co oznacza wzrost o 53% w stosunku do planu zeszłorocznego, a 33,9 procentowy wzrost w porównaniu z wykonaniem tego planu.

Wszystkie prace zalesieniowe prowadzone są pod kątem aktualnej i obecnie realizowanej przebudowy lasów polskich. Objawia się to przede wszystkim w dążeniu do zwiększenia udziału gatunków drzew liściastych, celem wytworzenia drzewostanów mieszanych, a więc odpornych na klęski i szkody wszelkiego rodzaju, wysoko produktywnych oraz zbliżonych swą strukturą do drzewostanów naturalnych.

W związku z zagadnieniem zalesienia musimy stwierdzić, że chodzi tu nie tylko o wzmożenie produkcji drzewnej i zaopatrzenie gospodarki narodowej w dodatkowe źródła surowca, ale także o przebudowę struktury naszych ziem przez wzbogacenie szaty roślinnej Znany jest bowiem i doceniany olbrzymi wpływ kompleksów roślinnych na klimat, glebę, równowagę biologiczną w przyrodzie oraz na piękno i estetykę krajobrazu.

Obrady pełnomocników wyborczych w spółdzielczości wiejskiej

W dniach 3 i 10 lipca br. odbyły się w całym kraju walne zgromadzenia zarządów gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska", na których przyjęty został nowy statut oraz na jego podstawie przeprowadzone będą wybory do władz spółdzielni.

KOMUNIKACJA I ŁĄCZNOŚĆ

Utworzenie Dyrekcji Generalnej Polskich Kolei Państwowych

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 18 marca 1949 r. została utworzona Dyrekcja Generalna Polskich Kolei Państwowych. Wydzielenie polskich kolei państwowych z Min. Komunikacji i utworzenie z nich podporządkowanego mu przedsiębiorstwa, opartego na samodzielnym obrachunku gospodarczym, usprawni kierownictwo pracy poważnej gałęzi gospodarki narodowej.

Powstanie Dyrekcji Generalnej odciąży Ministerstwo Komunikacji od zadań bezpośredniego administrowania kolejami i umożliwi zajęcie się w szerszym niż dotąd zakresie zagadnieniami ogólnej polityki komunikacyjnej, nadzorem oraz koordynowaniem pracy licznych przedsiębiorstw komunikacyjnych, jak PKP, PKS, „LOT", żegluga na Odrze i Wiśle, „Orbis" i inne.

Narada Gospodarcza pracowników dróg wodnych

W Krakowie odbyła się Krajowa Narada Gospodarcza pracowników dróg wodnych, poświęcona współzawodnictwu pracy i realizacji planowego systemu oszczędzania.

Współzawodnictwo pracy na drogach wodnych mimo szeregu niedociągnięć organizacyjnych przyniosło poważne wyniki we wszystkich dziedzinach gospodarki dróg wodnych. Wzrosła wydajność pracy, rozwijał się ruch racjonalizatorski, polepszyła się dyscyplina pracy. Z prawdziwym rozmachem rozwinęło się współzawodnictwo pierwszomajowe,

w którego ramach pracownicy na drogach wodnych wykonali ponadplanowe prace na ogólną sumę ponad 8 milionów zł. Zobowiązania podjęte przez pracowników dróg wodnych dla uczczenia Kongresu ZZ, wyraziły się cyfrą ok. 7 milionów zł.

Plan oszczędnościowy na rok 1949 przewidywał uzyskanie 767 milionów zł. Pracownicy na naradach oszczędnościowych podwyższyli tę sumę o 94 miliony.

Oszczędności pocztowców

Plan oszczędnościowy Państw. Przedsiębiorstwa Polska Poczta i Telefon, ustalony został na sumę 643 781 000 złotych.

W poszczególnych zakładach odbyły się narady oszczędnościowe, na których załogi, po obszernej analizie i dyskusji, postanowiły poważnie podnieść plany oszczędnościowe, wyznaczone dla ich zakładów pracy.

Po zsumowaniu wszystkich dodatkowych zobowiązań ogólny plan oszczędnościowy wzrósł o 155 399 000 zł i wynosi obecnie 799 180 000 zł.

HANDEL WEWNĘTRZNY

Sklepy PCH

Państwo rozbudowuje systematycznie sieć detalicznych sklepów spożywczych. Dotychczas PCH uruchomiła — ok. 730 takich sklepów, przy czym do końca roku liczba ich dojdzie do 2 000.

W szczególnie szybkim tempie powstają państwowe sklepy detaliczne w śląskim okręgu przemysłowym oraz w tych powiatach innych województw, gdzie istniejąca sieć sklepów spożywczych, prywatnych i spółdzielczych nie wystarcza, by sprawnie zaspokoić potrzeby ludności pracującej.

Poprawa na rynku mięsnym

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wydało zarządzenie zmniejszające od dnia 15 czerwca br. ilość dni bezmięsnych z trzech do dwóch dni w tygodniu. 4 dni w tygodniu będzie można nabywać mięso i jego przetwory oraz tłuszcze w sklepach rzeźniczych i wędliniarskich. Stosownie do tego w stołówkach, restauracjach i wszelkich zakładach wyżywienia będzie można otrzymywać dania mięsne w ciągu 5 dni w tygodniu

Jest to pierwsze zarządzenie administracyjne łagodzące częściowo ograniczenia w spożyciu mięsa i tłuszczów. Wynikło ono, rzecz jasna, ze zwiększonej podaży, którą obserwowaliśmy ostatnio w całym kraju i jest niewątpliwie zapowiedzią dalszej, stałej poprawy na rynku mięsno-tłuszczowym.

Akcja skupu daje więc coraz lepsze wyniki. Korzystne ceny, ulgi w podatkach, i premiowanie sprawiają, że spędy żywca są coraz liczniejsze.

Ustanowione ostatnio nowe formy organizacyjne rynku mięsnego będą wywierały coraz większy wpływ na ten rynek, usprawniając zarówno skup jak przetwórstwo i dystrybucję, tym bardziej, że akcja kontraktacyjna, która w niedługim czasie zacznie dawać wyniki, zwiększy znacznie bazę zaopatrzenia.

HANDEL I WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA Z ZAGRANICĄ

Polska i Włochy podpisały układ clearingowy i płatniczy

Pierwszy etap rokowań polsko-włoskich w sprawie zawarcia nowego układu handlowego zakończony został 15 czerwca przez podpisanie w Rzymie układu clearingowego i płatniczego.

Układ handlowy podpisany został na okres trzech lat i przewiduje w ciągu pierwszego roku wymiany, licząc od 1 lipca 1949 r., obrót wartości około 50 mln dol USA obustronnie.

Lista eksportu włoskiego do Polski zawiera dużą ilość pozycji, m. in.: rudy, barwniki, różne maszyny, opony samochodowe, konopie, pomarańcze, cytryny itd. Lista polska przewiduje prócz 1 miliona ton węgla — zboże, drewno, różne artykuły chemiczne itp.

Obie delegacje kontynuują rozmowy, zmierzające do zawarcia długofalowego układu dodatkowego, którego celem będzie zakupienie przez Polskę we Włoszech dóbr inwestycyjnych w zamian za dostawy węgla. Poza tym, po rozmowach, które miały miejsce w Genewie, między delegacjami finansowymi Polski i Włoch, rozpoczną się na jesieni w Warszawie pertraktacje w sprawie zawarcia między obu krajami układu, regulującego wzajemne sprawy finansowe.

Prowadzone dotychczas negocjacje oparte były na przekonaniu, że struktura gospodarcza Polski i Włoch uzupełnia się w szerokim stopniu, co pozwala na znaczne rozszerzenie wzajemnej wymiany handlowej.

Układ handlowy między Polską i strefą radziecką

8 czerwca podpisano układ handlowy między strefą radziecką Niemiec a Polską w sprawie dostawy w roku 1949-50 maszyn i urządzeń przemysłowych ze strefy radzieckiej do Polski Układ przewiduje dostawę wyposażenia technicznego na ogólną sumę 30 milionów dolarów. Dostawy będą przeznaczone dla przemysłu węglowego, włókienniczego, hutniczego, metalowego, żywnościowego i innych.

KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA

Rejestracja analfabetów

W ramach przygotowawczych do likwidacji analfabetów w Polsce wydane zostało zarządzenie pełnomocnika rządu do walki z analfabetyzmem w sprawie rejestracji wszystkich analfabetów i półanalfabetów.

Akcję rejestracyjną przeprowadzają w gromadach gromadzkie komisje społeczne do walki z analfabetyzmem — w miastach i miasteczkach rejonowe komisje oraz komitety blokowe. Z ramienia komisji prace rejestracyjne wykonają specjalnie przeszkoleni w tym celu rejestratorzy. Komitety blokowe mogą powierzać funkcje rejestracyjne prowadzącym meldunki lub administratorom.

Czynności przygotowawcze do rejestracji ukończono w dniu 10 czerwca br. W dniu tym na okres dziesięciodniowy przystąpiła do pracy ponad sześćdziesięciotysięczna armia rejestratorów.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego jest jedną z najstarszych uczelni rolniczych o poziomie akademickim na świecie, powstała bowiem w r. 1816 jako Instytut Rolniczy.

Obecnie w uczelni czynnych jest 48 katedr, skupiających około 2 000 studentów.

W niedostatecznym stopniu zorganizowana jest akcja stypendialna, obejmująca 25% słuchaczy.

60% studiującej młodzieży rekrutuje się z warstw robotniczej i chłopskiej. Większość stanowią studenci z prowincji, mieszkający w domach akademickich, a praca zarobkowa zajmuje im wiele czasu, przeznaczonego na studia.

Tegoroczna reforma studiów wprowadzi podział na studia inżynierskie i magisterskie. Skróci to czas studiów, dając większą ilość fachowców, przystosowanych praktycznie do zawodu.

Zarząd uczelni projektuje otwarcie katedry agrobiologii, zajmującej się najnowszymi osiągnięciami nauki radzieckiej i uwzględniającej teorie Miczurina i Łysenki.

W tym roku przyjętych będzie około 600 studentów, rekrutujących się z warstwy robotniczo-chłopskiej, a dla rozwiązania problemu lokalo-

wego w 1950 r. zostanie wybudowany nowy gmach o 10 000 m^2 powierzchni użytkowej, przeznaczony dla zakładów naukowych.

Zjazd studentów chemików

W Gliwicach odbyły się obrady I Ogólnopolskiego Zjazdu Naukowego Komitetów Studenckich Kół Chemicznych. Trzydniowe obrady były poświęcone omówieniu zagadnień rozwojowych przemysłu chemicznego oraz ustaleniu wytycznych, wg których młode kadry przyszłych naukowców i inżynierów winny kroczyć na drodze do realizacji podstawowych zadań życia gospodarczego kraju.

Tysiąclecie Polski

W związku z tysiącleciem wejścia Polski na widownię dziejów, rozpoczęto szeroko zakrojone badanie naukowe, mające na celu wyświetlenie zagadnienia początków Państwa Polskiego. Prace podjęte w r. ub. przybrały obecnie nową formę organizacyjną w wyniku zarządzenia Min. Kultury i Sztuki, powołujące do życia Kierownictwo Badań.

Kierownictwo skupiło w swych rękach nadzór nad całokształtem prac, na które składają się przede wszystkim badania wykopaliskowe prowadzone w br. na 12 stanowiskach — (w Gdańsku, Szczecinie, Poznaniu, Legnicy, Kruszwicy, Gnieźnie, Biskupinie, Wrocławiu, Łęczycy, Opolu, Sobótce i na Wawelu), badania historyczne i historyczno-geograficzne oraz prace wydawnicze.

Tego rodzaju program wymaga współpracy przedstawicieli szeregu dyscyplin. Prócz prehistoryków i historyków będą prowadzili badania historycy sztuki, geografowie, architekci, paleobotanicy, paleozoologowie, językoznawcy. W łączności z tymi badaniami rozbudowane będą prace inwentaryzacyjne, bibliograficzne oraz szkoleniowe.

Siedzibą kierownictwa jest Naczelna Dyrekcja Muzeów i Ochrony Zabytków.

Działalność PIWR

Państwowy Instytut Wydawnictw Rolniczych w ciągu 16 miesięcy istnienia wydał ogółem 100 książek i podręczników dla uczniów szkół rolniczych, młodzieży przysposobienia rolniczego i innych czytelników wiejskich. Łączny ich nakład wynosi 1 725 000 egzemplarzy.

M. in. wyszły z druku stenogramy z przebiegu Wszechzwiązkowej Sesji Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina w Moskwie, z sierpnia 1948 r. Stenogramy te w formie książki zostały przetłumaczone w rekordowym czasie i ukazały się w Polsce jako pierwsze na świecie tłumaczenia tego rodzaju.

PIWR wydał także książkę Łysenki pt. „O sytuacji w biologii".

Książki dla dzieci

Na wspólnej konferencji przedstawicieli Min. Kultury i Sztuki, Min. Oświaty, Związku Plastyków i TPD postanowiono ująć wydawanie książek dla dzieci w ramy zorganizowanej akcji.

W związku z ogólnokrajową akcją upowszechnienia czytelnictwa Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia" wystąpił z inicjatywą wydawania masowych biblioteczek dla czytelników czasopism dziecięcych. Każdy z prenumeratorów czasopism „Naszej Księgarni", „Iskierek",

„Płomyczka“ i „Płomyka“ może zamawiać tomiki biblioteczki na wyjątkowo dogodnych warunkach. „Nasza Księgarnia“ wydaje również bibioteczkę popularno-naukową, obejmującą wszystkie dziedziny wiedzy i liczącą już 100 tytułów. Wkrótce nakładem „Naszej Księgarni“ ukaże się książka dla dzieci pióra K. I. Gałczyńskiego.

Na warsztacie jest również sprawa lektury dla starszych dzieci i młodzieży. W trosce o zbliżenie młodych czytelników do problematyki współczesnej Instytut szeroko uwzględnia przekłady z współczesnej literatury dziecięcej i młodzieżowej innych narodów. W najbliższym czasie ukażą się przekłady głośnych książek radzieckich: Wasilenki — „Artinka w cyrku“, Kasila — „Wielki opór“ i przekład zbiorowego radzieckiego opracowania „Młodzi leningradczycy na froncie pracy“. W przygotowaniu znajduje się poza tym 30 najcenniejszych pozycji młodzieżowej literatury radzieckiej.

Zjazd historyków sztuki

W czerwcu odbył się w państwowym ośrodku muzealnym w Łańcucie ogólnokrajowy zjazd Towarzystwa Historyków Sztuki, w którym wziął udział wiceminister kultury i sztuki, Włodzimierz Sokorski.

Naczelny dyrektor Muzeów i Ochrony Zabytków prof. dr S Lorentz wygłosił referat na temat roli i znaczenia muzeów, m. in. także ośrodka muzealnego w Łańcucie, gdzie oprócz zbiorów sztuki znajdą pomieszczenie ośrodki szkoleniowo-artystyczne i stworzone zostaną warunki dla wypoczynku artystów.

W salach ośrodka otwarto objazdową wystawę sztuki starożytnej.

Po Festiwalu Muzyki Ludowej

Festiwal Muzyki Ludowej, który odbył się w Warszawie, zgromadził 1 320 osób. Imprezy festiwalowe oglądało 50 000 publiczności. Festiwal pokazał prawdziwie ludową muzykę bez narastających w ciągu wieków naleciałości i zainteresował nią szerokie masy społeczeństwa. Festiwal zapoczątkował stałą troskę o utrwalenie cennych wartościowych osiągnięć muzyki ludowej.

Obradujący w Warszawie uczestnicy krajowej konferencji muzykologów omawiali sposoby stałej opieki nad wiejskimi zespołami muzycznymi.

Otwarto w Warszawie wystawę festiwalową, będącą niejako bilansem festiwalu Zebrano na wystawie wszystko, co dotyczyło samego festiwalu i regionalnej twórczości muzycznej. A więc obok pieknych fotografii oryginalne ciekawe ludowe instrumenty muzyczne o zapomnianych nazwach i wyglądzie, piękne stroje ludowe, stare wydania nut, a wśród nich wiele „białych kruków“, jak np. oryginał pierwszej polskiej opery ludowej z r. 1775 itp.

Siesieńki, gęśliczki podhalańskie, dudy, cymbały, kołatki, mazatki, tubmaryny, bazuny kaszubskie, liry korbowe, kozły — oto nazwy niezwykle pomysłowych i prostych w wykonaniu ludowych instrumentów muzycznych.

Występy amatorskich zespołów robotniczych

Z okazji II (VIII) Kongresu Związków Zawodowych odbył się w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie pokaz amatorskich zespołów robotniczych, zorganizowany przez KC ZZ.

Na pokaz przybyli: Prezydent RP Bolesław Bierut, wicemarszałek Zambrowski, członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierem — Zawadzkim i Korzyckim oraz marszałek Żymierski. Na pokazie obecni byli również delegaci zagraniczni na Kongres Zw. Zaw., sekr gen ŚFZZ Louis Saillant oraz delegaci krajowi.

W pokazie wystąpiły zespoły: hutnicze, włókiennicze, kolejarskie, majątków rolnych, międzyświetlicowe zespoły fabryk warszawskich i bydgoskich oraz zespoły dziecięce w łącznej liczbie 600 osób.

Eliminacje śpiewaków przed festiwalem w Budapeszcie

W wyniku dwudniowego Ogólnopolskiego Konkursu Eliminacyjnego studentów-śpiewaków i instrumentalistów, wyróżnionych zostało 8 osób. Są nimi: Henryk Adamek (tenor) oraz Jerzy Kulesza (baryton) z Poznania, Stefania Wojtowiczówna (sopran) z Krakowa i Bernard Ładysz (bas) z Warszawy, Tadeusz Kerner z Sopot oraz Edwin Kowalik (fortepian) z Łodzi, Anatoliusz Wasik (skrzypce) oraz Aleksander Ciechański (wiolonczela) z Krakowa.

Wyróżnione przez jury osoby wyjadą w lipcu na miesięczny obóz do Turczynka, a następnie wezmą udział w Światowym Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie.

Konkurs na utwory fortepianowe

Komitet Wykonawczy „Roku Chopinowskiego 1949" oraz Związek Kompozytorów Polskich, biorąc pod uwagę dający się odczuć w polskiej literaturze muzycznej brak utworów fortepianowych, ogłaszają konkurs otwarty na estradowe utwory fortepianowe, o formie dowolnej, na fortepian solo oraz pedagogiczne utwory fortepianowe o średnim i wyższym poziomie.

W konkursie tym zostaną przyznane nagrody Min. Kultury i Sztuki za najlepszy utwór w obydwóch kategoriach w sumie 200 000 zł.

Nagrody Komitetu Wykonawczego Roku Chopinowskiego wynoszą: I nagroda 150 000 zł, II — 125 000 zł, III — 100 000 zł oraz dwa wyróżnienia po 50 000 zł.

W drugiej kategorii — I nagroda — 100 000 zł, II — 80 000, III — 60 000 oraz dwa wyróżnienia po 40 000.

Kompozycje nadsyłać należy do dnia 15 listopada 1949 r. do Związku Kompozytorów Polskich.

Wyniki konkursu na utwór poświęcony tematyce rewolucyjnej

W wyniku konkursu rozpisanego przez Depart. Twórczości Artystycznej Min. Kultury i Sztuki i zarz. głów. Związku Literatów Polskich na najlepszy utwór literacki, poświęcony rewolucyjnej tematyce robotniczo-chłopskiej, sąd konkursowy postanowił przyznać nagrody:

I — (70 000 zł) — J. Przybosiowi za wiersz pt „Węgiel i marmur", ogłoszony w „Odrodzeniu".

Cztery nagrody drugie po (40 000 zł) — W. Broniewskiemu za wiersz pt „Pierwszy Maja", Al. Maliszewskiemu — za wiersz pt. „Pierwszomajowy", St. R. Dobrowolskiemu — za wiersz pt. „Nauczyciele". Autorowi używającemu pseudonimu „Olbrzymek" — za fragment pt. „Nad Kapitałem".

Dwie nagrody trzecie — (po 30 000 zł): R. Wolskiemu — za poemat pt. „Ameryka w Grecji", W. Machejkowi — za fragment prozy pt. Bronek".

Cztery nagrody czwarte — (po 20 000 zł) otrzymali: A. Kowalkowski — za wiersz „Nowy Prometeusz", W. Rymkiewicz — za fragment pracy pt. „Włókniarze". M. Kwiatkowski — za nowelę pt. „Pietrek". W. Żółkiewska — za nowelę pt. „Węzeł".

Ponadto postanowiono wyróżnić nagrodami po 10 000 zł: Gustawa Przeczka, Tadeusza Sokoła, Mariana Piechala i Jana Kloprowskiego.

Konkurs na fotografie i film

Polskie Towarzystwo Fotograficzne ogłosiło konkurs na fotografię i film pod hasłem „W służbie pokoju". Konkurs w dziale fotografii dostępny jest dla wszystkich, w dziale filmu wyłącznie dla amatorów.

Tematyka prac konkursowych: następstwa wojny, odbudowa gospodarcza, odbudowa życia społecznego, odbudowa kultury i nauki itd.

Konkurs przewiduje w dziale fotografiki 29 nagród na ogólną sumę 690 000 zł. W dziale filmu przyznane będą: I nagroda 80 000 zł, II — 50 000 zł, 2 nagrody III — po 30 000 zł i 2 nagrody IV — po 20 000 zł.

Termin nadsyłania prac ustalono na 30.IX br. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dn. 15.X br.

Wystawa historyczna Teatru Krakowskiego

W Krakowie otworzono ostatnio wystawę Teatru Krakowskiego. Na wystawie reprezentowane są działy: opera, dramat i komedia w teatrze im. J. Słowackiego oraz w teatrach powszechnych, ludowych i robotniczych.

Prócz portretów najwybitniejszych artystów wystawiono dokumenty, afisze, rękopisy i książki, odnoszące się do historii teatru. Osobny dział stanowią liczne makiety, przedstawiające kreacje scenograficzne dawne i nowoczesne.

W 150. ROCZNICĘ URODZIN PUSZKINA

Akademia ku czci Puszkina w Moskwie

6 czerwca odbyła się w Teatrze Wielkim w Moskwie uroczysta akademia, poświęcona 150 rocznicy urodzin genialnego poety rosyjskiego Aleksandra Puszkina.

Na sali obecni byli przedstawiciele mas pracujących Moskwy, czołowi stachanowcy, pisarze, poeci, uczeni, artyści, generałowie, oficerowie, delegaci Związkowych Republik Radzieckich, liczni goście zagraniczni i członkowie korpusu dyplomatycznego.

W prezydium zasiedli: prezes Akademii Nauk — prof. Wawiłow, pisarze Fadiejew, Leonow, Tichonow, Simonow, Surkow, Wiszniewski, Garbatow i inni, prezes Akademii Sztuk Pięknych ZSRR — Gierasimow, prezes Akademii Nauk USRR — Palladin, poeta białoruski Maksym Tank, pisarz gruziński Gzenti, pisarz kazachski — Auezow, a spośród gości zagranicznych Martin Anderson Nexö, Leon Kruczkowski, Jan Drda, pisarz chiński Emi-Siao, Pablo Neruda, przedstawiciele świata literackiego Węgier, Rumunii, Norwegii, Anglii, Islandii, Finlandii, Włoch, Holandii, Mongolii i znany śpiewak murzyński Paul Robeson.

Słowo wstępne wygłosił autor „Młodej Gwardii" Fadiejew, który podkreślił, iż naród radziecki ceni i rozumie Puszkina i jego umiłowanie wolności, ponieważ sam jest wolnym włodarzem swej ziemi i ponieważ sam buduje wspaniałą przyszłość.

Konstanty Simonow w swym obszernym referacie podkreślił olbrzymią dziejową rolę Puszkina i jego znaczenie dla literatury rosyjskiej i literatury innych narodów słowiańskich, jak również jego wpływ na literaturę całego świata.

Martin Anderson Nexö mówił nie tylko o geniuszu Puszkina, lecz o potężnej roli Związku Radzieckiego na świecie, o jego wspaniałych osiągnięciach kulturalnych.

Przemawiał również delegat Polski na uroczystości jubileuszowe ku czci Puszkina — Leon Kruczkowski.

Narody ZSRR składają hołd pamięci Aleksandra Puszkina

Na obszarze całego Związku Radzieckiego odbyły się wielkie uroczystości z okazji 150 urodzin genialnego poety rosyjskiego — Aleksandra Puszkina.

W Moskwie na Placu Puszkina pod pomnikiem zebrało się ponad 10 000 mieszkańców stolicy, by oddać hołd pamięci nieśmiertelnego tytana poezji rosyjskiej.

Liczni mówcy podkreślili ogromne znaczenie twórczości Puszkina dla rozwoju kultury światowej i stwierdzili, że dzieła jego cieszą się wielkim uznaniem szerokich mas pracujących we wszystkich krajach demokratycznych oraz w najodleglejszych zakątkach świata. W Związku Radzieckim dzieła Puszkina stały się przedmiotem miłości i czci wszystkich narodów radzieckich.

Uczeni radzieccy czczą pamięć Puszkina

Odbyło się uroczyste posiedzenie Akademii Nauk ZSRR, poświęcone 150. rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina.

Prezydent Akademii Nauk ZSRR Wawiłow zakomunikował w przemówieniu inauguracyjnym, że Akademia uczciła 150 rocznicę urodzin poety nowym 16-tomowym wydaniem jego dzieł oraz zabezpieczeniem i odbudową wszystkich gmachów pamiątkowych, związanych z życiem i działalnością Puszkina.

Uroczystości puszkinowskie w Polsce

11 czerwca br. w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się uroczysta akademia dla uczczenia 150. rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina.

Na akademię przybył Prezydent RP Bolesław Bierut, marszałek Sejmu Kowalski, członkowie Rady Państwa: W. Barcikowski, H. Kołodziejski, F. Jóźwiak-Witold, Al. Zawadzki oraz członkowie rządu z wicepremierem Korzyckim na czele.

Korpus dyplomatyczny reprezentowali: ambasadorowie ZSRR, Jugosławii, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, posłowie Norwegii i Iranu, chargés d'affaires Albanii i państwa Izrael.

Akademię zagaił marszałek Sejmu Władysław Kowalski, który powołał do prezydium wicemarsz. Sejmu Barcikowskiego, ambasadora Lebiediewa, przewodniczącego CRZZ Zawadzkiego, min. Wolskiego, Skrzeszewskiego, sekr. gen MSZ amb. Wierbłowskiego, wicemin Sokorskiego, szefa Głównego Zarządu Polit.-Wych. gen. Wągrowskiego, rektora Czubalskiego, poetę Ważyka, literata Iwaszkiewicza oraz dyr. IBL — Żółkiewskiego.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił przewodniczący Komitetu Słowiańskiego — Wacław Barcikowski, poczym referat o życiu i twór-

czości Puszkina wygłosił St. Żółkiewski, dyr. Instytutu Badań Literackich.

Na część artystyczną złożył się montaż sceniczny, oparty na utworach Puszkina, wykonany przez zespół artystyczny Państwowego Teatru Polskiego.

*

W ramach obchodu 150. rocznicy urodzin Puszkina, teatry w całej Polsce urządzają wieczory, poświęcone wielkiemu poecie rosyjskiemu.

*

Komitet Uczczenia 150. Rocznicy Urodzin Aleksandra Puszkina ogłasza konkurs z nagrodami dla studentów wyższych uczelni w Polsce, na prace o życiu i twórczości Aleksandra Puszkina oraz jego przyjaźni z Adamem Mickiewiczem.

Za najlepsze prace przyznane będą następujące nagrody: I nagroda — 30 000 zł, II nagroda — 20 000 zł, III nagroda — 10 000 zł. Autorzy innych wyróżnionych prac zostaną nagrodzeni książkami.

Prace konkursowe podpisane godłem z dołączoną zamkniętą kopertą, podpisaną godłem i zawierającą nazwisko i miejsce zamieszkania autora, przesyłać należy pod adresem Komitetu Uczczenia 150. Rocznicy Urodzin Aleksandra Puszkina.

Z FRONTU WYMIANY KULTURALNEJ

Polsko-węgierska wymiana kulturalna

W dniu 17 czerwca br. zakończyła w Warszawie obrady polsko-węgierska komisja mieszana dla realizacji umowy o współpracy kulturalnej. Komisji przwodniczył wiceminister oświaty Węgier p. Nandor Szavay. Komisja stwierdziła z zadowoleniem wypełnianie planu współpracy na rok 1948/9. Plan ten w wielu punktach został znacznie przekroczony. Obrady przebiegały w nader serdecznej atmosferze, wynikającej z identyczności celów obu krajów budujących, we wspólnej walce przeciw kosmopolityzmowi i wszelkim innym formom propagandy imperialistycznej. W rezultacie wspólnych obrad uchwalono plan współpracy na okres 1949/50.

Plan przewiduje rozszerzenie ram dotychczasowej współpracy przede wszystkim przez upowszechnienie kultury i sztuki obu krajów wśród najszerszych mas. Postanowiono utworzyć w obu krajach po 2 lektoraty języka polskiego i węgierskiego oraz stworzono podstawy do rozbudowy pracy instytutów węgierskiego w Polsce i polskiego na Węgrzech. Podwyższono ilość wzajemnych stypendiów z 6 do 20. Ustalono regulamin nagrody literackiej, która będzie przyznawana co roku w obu krajach dnia 1 maja za najlepszy przekład literacki.

Plan przewiduje wystawienie w obu krajach celniejszych sztuk teatralnych i przełożenia co najmniej 3 książek.

W ramach współpracy obu przedsiębiorstw filmowych przewiduje się podjęcie rozmów na temat współpracy aktorów w realizacji wspólnego filmu o życiu Petőfiego i Bema.

Plan przewiduje również występy zespołów ludowych, muzyków itd.

We wrześniu br. zorganizowana zostanie na Węgrzech retrospektywna wystawa malarstwa polskiego XIX i XX w. oraz w ciągu roku wystawa węgierskiej plastyki w Polsce i polskiej sztuki ludowej na Węgrzech.

Paul Robeson w Warszawie

Znakomity śpiewak murzyński, Paul Robeson, dał w Warszawie w okresie trwania II (VIII) Kongresu Związków Zawodowych szereg koncertów.

Paul Robeson wykonał bogaty program, złożony z pieśni murzyńskich, radzieckich, staro-angielskich, włoskich, chińskich oraz pieśń żydowską — poświęconą gettu Warszawskiemu.

Znakomitego artystę publiczność przyjmowała długotrwałymi burzliwymi oklaskami, zmuszając go do licznych bisów. Po koncercie odbyło się na cześć Paula Robesona przyjęcie w salonach hotelu „Polonia", wydane przez ministra kultury i sztuki.

Na szczególną uwagę zasługuje recital Paula Robesona na korcie „Legii", który zgromadził ponad 10 000 mieszkańców Warszawy.

Przed rozpoczęciem koncertu Robeson wygłosił krótkie przemówienie, które rozpoczął po polsku od słów: „Towarzysze pracy, pozdrawiam was". Repertuar tego koncertu składał się z pieśni rewolucyjnych i ludowych różnych narodów Wszystkie punkty programu były żywiołowo oklaskiwane przez słuchaczy, którzy prosili artystę o kilkakrotne bisowanie.

Wybitny uczony radziecki w Krakowie

W Krakowie bawił wybitny uczony radziecki, najbliższy współpracownik Łysenki, prof. Uniw. Leningradzkiego, I. E. Głuszczenko.

W czasie swego pobytu prof. Głuszczenko zwiedził wydział rolniczo-leśny Uniw. Jagiellońskiego, zakład doświadczalny Instytutu Zootechnicznego w Balicach oraz stację rolniczo-doświadczalną w Chełmie pod Krakowem i Stację Hodowli Roślin PGR w Gródkowicach.

Uczonego radzieckiego przyjmował w swym zakładzie rektor Uniw. Jagiellońskiego prof. dr T Marchlewski.

Nauczyciele czechosłowaccy w ZNP

W gmachu Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie odbyła się konferencja informacyjna, w której wzięła udział przybyła do Warszawy, 25-osobowa delegacja czechosłowackich nauczycieli szkół zawodowych z prof. Mrazem i nacz. Birglem na czele. Gości powitał wiceprezes ZNP pos. St. Kwiatkowski, który wyraził przekonanie, że trzytygodniowy pobyt pedagogów czechosłowackich w Polsce i wymiana doświadczeń pogłębi współpracę i przyjaźń obydwu narodów.

W imieniu gości prezes Czechosłowackiego Związku Nauczycieli Szkół Zawodowych prof. Mraz podziękował za serdeczne przyjęcie i przekazał pozdrowienia dla nauczycielstwa polskiego.

Wybitny architekt bułgarski w Warszawie

Przybył do Polski na zaproszenie Stow, Architektów RP wybitny architekt bułgarski prof. Luben Tonew, prodziekan Wydz. Architektury

Politechniki w Sofii, członek korespondent Bułgarskiej Akademii Nauk. Gość zwiedził Warszawę, Wrocław i Szczecin, gdzie interesował się problemami urbanisycznymi oraz organizacją wydziałów architektury naszych politechnik.

Prof. Tonew wygłosił w Warszawie w siedzibie SARP dwa odczyty: pierwszy o tradycjach urbanistycznych w Bułgarii, drugi na temat nowych kierunków urbanistyki bułgarskiej, dostosowanych do potrzeb państwa socjalistycznego. Oba odczyty były ilustrowane przezroczami.

Występy Georgy Belewa

Bawiący w Polsce na gościnnych występach pierwszy tenor Opery Sofijskiej Georgy Belew, odznaczony ostatnio tytułem Zasłużonego Artysty, śpiewał w Operze Poznańskiej („Carmen" i „Tosca") i w Operze Śląskiej („Traviata" i „Carmen"), w operze wrocławskiej, wystąpił w koncercie symfonicznym w Bydgoszczy, gdzie wykonał arie operowe i pieśni bułgarskie, dał swój recital w Sopocie oraz wystąpił w ramach uroczystej akademii ku czci Christto Botewa w Państwowym Teatrze Polskim.

Wszystkie występy artysty bułgarskiego spotkały się z niezwykle gorącym przyjęciem publiczności.

Postępowy pisarz niemiecki w gościnie u pisarzy polskich

W siedzibie SARP odbyło się spotkanie pisarzy polskich z przybyłym do Warszawy znanym postępowym pisarzem niemieckim Stefanem Hermlinem.

Gościa powitał prezes zarz. gł. Związku Literatów L. Kruczkowski, kreśląc jego sylwetkę, jako działacza antyfaszystowskiego i pisarza.

Pisarz niemiecki, zabierając głos, scharakteryzował sytuację dzisiejszych Niemiec, podkreślając, że walka o przebudowę psychiki niemieckiej jest trudna, jednak tam, gdzie są odpowiednie warunki, jak w strefie radzieckiej — daje dodatnie wyniki.

Muzycy amerykańscy w Warszawie

W Warszawie bawili na gościnnych występach wybitny dyrygent polskiego pochodzenia Ryszard Burgin z Bostonu wraz z żoną słynną skrzypaczką amerykańską, Ruth Posselt.

Polska na Międzynarodowym Kongresie Prehistorycznym

Dyrektor Pańsw. Muzeum Archeologicznego prof. L. Sawicki wyjechał do Francji, jako przedstawiciel Polski na międzynarodowy kongres naukowy, poświęcony zagadnieniom sedymentacji morskiej i rzecznej oraz prehistorii.

Polskie Towarzystwo Geologiczne reprezentować będzie na kongresie dr Siedlecki.

Wystawa malarstwa polskiego w Berlinie

W dniu 17 czerwca br. w gmachu biblioteki państwowej w Berlinie nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy malarstwa polskiego, obejmującej 75 dzieł malarzy XIX i XX stulecia.

Wystawa polskiej sztuki ludowej w Amsterdamie

W dniu 25 maja w salach Wielkiego Muzeum Miejskiego w Amsterdamie otwarta została wystawa polskiej sztuki ludowej w obecności przedstawicielki królowej, członków korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli Polonii holenderskiej oraz świata artystycznego stolicy Holandii.

Wystawa spotkała się z gorącym przyjęciem prasy i publiczności.

KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Przebudujemy metody i styl pracy

Pokongresowe zebranie warszawskich przodowników pracy

Z inicjatywy Warszawskiej Rady Związków Zawodowych w sali ZNP odbyła się narada pokongresowa związkowców warszawskich, w której wzięło udział ponad 700 przedstawicieli aktywu związkowego, przodowników pracy i racjonalizatorów.

Na naradę przybył owacyjnie witany przez zebranych, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Aleksander Zawadzki oraz delegaci zagranicznych związków zawodowych.

Obrady zagaił przewodniczący Warszawskiej Rady Zw. Zawodowych, ob. Siwczyński.

Referat zasadniczy na temat Kongresu Związków Zawodowych wygłosił przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Aleksander Zawadzki.

Po referacie nastąpiła ożywiona dyskusja w której wzięli udział: przedstawiciel Zw. Zaw. Prac. Drzewnych — Pawlicki, przodownik pracy z warsztatów Wodociągów — Bauman, nowator z PKS — Broda, pracowniczka WZK — Florczykiewiczowa, przewodnicząca rady zakładowej „Schichta" — Janicki, prezes okr. warsz. ZNP — Chóścicki, przodownik pracy z fabryki „Marciniak" — Zwierzchowski, racjonalizator z PMS — Jastrzębski i inni.

Dyskusję podsumował przewodniczący CRZZ — ob. Zawadzki wskazując m.in. na brak dostatecznej ilości kadr robotniczych, przygotowanych do odpowiedzialnych stanowisk oraz na nazbyt małą opiekę nad tymi robotnikami, którzy piastują odpowiedzialne stanowiska. Podkreślił on, że zastosowanie premii jest bardzo ważną zachętą dla nowatorów i racjonalizatorów oraz zwrócił uwagę na konieczność masowego szkolenia zawodowego kobiet.

Związki zawodowe muszą walczyć o swoje prawa, dotyczące produkcji i warunków materialnych klasy robotniczej z tymi, którzy roli związków zawodowych nie doceniają.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której zebrani stwierdzają:

„Kongres Związków Zawodowych pogłębił w aktywie związkowym świadomość nowej roli związków zawodowych.

Zebrani postanawiają w oparciu o ideologiczne przewodnictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wzmóc udział związków zawodowych w walce o obronę pokoju.

W walce o rozwój gospodarki narodowej:

na czoło zadań wysunąć zagadnienie wytwórczości i pogłębić rozwój współzawodnictwa, otoczyć opieką i pomocą przodowników oraz dążyć do stworzenia w zakładach pracy warunków, sprzyjających ruchowi racjonalizatorskiemu i nowatorskiemu;

zająć się sprawą szkolenia i podniesienia kwalifikacji zawodowych robotników;

nieustannie pracować nad poprawą warunków higieny i bezpieczeństwa pracy.

W związku z dążeniem do poprawy warunków materialnych i socjalnych klasy robotniczej, zebrani postanawiają:

Wzmocnić kontrolę społeczną pracy PDT, stołówek, jadłodajni itp., kontrolę społeczną nad rozdziałem mięsa i tłuszczów oraz organizować narady konsumentów przy domach towarowych i sklepach państwowych;

wzmocnić troskę o warunki mieszkaniowe robotników;

wciągnąć szeroki aktyw związkowy do udziału w planowaniu, działalności i organizowaniu żłobków, kolonii, przedszkoli, stacji opieki nad matką i dzieckiem, kas samopomocy i kontroli wydatkowania funduszów socjalnych;

dążyć do zwiększenia ilości robotników, korzystających z wczasów.

Z uwagi na narastające zagadnienia w pracy organizacyjnej, zebrani postanawiają: —

wzmocnić wysiłki w kierunku włączenia do szeregów związkowych niezorganizowanych dotychczas robotników i pracowników, szczególnie w przemyśle i handlu prywatnym;

wysuwać kobiety i młodzież do wszytkich instancji związkowych.

Zebrani postanawiają przebudować metody i styl pracy na wszystkich odcinkach swojej działalności, by szybciej zbudować socjalizm w Polsce, wzmóc czujność klasową we wszelkiej postaci i w każdym miejscu naszej działalności przeciwko wrogom Polski Ludowej, wzmocnić wysiłki dla odbudowy Warszawy.

Konferencja referentów współzawodnictwa przy warszawskich związkach zawodowych

W Warszawie odbyła się konferencja referentów współzawodnictwa pracy warszawskich związków zawodowych.

Referat ideologiczny o współzawodnictwie pracy wygłosił kierownik Wydziału Ekonomicznego WRZZ, ob. Nagratz.

W dyskusji omówiono niedociągnięcia zakładowych komitetów współzawodnictwa pracy. Podkreślono zbyt małą troskę o rozwój współzawodnictwa pracy i niedostateczne rozpracowanie tego zagadnienia na naradach wytwórczych.

Dyskusję podsumował przedstawiciel Centralnej Rady Związków Zawodowych ob. Żuchowicz, który zaznaczył, że walka o wykonanie planu produkcyjnego jest uzależniona od należytego rozwoju współzawodnictwa pracy.

Ogólnopolska konferencja hutników

W sali Domu Kultury Zw. Zaw. w Katowicach odbyła się narada robocza rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników z udziałem ponad 300 aktywistów z terenu całej Polski, przodowników pracy i racjonalizatorów, przewodniczących i sekretarzy rad zakładowych, poświęcona zagadnieniu realizacji uchwał II/VIII Kongresu Zw. Zawodowych

Dłuższy referat o przebiegu i dorobku Kongresu Zw. Zaw. wygłosił członek Centralnej Rady Zw. Zaw. ob. Hanke.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której omówiono problemy, związane z wykonaniem planów produkcyjnych, z rozwojem i stałym pogłębianiem współzawodnictwa pracy oraz koniecznością otoczenia opieką robotników-wynalazców i racjonalizatorów.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której zebrany aktyw związkowy postanawia zmobilizować klasę robotniczą zrzeszoną w Związku Zawodowym Hutników, do przedterminowego wykonania planu trzyletniego i wcześniejszego wykonania planu sześcioletniego.

Narada Komitetu Współzawodnictwa Pracy Kolejarzy

W Warszawie obradował Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Kolejowych, z udziałem przedstawicieli Min. Komunikacji i poszczególnych DOKP oraz przodowników i racjonalizatorów pracy.

Narada poświęcona była zagadnieniu upowszechnienia i usprawnienia ruchu racjonalizatorstwa i nowatorstwa na PKP.

Na PKP racjonalizatorstwo poczyniło znaczne postępy, czego dowodem jest, że w roku bieżącym do Ministerstwa Komunikacji wpływa ponad 50 pomysłów miesięcznie, podczas gdy w latach ubiegłych około 20.

Wszyscy racjonalizatorzy, których pomysły zostały zrealizowane, otrzymali premie pieniężne oraz nagrody.

W dyskusji zabrał głos m. in. przodownik i racjonalizator pracy z DOKP Gdańsk Wiśniewski, który przedstawił swój najnowszy wynalazek — specjalny podnośnik do podwozi wagonowych. Wynalazek umożliwia jednemu robotnikowi rewizję 10 wagonów w ciągu dnia, podczas gdy przedtem 3 robotników przeprowadzało tylko 6 rewizji dziennie.

S. R. Dobrowolski ponownie prezesem ZAIKS

W sali obrad Warszawskiej Rady Narodowej odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie członków Zw. Autorów, Kompozytorów i Wydawców (ZAIKS).

Po sprawozdaniu prezesa zarządu głównego Dobrowolskiego i ożywionej dyskusji, na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi.

W wyniku przeprowadzonych następnie wyborów przewodniczącym Zarz. Gł. wybrano ponownie St. R Dobrowolskiego, a przewodniczącym rady naczelnej — J. Iwaszkiewicza. Wybrano poza tym 14 członków rady naczelnej.

W dalszym ciągu zebrania przyjęto projekt poprawek do statutu ZAIKS oraz szereg wniosków.

Na zakończenie uchwalono wysłać depesze do Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Doroczne zjazdy TPPR

W Katowicach obradował doroczny zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Śląsku.

Na zjazd przybyli prezes Zarządu Głównego TPPR min. Świątkowski, wojewoda śląski inż Jaszczuk, przedstawiciel Armii Radzieckiej mjr. Proksza. W obradach uczestniczył również konsul Związku Radzieckiego Bakulow, konsul Republiki Czechosłowackiej Andreas oraz delegacja Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej w Ostrawie.

Po przemówieniach powitalnych referat ideologiczny wygłosił prezes Zarządu Głównego TPPR min. Świątkowski. Zwrócił on uwagę na stały liczebny wzrost Towarzystwa stwierdzając, iż liczy ono obecnie ponad 1 250 000 członków, podczas gdy w końcu roku 1946 obejmowało około 56 000 osób. Fakt ten jest rezultatem stałego wzmagania się uczuć przyjaźni do ZSRR. Min. Świątkowski podkreślił, iż umocnienie braterskiego sojuszu i pogłębienie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim stało się prawem rozwojowym społeczeństwa polskiego oraz, że budować socjalizm w Polsce można jedynie przez równoczesne ciągłe umacnianie sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

„Patriotyzm i internacjonalizm — mówił min. Świątkowski — to nierozdzielna treść przyjaźni polsko-radzieckiej".

W końcowej części swego przemówienia prezes Zarządu Głównego TPPR omówił wytyczne działalności Towarzystwa. Głównym zadaniem Towarzystwa będzie uaktywnienie działalności na wsi i pomoc chłopom w osiągnięciu informacji o życiu, pracy i sukcesach Związku Radzieckiego.

W uchwalonej następnie rezolucji postanowiono prowadzić akcję dalszego umasowienia TPPR ze specjalnym uwzględnieniem ludności wiejskiej.

W działalności wśród młodzieży postanowiono ściśle współpracować z nauczycielstwem i korzystać z doświadczeń wychowawczych Związku Młodzieży Polskiej.

Uchwalono ożywić pracę kulturalno-oświatową poprzez organizowanie przy wszystkich oddziałach „ośrodków informacyjnych" o Związku Radzieckim i zakładanie tzw. „Kącików przyjaźni polsko-radzieckiej" przy każdym kole Towarzystwa

Wśród powszechnego entuzjazmu zjazd wystosował depesze do Generalissimusa Stalina i Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

W przerwie między pierwszą i drugą częścią obrad delegaci złożyli wieńce na cmentarzu żołnierzy radzieckich, poległych w walce z Niemcami.

*

W przeddzień IV wojewódzkiego zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się w Krapkowicach uroczystość wręczenia półmilionowej legitymacji Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na województwo śląsko-dąbrowskie.

Wielka sala w Krapkowicach nie mogła pomieścić wielu tysięcy osób, przybyłych na uroczystość z Opolszczyzny i całego woj. śląsko-dąbrowskiego.

Po przemówieniach min. Świątkowskiego, woj. Juszczuka, przedstawicieli PZPR i Armii Czerwonej, min. Świątkowski wręczył legitymację ob. Robertowi Morawcowi, który jest 500-tysięcznym członkiem TPPR oraz Józefowi Stasiowi i Anieli Kajdzie ze Straduni, którzy otrzymali legitymacje członkowskie nr nr 499 999 i 500 001.

✱

W auli uniwersyteckiej w Poznaniu odbył się czwarty zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w którym uczestniczyło 420 delegatów z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. Serdeczne owacje zgotowali zebrani przybyłemu na zjazd konsulowi ZSRR, Borysowi, który przekazał społeczeństwu Wielkopolski serdeczne pozdrowienia od narodów Związku Radzieckiego.

W woj. poznańskim nastąpiło dalsze umasowienie organizacji TPPR. W ciągu ub. roku liczba członków podniosła się z 35 do 124 tysięcy osób. Postawiono sobie za zadanie ściągnięcie w br. 200 000 członków.

Uczestnicy zjazdu dokonali następnie wyboru 100 delegatów na krajowy zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie; wybrali także nowe władze organizacji wojewódzkiej TPPR z wicewojewodą Adamowiczem na czele.

✱

W sali Rady Miejskiej w Krakowie odbyła się narada delegatów krakowskich kół TPPR, poświęcona ocenie dorocznej pracy Towarzystwa i wyborowi nowych władz.

Ze złożonych w czasie obrad sprawozdań wynika, iż zarząd grodzki Towarzystwa poczynił w ciągu roku poważne postępy w swej pracy. Liczba członków Towarzystwa wynosi obecnie w Krakowie 30 552 osoby, zorganizowane w 230 kołach.

W dniu 12 bm. w Robotniczym Domu Sztuki w Bydgoszczy odbył się czwarty wojewódzki walny zjazd delegatów z woj. pomorskiego. W roku ubiegłym TPPR na Pomorzu liczyło ponad 9 800 członków zorganizowanych w 160 kołach.

W roku bieżącym liczba ta wzrosła do 69 000 osób, utworzono 766 nowych kół Również i chłopi pomorscy wstępują masowo w szeregi Towarzystwa. Na Pomorzu istnieje w chwili obecnej 247 kół wiejskich.

Również na Lubelszczyźnie jak wykazała ostatnia konferencja zaznacza się stały rozwój TPPR.

W ub. r. 84 koła terenowe TPPR liczyły ponad 10 000 członków. Obecnie liczba kół przekroczyła 300, zaś stan członków zwiększył się do 21 333 osób. W 64 kołach wiejskich pracuje około 2 500 członków, na terenie szkół czynnych jest 14 kół TPPR, liczba członków w Lublinie przekroczyła 10 000 osób.

✱

W Łodzi obradował z udziałem 20 delegatów IV doroczny wojewódzki zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Władze naczelne TPPR reprezentował na zjeździe członek Zarządu Głównego wiceminister tow. Zaruk-Michalski i przewodniczący Rady Naczelnej tow. Kazimierz Bzowski.

Składając sprawozdanie z działalności TPPR w województwie łódzkim prezes wojewódzkiego zarządu prof. Nowacki stwierdził, że liczba członków Towarzystwa wzrosła na tym terenie do 80 000 osób. Ostatnio zaobserwowano duży napływ mało- i średniorolnych chłopów.

Powiększa się równie stale ilość „Kącików przyjaźni polsko-radzieckiej“ w świetlicach fabryk i instytucji. Najlepsze wyniki w pracy organizacyjnej i ideologicznej osiągnęły oddziały powiatowe TPPR w Pabianicach, Piotrkowie, Zgierzu i Tomaszowie.

*

W Olsztynie odbyła się narada delegatów miejskich kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Ze sprawozdań wynika, że liczba członków Towarzystwa w Olsztynie wzrosła w ub. r. o 380% i wynosi obecnie 13 000 osób.

*

Na IV walny zjazd Warszawskiego Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przybyło ponad 1 000 delegatów z terenu.

O żywiołowym wzroście wojewódzkiej organizacji TPPR świadczą cyfry przytoczone w sprawozdaniu zarządu wojewódzkiego. Z 18 000 w sierpniu 1948 r. liczba członków wzrosła do 48 000 na dzień 15 czerwca br. Odczyty, przedstawienia, kino objazdowe TPPR cieszą się wszędzie dużą frekwencją, a występy artystów radzieckich przeradzają się w potężne manifestacje przyjaźni polsko-radzieckiej.

Zaprojektowany na cały rok wzrost liczby członków został już obecnie osiągnięty. Wymaga to ustalenia nowego, dodatkowego programu uwzględniającego szczególnie rozbudowę sieci organizacyjnej na wsi, stworzenie zespołu prelegentów, rozbudowę sieci bibliotecznej, organizowanie maksymalnej ilości kursów języka rosyjskiego, powstanie zespołów kulturalno-oświatowych itp.

Po sprawozdaniach rozwinęła się ożywiona dyskusja. Mówcy wskazywali przede wszystkim na potrzebę wzmożonej pracy TPPR wśród kobiet i młodzieży oraz na poświęcenie większej niż dotychczas uwagi ośrodkom wiejskim i miastom prowincjonalnym. Dyskutanci domagali się więcej książek i filmów radzieckich.

Trzeci etap współzawodnictwa Ligi Kobiet

Zarządy wojewódzkie Ligi Kobiet dążąc do jak najlepszych wyników trzeciego etapu współzawodnictwa, wzorem wypróbowanym już w poprzednich etapach zawarły między sobą umowy o współzawodnictwie. Przodujące w drugim etapie województwo rzeszowskie podpisało umowę z województwem krakowskim. Ponadto współzawodniczą między sobą województwa: poznańskie — szczecińskie, pomorskie — łódzkie — warszawskie, śląskie — wrocławskie, olsztyńskie — gdańskie — białostockie, lubelskie — kieleckie oraz miasta Warszawa — Łódź.

Kobiety miasta — kobietom wsi

Akcja współzawodnictwa Ligi Kobiet zmierza do ściślejszej współpracy kobiet miasta z kobietami wsi. Poszczególne koła aktywistek Ligi wyjeżdżają na wieś, udzielając kobietom wiejskim pomocy w zakresie swego zawodu, bądź pomagają w pracach rolnych.

Członkinie koła Ligi Kobiet w Spółdzielni Pracy w Gnieźnie organizują wyjazdy na wieś, zabierając maszyny do szycia i szyją odzież kobietom i dzieciom. Odwiedziły one już 6 gromad.

W Sławnie woj szczecińskie aktywistki Ligi objęły stałą opiekę nad jedną wsią produkcyjną.

W ostatnim okresie pomagały w zorganizowaniu w tej wsi przedszkola oraz zasadziły 6,5 ha ziemniaków.

W okresie letnim planowane są we wszystkich województwach masowe wyjazdy członkiń Ligi Kobiet z miast na wieś dla pomocy w pracach żniwnych i opieki nad dziećmi.

200 karetek sanitarnych usprawni pracę PCK

W godzinach popołudniowych 24 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste przekazanie 200 karetek, zakupionych przez Min. Zdrowia — Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi.

Przekazania karetek dokonał minister zdrowia — dr Michejda.

Następnie prezes PCK dr Kostkiewicz przekazał otrzymane karetki przedstawicielom poszczególnych okręgów.

M st. Warszawa otrzymała 8 karetek, woj. białostockie — 10, woj. gdańskie — 20, olsztyńskie — 10, pomorskie — 13, warszawskie — 6, poznańskie — 25, szczecińskie — 22, wrocławskie — 21, kieleckie — 14, krakowskie — 13, łódzkie — 8, śląskie — 10, rzeszowskie — 5, lubelskie — 5, m. Łódź — 10.

Plenum zarządu głównego Związku Samopomocy Chłopskiej

W dniu 21 czerwca br. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady rozszerzonego plenum zarządu głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, z udziałem prezesów, sekretarzy i kierowników wydziałów kulturalno-oświatowych wojewódzkich zarządów ZSCh, oraz kierowników Uniwersytetów Ludowych.

W obradach, którym przewodniczył prezes zarządu głównego ZSCh — Ignar, udział brali: wiceprezesi Zarz. Gł. ZSCh — Dumański i Schayer, sekretarz gen. Zarz. Głównego. ZSCh. — tow. pos. Bodalski i sekr. Zarz. Gł. ZSCh — Głowacki Ponadto w obradach brali udział: tow. poseł Chełchowski ,prezes Zarządu CRS tow. E. Pszczółkowski, przedstawiciele partii politycznych, Min. Rolnictwa i Min. Oświaty, Centralnego Związku Spółdzielczego, Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, ZNP i TUR i L.

Obrady zagaił prezes Zarz. Gł. ZSCh — Ignar. Stwierdził on m.in., że III Krajowy Kongres ZSCh był wyrazem siły Związku Samopomocy Chłopskiej. Kongres ten sprecyzował najważniejsze zadania, jakie stoją przed ZSCh na wsi.

Prezes Ignar wygłosił następnie obszerny referat na temat upowszechnienia kultury i oświaty na wsi.

Wiceprezes zarządu głównego ZSCh — Dumański omówił nową strukturę organizacji produkcji rolnej w gospodarstwach chłopskich.

W drugim dniu obrad rozszerzonego plenum zarządu głównego ZSCh udział wzięli wiceministrowie rolnictwa i reform rolnych Kowalewski i Tkaczow.

Na wstępie wiceprezes zarządu głównego ZSCh — Schayer zapoznał uczestników plenum z preliminarzem budżetowym Związku Samopomocy Chłopskiej na rok bieżący, który zamyka się po stronie dochodu sumą 2 456 000 000 zł, zaś po stronie rozchodu sumą 2 453 766 000 zł. Plan oszczędnościowy na rok bież. przewiduje zaoszczędzenie 170 000 000 zł.

Członek prezydium zarządu głównego ZSCh i prezes CRS — poseł Pszczółkowski omówił następnie zasadnicze założenia nowego statutu gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" oraz udział wszystkich ogniw ZSCh w zbliżających się wyborach do władz gminnych spółdzielni, które odbędą się w dniach 3 i 10 lipca br.

Zabierający głos w dyskusji działacze kulturalno-oświatowi, prezesi i sekretarze wojewódzkich, powiatowych i gminnych zarządów ZSCh wskazywali na istniejące jeszcze w pracy kulturalno-oświatowej i gospodarczej braki i niedociągnięcia, kładąc m.in. nacisk na konieczność

uaktywnienia pracy kobiet, nauczycielstwa oraz usprawnienia współpracy aparatu terenowego ZSCh z państwową służbą agronomiczną. Wicemin. Kowalewski złożył w toku dyskusji oświadczenie, w którym zapewnił zarząd główny ZSCh, że Ministerstwo Rolnictwa dołoży wszelkich starań, aby usunąć istniejące jeszcze przeszkody, stojące na drodze wzajemnej współpracy pomiędzy aparatem terenowym ZSCh a państwową służbą agronomiczną.

Obrady plenum wojewódzkiego zarządu ZSCh w Krakowie

W Krakowie obradowało plenum wojewódzkiego zarządu ZSCh, poświęcone omówieniu dotychczasowej pracy ZSCh oraz wytycznych działalności na najbliższą przyszłość.

W wyniku wyborów do władz terenowych, które doprowadziły do oczyszczenia szeregów ZSCh w woj. krakowskim z bogaczy wiejskich i elementów spekulacyjnych, wzrósł autorytet związku i wzmogła się jego działalność.

W pierwszych czterech miesiącach br. liczba członków ZSCh w woj. krakowskim wzrosła ze 120 000 do 142 000. Napływ nowych członków nie ustaje. Nastąpiło znaczne uaktywnienie kobiet młodzieży wiejskiej. W wyniku wyborów do władz ZSCh weszło 1 050 kobiet.

W pracach nad podniesieniem produkcji rolniczej, ZSCh zorganizował 3 575 grup produkcyjnych zrzeszających ok. 90 000 członków. Przeprowadzono 162 kursy fachowe, połączone z pogadankami o Polsce współczesnej. Z pomocy sąsiedzkiej skorzystało 26 000 mało- i średniorolnych. Poważny udział biorą członkowie ZSCh w akcji hodowlanej i uprawie roślin przemysłowych i bloków nasiennych.

Na odcinku kulturalno-oświatowym ZSCh uruchomił w pierwszym kwartale br. w woj. krakowskim 62 nowe świetlice oraz zorganizował 46 dalszych zespołów artystycznych.

Na zakończenie plenum uchwaliło rezolucję, w której m.in. postanawia realizować uchwały III kongresu ZSCh prowadzić nieubłaganą walkę z bogaczami wiejskimi i wrogą propagandą i zacieśnić sojusz robotniczo-chłopski.

Powiatowe zloty młodzieży manifestacją na rzecz pokoju

W całym kraju odbywają się powiatowe zloty młodzieży zorganizowanej w ZMP, które przekształcają się w żywiołowe manifestacje na rzecz utrwalenia pokoju i pogłębienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Zloty Związku Młodzieży Polskiej są równocześnie przeglądem wszechstronnego i bogatego dorobku ZMP.

Kilkadziesiąt tysięcy młodzieży wzięło udział w zlotach powiatowych w Bytomiu, Opolu, Nysie, Cieszynie i Białej Podlaskiej. Szczególnie uroczysty charakter miał zlot powiatowy w Cieszynie, który zgromadził, prócz dziesięciotysięcznej rzeszy młodzieży, delegacje robotników z fabryk i zakładów pracy oraz chłopów z pobliskich okolic.

Na zlot powiatowy w Opolu przybyła, gorąco witana, 7-osobowa delegacja Komsomołu. Powitanie delegacji radzieckiej zamieniło się w długotrwałą manifestację na rzecz przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego i młodzieżą radziecką.

Zampowskie Biura informują maturzystów

W całym kraju rozpoczęły działalność Biura Informacyjne, zorganizowane przez ZAMP przy wszystkich zarządach okręgowych Związku.

Biura udzielają kandydatom na wyższe uczelnie informacji ustnych i drogą korespondencyjną o wsystkich wyższych uczelniach w Polsce, warunkach przyjęcia i programie studiów oraz pomagają maturzystom w uzyskaniu noclegów i wyżywienia w okresie egzaminów.

ZAMP organizuje również we wszystkich ośrodkach uniwersyteckich trzytygodniowe kursy przedegzaminacyjne dla młodzieży robotniczej i chłopskiej. Kursy te obejmują około 6 000 przyszłych słuchaczy wyższych uczelni, z których 50% będzie mogło korzystać z bezpłatnego zakwaterowania i wyżywienia.

*

Adresy Biur Informacyjnych ZAMP

Warszawa — ul. 6 Sierpnia 39
Kraków — ul. Basztowa 15
Łódź — ul. Piotrkowska 46
Wrocław — pl. Uniwersytecki 7
Gdańsk — ul. Rokossowskiego 25
Poznań — ul. Wyspiańskiego 10
Toruń — ul. Fredry 8
Lublin — ul. Hipoteczna 5
Gliwice — ul. Wrocławska 8
Szczecin — al. Piastów 1
Katowice — ul. 1 Maja 50
Cieszyn — ul. Piaseckiego 4
Częstochowa — ul. Dąbrowskiego 79

Ponad 400 000 zł zebrano w woj. lubelskim na cele TBS

W czasie Tygodnia Towarzystwa Burs i Stypendiów z imprez i zbiórki ulicznej uzyskano w Lublinie ok. 250 000 na cele TBS.

W woj. lubelskim zebrano ponad 150 000 zł.

Szkolenie nowych kadr traktorzystów

Wydział ośrodków maszynowych Centrali Rolniczej w Bydgoszczy wraz z zarządem wojewódzkim ZMP przystąpił do zorganizowania kursów traktorzystów dla młodzieży. Szkolenie polegać będzie na trzymiesięcznych praktykach młodzieży w ośrodkach maszynowych; w każdym ośrodku maszynowym kształcić się będzie dwóch młodych traktorzystów skierowanych przez zarządy gminne ZMP.

Harcerstwo wkroczyło na nową drogę

Pierwsza Rada Związkowa ZHP poświęcona była przedyskutowaniu wytycznych nowego prawa harcerskiego.

Przewodniczący ZHP ob. Berek dał krótki przegląd przemian zaszłych w harcerstwie na drodze przejścia do czynnego udziału całej organizacji dziecięcej u boku ZMP w budowie fundamentów Polski Socjalistycznej.

Ob. Berek odczytał list przewodniczącego ZMP ob Zarzyckiego, który nie mogąc przybyć na obrady, przesłał serdeczne pozdrowienia i życzenia Radzie, której zebranie jest wielkim wydarzeniem w życiu młodzieży polskiej.

Witając Radę wiceminister oświaty ob Jabłoński stwierdził, że w stale postępującej demokratyzacji szkoły polskiej coraz poważniejszy udział przypada organizacji harcerskiej. Wiceminister Jabłoński zadeklarował jak najdalej idącą pomoc i poparcie ze strony Ministerstwa Oświaty dla ZHP.

Referat o ideologicznych podstawach nowego prawa harcerskiego wygłosiła członkini Naczelnictwa ZHP ob. Lewińska. Poddając gruntownej analizie każdy z 8 punktów wytycznych nowego prawa, ob Lewińska stwierdziła, że nowe prawo zamknie w dostępnej dla młodzieży formie treść ideową budującego się w Polsce ustroju socjalistycznego i wyznaczy wynikające z niej dla dziecka nakazy postępowania.

Na zakończenie obrad została jednomyślnie przyjęta rezolucja, w której czytamy m. in.:

„Przeprowadzona ubiegłego roku krytyka dotychczasowych założeń wychowawczych ZHP i przebudowa metod dała twórcze rezultaty. Z radością i dumą stwierdzamy, że nowe treści wychowawcze zostały entuzjastycznie przyjęte przez młodzież i konkretne wyniki jej pracy włączyły naszą organizację w zwarty front budowniczych socjalizmu. Naszym zadaniem na najbliższy okres jest sformułowanie odpowiadającego nowej roli harcerstwa prawa harcerskiego i uczynienie z harcerstwa organizacji kształtującej świadomość i postawę naszej młodzieży.

Wyrażając pełne zaufanie dla poczynań Naczelnictwa ZHP, postanawiamy jeszcze silniej powiązać się ze Związkiem Młodzieży Polskiej, by lepiej wykonać zadania, postawione przed nami przez władze Polski Ludowej".

Wyjazd delegata ZMP na Kongres Młodzieży Niemieckiej

Do Lipska wyjechał na Kongres Wolnej Młodzieży Niemieckiej przedstawiciel Związku Młodzieży Polskiej, poseł Wł. Młotecki

Poseł Młotecki uczestniczyć również będzie w Kongresie Młodzieży Polskiej w Niemczech.

W dniach najbliższych wyjadą do Budapesztu przedstawiciele ZMP Kędziorek i Bekier, którzy wezmą udział w posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego do Światowego Festiwalu Młodzieży w Budapeszcie.

„Służba Polsce" pracuje nad odbudową kraju

Z całego kraju napływają meldunki o pracach junaczek i junaków brygad „Służby Polsce".

Młodzież „SP" buduje nowe domy i fabryki, zalesia nieużytki i prowadzi prace melioracyjne, kształci kadry fachowców dla przemysłu, szkoli instruktorów szybownictwa i lotnictwa, rozwija pracę kulturalną i oświatową. Znaczne sukcesy osiągają junacy i junaczki dzięki rozwijającemu się współzawodnictwu pracy, które ogarnia coraz szersze zastępy.

Junacy i junaczki „SP" na terenie całego kraju podejmują zobowiązania w celu uczczenia pierwszej rocznicy powstania ZMP — dnia 22 lipca.